wprost

NR 22 (279) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
2 czerwca 2025 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl c24907f76e

SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

Nowa, finalna data zapisów na akcje Do Rzeczy S.A. do 13 maja.

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

Inwestuj w uczciwość! Kup akcje Do Rzeczy S.A.



Rafał A. Ziemkiewicz
PISARZ I PUBLICYSTA
TYGODNIKA „DO RZECZY"



Do Rzeczy S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE NA **New/Connect (GPW)**

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka"). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej **www.dorzeczy.pl/gielda** oraz Domu Maklerskiego INC S.A. **www.platforma.dminc.pl.**

INFOLINIA: **+48 508 040 882**

Dom maklerski INC S.A.

eprasa.pl c24907f76e



Eliza Olczyk

Błędy na wagę prezydentury

W tegorocznej kampanii prezydenckiej nie okazały się ważne sprawy, co do których byliśmy przekonani, że przesądzą o wyniku – strach przed wojną, drożyzna, inflacja, Władimir Putin czy Donald Trump. Ostatnie dwa tygodnie kampanii skoncentrowane były na przeszłości jednego

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl c24907f76e

z kandydatów. Stosunek do grzechów jego młodości urósł do argumentu rozstrzygającego.

Znawcy marketingu politycznego mówią, że wyborów się nie wygrywa, tylko się je przegrywa sumą popełnionych błędów. W tegorocznej kampanii błędów obserwowaliśmy bez liku po stronie dwóch głównych rywali – Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. Obaj w wyścigu prezydenckim szli niemalże łeb w łeb i w konkurencji na liczbę popełnionych błędów – też.

Wizerunek kandydata

Na samym początku został popełniony przez obu kandydatów (albo ich sztaby) błąd wizerunkowy. Współpracownicy Rafała Trzaskowskiego uznali, że jednego z najbardziej lewicowych polityków Platformy Obywatelskiej przemalują na umiarkowanego konserwatystę. Kandydat czuł się w tej roli źle, bo nieustannie mijał się ze swoimi prawdziwymi poglądami, a media i przeciwnicy polityczni mieli używanie, przypominając co Trzaskowski o tej czy innej

eprasa.pl c24907f76e

sprawie mówił rok wcześniej. Ten błąd ciągnął się za nim do ostatniego dnia kampanii. „Rafał, Rafał rzuć monetę, czy dziś jesteś z LGBT” skandowali bywalcy pubu Mentzena, gdy zobaczyli kandydata KO sączącego piwo w towarzystwie swojego sztabu i lidera Konfederacji.

Z kolei Karol Nawrocki od początku podkreślał fakt, że nie należy do żadnej partii, w związku z tym jest kandydatem obywatelskim.

> *Z obywatelskością miał tyle wspólnego,* **CO RAFAŁ TRZASKOWSKI Z KONSERWATYZMEM**, *bo do walki o prezydenturę wystawił go prezes PiS Jarosław Kaczyński,*

a partia włożyła w jego kampanię pieniądze i zaangażowanie aktywu. Upieranie się przy obywatelskości miało tylko ten efekt, że mało kto z działaczy terenowych chciał się zaangażować w jego kampanię. Dopiero gdy Jarosław Kaczyński na jednej z konwencji powie-

eprasa.pl c24907f76e

dział: „to jest nasz kandydat, innego nie będziemy mieli”, skończyły się spekulacje na temat ewentualnej wymiany kandydata na kogoś innego. Również i ten błąd wizerunkowy długo obciążał kampanię kandydata popieranego przez PiS

Debaty

Na debatach wyłożył się zarówno Rafał Trzaskowski, jak i Karol Nawrocki. Kandydat Koalicji Obywatelskiej zrobił to jako pierwszy, gdy jego błyskotliwy sztab wymyślił, że zaprzyjaźniona z Trzaskowskim TVP zorganizuje mu debatę z Nawrockim. Uznano, że kandydat KO, inteligent z artystycznego domu, jako bardziej obyty na różnych posadach, zje prowincjusza z rodziny robotniczej na podwieczorek.

Współpracownicy Trzaskowskiego nie wzięli tylko pod uwagę, że inni kandydaci, w tym marszałek Sejmu Szymon Hołownia, nie będą się biernie przyglądać, jak TVP łamie standardy i przed pierwszą turą wyborów prezydenckich faworyzuje wyłącznie dwóch kandydatów. Hołownia podburzył innych kandydatów i więk-

eprasa.pl c24907f76e

szą grupą „wbili” na debatę Trzaskowski-Nawrocki w Końskich. Wcześniej poszli na debatę, którą zorganizowała Telewizja Republika na rynku w Końskich, zatem cała grupa spóźniła się do zaaranżowanego studia na drugą debatę, a Trzaskowskiego, czekającego na resztę uczestników, zżarły w tym czasie nerwy. Wypadł fatalnie, a zła passa towarzyszyła mu również w debacie w TVP wszystkich kandydatów na prezydenta, podczas której kandydat KO zrobił fatalne wrażenie, bo był zmęczony, zdenerwowany i zły.

Ale za to w debacie jeden na jeden kiepsko wpadł Nawrocki, głównie z tego powodu, że na wizji wziął do ust saszetkę z nikotyną lub coś w tym rodzaju. Ten gest wyglądał fatalnie i mógł go drogo kosztować.

Nawrocki starał się **PRZEKUĆ TĘ WPADKĘ W SUKCES**, *gdyż wezwał swojego konkurenta do poddania się testom narkotykowym, ale Trzaskowski słusznie odmówił,*

eprasa.pl c24907f76e

bo to nie on na oczach całej Polski „wziął coś w dziąsło”, jak wyrażali się współpracownicy prezydenta Warszawy.

Trzaskowski na odmianę palnął w tej debacie kilka kłamstw, co zostało obnażone przez Stowarzyszenie Demagog. Ale saszetka z nikotyną okazała się bardziej nośna. O ile debaty w pierwszej turze poważnie zahamował kampanię Trzaskowskiego, o tyle ta w drugiej turze była wyjątkowo niekorzystna dla kandydata popieranego przez PiS.

Chaos komunikacyjny

Wpadka z saszetką nie była jednak tak znacząca, jak historia z kawalerką przejętą przez Nawrockiego od Jerzego Ż. PiS tę historię całkowicie zawaliło komunikacyjnie. Przez kilka dni z rzędu pojawiały się coraz to inne wyjaśnienia tej sprawy. Na koniec nie było wiadomo, o co chodzi, ale wrażenie, że kandydat popierany przez PiS oszukał starszego człowieka, pozbawiając go mieszkania, było dominujące.

I wtedy do akcji wkroczyli specjaliści od zarządzania kryzysem, którzy przekierowali uwagę opinii pu-

eprasa.pl c24907f76e

blicznej na warszawskie lokale komunalne – na kamienicę przy ul. Marszałkowskiej 66, z której wysiedlono mieszkańców pod pretekstem remontu, a potem uznano, że zostanie sprzedana oraz na sprawę rodziny z sześcioletnim dzieckiem, którą miasto postanowiło wyeksmitować. Przekaz był następujący – co znaczy jedna kawalerka wobec lokatorów całej kamienicy. Kawalerka Jerzego Ż. przestała kogokolwiek interesować, tym bardziej, że Nawrocki wcześniej ogłosił, iż oddaje ją na cele charytatywne.

> *Środowisko sympatyzujące z Trzaskowskim* **ZANIEPOKOJONE SPADKIEM EMOCJI** *wokół kawalerki ogłosiło, że Nawrocki pomagał seksualnemu drapieżcy.*

To właśnie miał być Jerzy Ż, który w cudowny sposób przestał być niedołężnym dziadkiem oszukanym niemalże metodą na wnuczka, a stał się przestępcą. Nie do końca było wyjaśnione, czy to jest jedna i ta sama

eprasa.pl c24907f76e

osoba, czy dwie różne, czy była jedna kawalerka, czy dwie, czy została podstępnie odebrana, a może przeciwnie – Nawrocki podarował starszemu człowiekowi mieszkanie. Zatem na koniec nikt w tej sprawie nie wiedział nic pewnego.

Spotkanie z Mentzenem

Gdyby nie wybuchła sprawa kawalerki, to być może Nawrocki skończyłby pierwszą turę wyborów prezydenckich na pierwszym miejscu. Ale i tak był w stanie nawiązać równorzędną walkę o zwycięstwo z Trzaskowskim. A wtedy na scenę wkroczył Sławomir Mentzen, lider Konfederacji, który w wyścigu prezydenckim uplasował się na trzecim miejscu, z blisko 15-procentowym wynikiem. Mentzen zaproponował obu kandydatom pojedynek w Toruniu, w jego prywatnym kanale na YouTube. Dla Karola Nawrockiego ta rozmowa okazała się katastrofą. Przymilał się do Mentzena, pozwolił, żeby ten jak uczniowi tłumaczył mu, jak działa podwyżka lub obniżka stóp procentowych, a nawet zaparł się dorobku rządów PiS. Pozwolił żeby

eprasa.pl c24907f76e

Mentzen go „przeczołgał” w sprawie kawalerki, a na dodatek ujawnił, że Nawrocki brał udział w tzw. ustawce kiboli. A Nawrocki na to wszystko jedynie niezbyt mądrze się uśmiechał.

Trzaskowski poradził sobie z liderem Konfederacji dużo lepiej, niczego się nie wyparł, bronił swoich racji, a potem obaj poszli na piwo do pubu Mentzena, gdzie czekał na nich Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych. Paradoksalnie to ostatnie zdarzenie było niezwykle fortunne dla Nawrockiego, bo fatalne wrażenie po jego wizycie u Mentzena całkowicie zeszło na drugi plan. A o tym, jak bardzo to mogło zaszkodzić Nawrockiemu, można było wywnioskować z nerwowych wypowiedzi jego sztabowców.

Jednak piwna biesiada ze sztabem Trzaskowskiego **URATOWAŁA NAWROCKIEGO**. *Konfederaci szaleli w Internecie, że Mentzen zdradził ideały swojej partii.*

eprasa.pl c24907f76e

Toruńskiemu przedsiębiorcy nie pozostało nic innego, jak powiedzieć, może nieco na okrętkę ale jednak wyraźnie, że Nawrocki to dla jego środowiska mniejsze zło. Tyle że sprawa kibolskich ustawek została niesamowicie rozkręcona i ciążyła Nawrockiemu do końca kampanii prezydenckiej.

Bilans końcowy

Gdyby podsumować błędy sztabów obu kandydatów, to można powiedzieć, że oba środowiska zremisowały. Ale sztab Nawrockiego był lepszy w rozbrajaniu min i narzucaniu własnej narracji. O tym, jak rozbrojono sprawę kawalerki, było wyżej. A gdy środowiska związane z Trzaskowskim zaczęły lansować przekaz, że taki prezydent, który bił się z kibolami i ma niejasne związki ze środowiskiem przestępczym Trójmiasta, na świecie będzie izolowany, sztab wykorzystał doroczną konferencję konserwatystów, która odbywała się w Jasionce. Zjechali na nią politycy z całej Europy i Stanów Zjednoczonych i nie tylko ściskali rękę Nawrockiemu, ale traktowali go

eprasa.pl c24907f76e

jak ostatnią nadzieję konserwatystów na sukces w Europie. Zatem narracja zawstydzania wyborców PiS wzięła w łeb.

Z drugiej strony Trzaskowski miał w tej kampanii za sobą cały aparat państwa i grupę mediów, które mu sekundowały i to dawało mu przewagę. Zatem tegoroczny wyścig wyborczy był do końca niesamowicie wyrównany.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl c24907f76e

Nr 22 2 czerwca 2025

Czytaj Wprost



108

POLSCY AMBASADORZY

Mimo tego, że polski eksport hamuje, to nasze największe firmy coraz śmielej rozpychają się na zagranicznych rynkach. Świadczy o tym kolejna Lista Ambasadorów „Wprost”, czyli największych polskich eksporterów.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl c24907f76e

20 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

31 TO BYŁA CENA ZA UDZIAŁ W KOALICJI



– Nawet gdybyśmy przeprowadzili lepszą kampanię, wydali więcej pieniędzy, to wynik Hołowni nie byłby znacząco wyższy – mówi Michał Kobosko z Polski 2050.

51 NIEOBECNI NIE MAJĄ RACJI

– Sztab Trzaskowskiego przyjął koncepcję odmowy udziału w debatach TV Republiki i się jej



trzymał. Moim zdaniem to błąd – mówi prof. Joanna Senyszyn.

59 BIJE OD NIEGO POLSKOŚĆ

Byliśmy w bastionie Mentzena i Brauna. Wyborcy boją się, że jeden z nich się „sprzeda”, ale drugiemu chętnie wręczyliby medal za odwagę,



Fot. PAP/Leszek Szymański, Piotr Barejka „Wprost”, PAP/Marcin Obara

eprasa.pl c24907f76e

74 JESTEM SPOKOJNY O LOS RZĄDU

– Takich ludzi jak Nawrocki po prostu się boję. Jest ucieleśnieniem moich demonów z młodości, z podwórka – wyznaje Grzegorz Napieralski.

SPOŁECZEŃSTWO

85 HANDLARZE NIEŚMIERTELNOŚCIĄ

Jakie konsekwencje dla nas wszystkich będzie mieć wydłużenie ludzkiego życia? – zastanawia się noblista Venki Ramakrishnan.



Fot. PAP/ EPA/ANDREW KRAVCHENKO

ZAGRANICA

324 ZIMNA WOJNA O TAJWAN

Biały Dom strategicznie ogłosił, że na Tajwanie stacjonuje już 500 amerykańskich żołnierzy. Zaczyna się walka na nerwy z Pekinem.



331 SCHOLZOWANIE TRUMPA

Prezydent USA w kwestii Ukrainy uparcie chowa głowę w piasek, ale silną wolę dokręcenia śruby Rosji zaczął wykazywać Kongres.

eprasa.pl c24907f76e

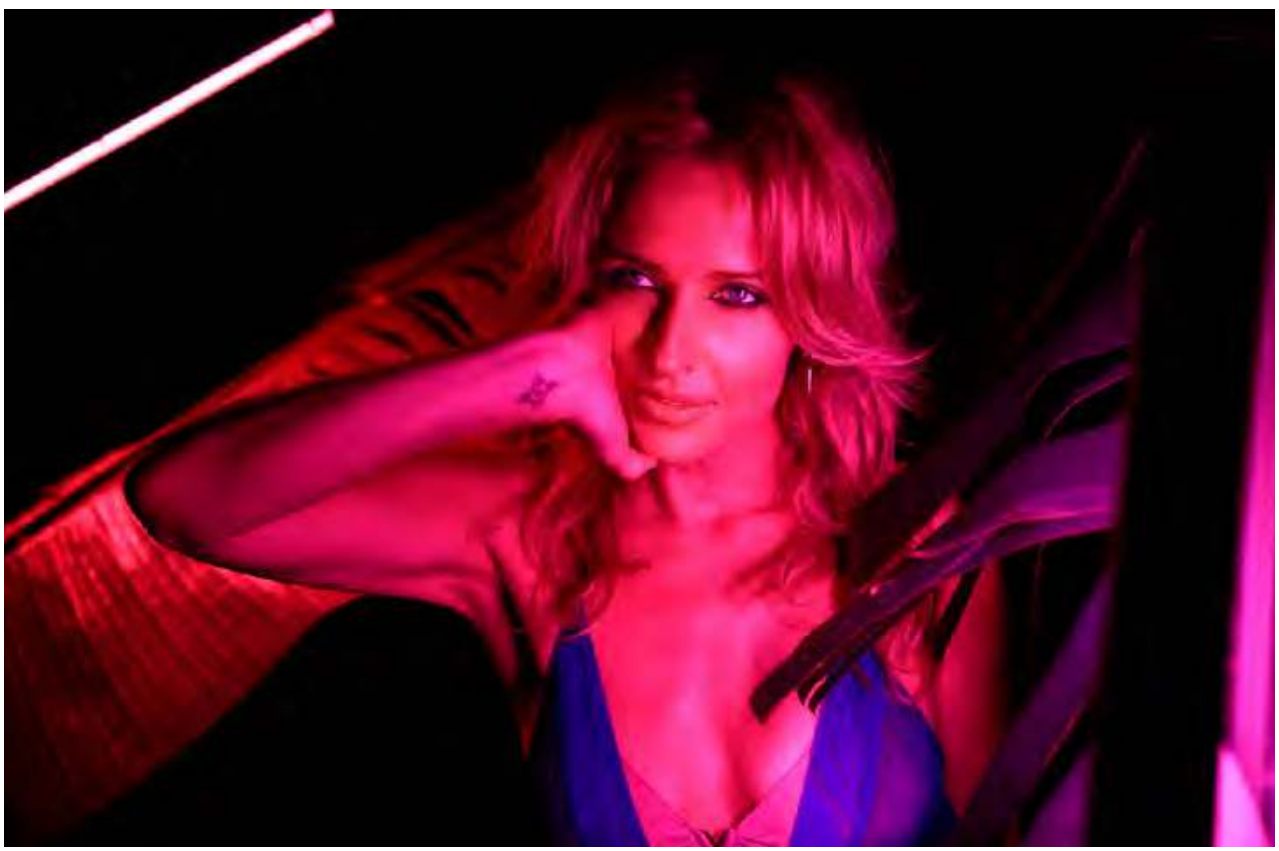
339 **REWOLUCJA CHOREGO ROZSĄDKU**
Jak zmieni się mapa świata? Czy Ameryka stanie się potężniejsza czy wręcz przeciwnie – pogrąży się w chaosie? – analizuje prof. Grzegorz W. Kołodko.

ZDROWIE

350 **MÓZG Z DOŁADOWANIEM**
Przed demencją da się uciec. Dr hab. Sylwia Naliwajko tłumaczy, że profilaktyka zaczyna się na talerzu, a kończy w relacjach społecznych.

KULTURA

376 **JAK TU NIE BYĆ IDEALISTĄ?**
– Walczę o to, żeby nie mieć tego promptera na twarzy, na którym z automatu widać wszystko, co czuję i myślę – tłumaczy Patrycja Markowska.



Fot. Warner Music Poland/Materiały prasowe

eprasa.pl c24907f76e

SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

Nowa, finalna data zapisów na akcje Do Rzeczy S.A. do 13 maja.

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

Zainwestuj w Do Rzeczy S.A. Kup akcje spółki!



Paweł Lisicki
REDAKTOR NACZELNY
TYGODNIKA „DO RZECZY"



Do Rzeczy S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE NA **New/Connect (GPW)**

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka"). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej **www.dorzeczy.pl/gielda** oraz Domu Maklerskiego INC S.A. **www.platforma.dminc.pl**.

INFOLINIA: **+48 508 040 882**

Dom maklerski INC S.A.

eprasa.pl c24907f76e

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl/24907f76e

To nieprawda, że...



eprasa.pl c24907f76e

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek

Eliza Olczyk

O co Donald Tusk ma pretensje do sztabowców Rafała Trzaskowskiego? **CZEGO ZABRAKŁO KANDYDATOWI KO W KAMPANII?** *Czy koalicja rządząca jest gotowa na czarny scenariusz, czyli wygraną Karola Nawrockiego w wyborach prezydenckich? Co otoczenie Tuska sądziło o debacie kandydatów z Mentzenem? Dlaczego konfederacki Internet zapłonął?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl c24907f76e

Na tydzień przed drugą turą wyborów prezydenckich politycy Platformy Obywatelskiej są umiarkowanymi optymistami w sprawie wyniku Rafała Trzaskowskiego. Są też zaskoczeni, że sztab PiS-u robił pozytywną kampanię. – To nie w ich stylu. Byliśmy przygotowani na negatywną kampanię ze strony PiS. A okazało się, że to nasi taką robią – słyszymy w PO.

Ważny polityk tej partii twierdzi, że sztab Rafała Trzaskowskiego popełnił błąd, iż kandydat uderzał w Karola Nawrockiego i PiS, zamiast być twarzą pozytywnych propozycji. – W sztabie źle rozpisali role. Atakować powinien Donald Tusk, a nie sam kandydat – mówi polityk PO.

Naszego rozmówcę z rządu pytamy, czy partia i rząd są przygotowani na czarny dla nich scenariusz, w którym Rafał Trzaskowski przegrywa wybory. – Wtedy będzie nieustanna zadyma przez dwa lata – mówi rządowy polityk.

eprasa.pl c24907f76e

Nasz kolejny rozmówca z obozu rządowego twierdzi, że Donald Tusk w razie przegranej kandydata KO, nie będzie chciał przedterminowych wyborów. – Gdyby Trzaskowski przegrał, za rok Donald zaproponuje wspólną listę koalicjantom. Będzie konsolidacja – mówi.

Otoczenie Donalda Tuska i sam premier nie są zadowoleni ze sposobu prowadzenia kampanii przez sztab Rafała Trzaskowskiego. Na głównym cenzurowanym są: Sławomir Nitras i Wioletta Paprocka.

– Oni powtórzyli kampanię z 2020 r. Nie mieli żadnych nowych pomysłów – słyszymy od osoby z otoczenia Donalda Tuska.

Zdaniem naszego rozmówcy, premier uważa, że Rafałowi Trzaskowskiemu w kampanii brakuje luzu. Jeden z rządowych polityków twierdzi, że być może to kwestia charakteru prezydenta Warszawy, który nie ma takiej umiejętności zjednywania ludzi jak Donald Tusk.

eprasa.pl c24907f76e

– Gdy ludzie przychodzili po dymisję do Donalda, to wychodzili szczęśliwi, że się z nim spotkali. To jest talent – mówi.

Natalia de Barbaro ma już nie doradzać Rafałowi Trzaskowskiemu po tym, jak trenowała go przed debatą w Końskich. – Nic nie wiem, żeby teraz mu pomagała. Powiedziałaby nam – mówi polityk z otoczenia Donalda Tuska.

Widmo rozmowy Rafała Trzaskowskiego ze Sławomirem Mentzenem denerwowało otoczenie premiera. – To jest żenujący spektakl. Mentzen będzie rozgrywał obu kandydatów jak pajaców – denerwował się ważny polityk Platformy Obywatelskiej przed spotkaniem Nawrockiego i Trzaskowskiego z liderem Konfederacji.

Ostatecznie Sławomir Mentzen został sam rozegrany przez Radosława Sikorskiego, który zaprosił go do stolika na piwo.

eprasa.pl c24907f76e

Dlaczego naprawdę Donald Tusk nie zdecydował się wystawić na kandydata na prezydenta Radosława Sikorskiego, dzięki któremu ostatnie dni kampanii Rafała Trzaskowskiego nabrały przyspieszenia?

– Donald nie bał się, że pozycja Radka wzrośnie kosztem jego własnej. Realnie Sikorskiego nie chciała partia. On jest nielubiany w środku – mówi polityk z otoczenia Donalda Tuska.

W kierownictwie Platformy Obywatelskiej słychać, że partia jest skostniała.

– Tu od dwudziestu lat toczą się te same spory. Rafał Grupiński nadal walczy z Waldym Dzikowskim w Wielkopolsce. Mam wrażenie, że to walka mamutów. Czy ci ludzie nie potrafią odpuścić i ustąpić miejsce młodszym? – zastanawia się polityk z otoczenia Donalda Tuska.

Sławomir Mentzen, kandydat Konfederacji na prezydenta, który w pierwszej turze wyborów osią-

eprasa.pl c24907f76e

gnął trzeci wynik, postanowił utrzymać zainteresowanie wyborców swoją osobą i zaprosił do rozmowy dwóch pozostałych na placu boju kandydatów – Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. Liczył na sukces, a wyszło tak sobie.

– Pomysł był dobry, tylko został przepity piwem – ironizuje nasz rozmówca dobrze zorientowany w środowisku konfederackim.

Pretensji o te rozmowy pod adresem Mentzena ze strony jego własnych wyborców jest co niemiara. Począwszy od zarzutu, że debata z Nawrockim odbyła się w czwartek o godz. 13 gdy ludzie są w pracy, a z Trzaskowskim w sobotę o godz. 19, zatem oglądalność tej drugiej rozmowy była rekordowa. Kolejny zarzut do Mentzena był taki, że Nawrockiego potraktował dużo ostrzej niż Trzaskowskiego, a na dodatek temu drugiemu zwyczajnie nie sprostał w polemice. Ale największy zarzut dotyczy piwa z Trzaskowskim.

– Konfederacki Internet zapłonął po tym wydarzeniu. Do piwa siada się z przyjaciółmi, a nie z ludźmi,

eprasa.pl c24907f76e

którzy obrażają naszych obecnych i byłych współpracowników – mówi polityk.

Nasz rozmówca dodaje, że bardzo ostro na piwo z Trzaskowskim zareagował Grzegorz Braun, bo zaledwie kilka dni temu Radosław Sikorski mówił, iż lider KORONY powinien już dawno siedzieć w więzieniu.

– Zatem widok Mentzena, z którym kilka miesięcy wcześniej był w jednej partii, sączącego piwo z Sikorskim, doprowadził Brauna do wściekłości. A równie ostro zareagował na to zdarzenie Janusz Korwin-Mikke – twierdzi nasz rozmówca.

Jego zdaniem, może to mieć niespodziewane konsekwencje dla wyborów prezydenckich. – Wyborcy Mentzena się wkurzyli, widząc jak siedzi przy jednym stole z Trzaskowskim, Nitrasem, Sikorskim i Paprocką. Ich huraganowa reakcja na to wydarzenie świadczy o tym, że już wcześniej „kupili” Nawrockiego jako kandydata, na którego zagłosują, a tymczasem liderzy poszli na piwo z Trzaskowskim – przekonuje nasz rozmówca.

eprasa.pl c24907f76e

Drugi niespodziewany efekt tego piwa z Trzaskowskim jest taki, że wyborcy Grzegorza Brauna, którzy w większości gotowi byli zostać w domach w drugiej turze wyborów prezydenckich, ogromnie się uaktywnili.

– Jestem przekonany, że 80 proc. wyborców Brauna pójdzie do urn i zagłosuje na Nawrockiego. Widzę po ich stronie ogromne ożywienie. Przed pierwszą turą wyborów prezydenckich nie dostawałem materiałów agitujących na rzecz Brauna, a teraz jestem zalewany ich materiałami o tym, jakim strasznym człowiekiem jest Rafał Trzaskowski – mówi nasz rozmówca.

Warto dodać, że Braun zdobył ok 1,24 mln głosów, zatem ten elektorat mógłby poważnie wzmocnić Nawrockiego.

Zdaniem naszego rozmówcy sympatyzującego z Konfederacją, Nawrocki pojechał do Torunia, żeby zyskać rząd dusz i zyskał, zatem to on jest na plusie po tej rozmowie. Z kolei polityk związany z KO jest przekonany, że to Trzaskowski wygrał na spotkaniu z Mentzenem.

eprasa.pl c24907f76e

– Piwo dużo zrobiło. Ludzie mówią: Mentzen poszedł z nim na piwo, czyli go poparł – mówi polityk z obozu władzy.

Na pytanie, czy piwo wypite w towarzystwie polityka oskarżanego o brunatne poglądy nie jest dla Trzaskowskiego kompromitujące, nasz rozmówca odpowiada: – My to rozumiemy. Po stronie konfederackiej pojawiły się głosy, że to może jest przedwczesne, były nawet głosy oburzenia, ale ludziom w pubie podobał się Sikorski. Ogólnie bilans minionego weekendu jest dla Trzaskowskiego na plus.

I dodaje, że Sikorski w ten weekend zrobił więcej dla Trzaskowskiego niż jego sztab przez całą kampanię. – To jest banda marketingowych nieudaczników, która się porwała na poważne wybory. Gdybyśmy mieli taki sztab jak Nawrockiego, to nie musielibyśmy się martwić o wynik Rafała – konkluduje nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e



TO BYŁA CENA ZA UDZIAŁ W KOALICJI

Warszawa, 18 maja 2025 r. – powaga w sztabie wyborczym Szymona Hołowni po zakończeniu głosowania w pierwszej turze

Fot. PAP/Marcin Obara

– W dniu, w którym miała się odbyć debata w Końskich, Szymon Hołownia jechał na spotkania na Dolny Śląsk. Wiem od jego współpracowników, że **DECYZJĘ O UDZIALE W DEBACIE PODJĄŁ NIEMALŻE W MIEJSCU, GDZIE BYŁ ROZJAZD I TRZEBA BYŁO ZDECYDOWAĆ, W KTÓRĄ STRONĘ RUSZYĆ**. *Pan marszałek, być może nawet wbrew części osób ze swojego sztabu, powiedział: „Jadę do Końskich” – mówi* **MICHAŁ KOBOSKO**.



Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Dlaczego marszałek Sejmu Szymon Hołownia, zajął dopiero piąte miejsce, za Grzegorzem Braunem, w wyborach prezydenckich?

Zadziałało wiele różnych czynników. Zawsze można sobie wyobrazić lepiej zaplanowaną i przeprowadzoną kampanię. Ale pan marszałek był w sytuacji specyficznej, długo starał się odpowiedzialnie łączyć prowadze-

eprasa.pl c24907f76e

nie kampanii z pełnieniem obowiązków marszałka. Tak rozumiał i rozumie swoją misję. Dziś można łatwo, zbyt łatwo, podnosić, że powinien był wcześniej przełączyć się na tryb kampanijny. Bo zrobił to w momencie, w którym inni kandydaci byli już rozpędzeni, on musiał najpierw doszlusować do stawki. Być może też nie wszystkie hasła, z którymi pan marszałek wychodził w kampanii, trafiły najlepiej w potrzeby społeczne.



Michał Kobosko

– dziennikarz prasowy i polityk, redaktor naczelny m.in. tygodników „Newsweek Polska” (2006–2009) i „Wprost” (2012–2013), przewodniczący a potem wiceprzewodniczący partii Polska 2050, od 2024 r. poseł do Parlamentu Europejskiego.

eprasa.pl c24907f76e

Które hasło ma pan na myśli?

Chociażby tak ważna społecznie sprawa jak postulat wprowadzenia zakazu używania smartfonów w szkołach przez uczniów. Również hasła związane z budownictwem mieszkaniowym, które podnosimy od dawna jako Polska 2050. Wyborcy nie uznali, że te propozycje są dla nich jakoś specjalnie zachęcające czy przekonujące.

Przede wszystkim jednak pan marszałek był jedynym z grona liderów koalicji 15 października, który wystartował w wyborach prezydenckich.

To on **ZAPŁACIŁ NAJWYŻSZĄ CENĘ** *za to, że koalicyjny rząd jest dzisiaj mało popularny.*

Dostał po głowie za wszystko to, czego nasza koalicja czterech partii nie dowiozła od czasu powołania rządu.

Na swoich spotkaniach zbierał różne ciosy. A ponieważ były to spotkania otwarte, to wielokrotnie widzie-

eprasa.pl c24907f76e

liśmy na nich np. wyborców Konfederacji, którzy przychodzili po to, by osłabić przekaz Hołowni, udowodnić, iż jest on reprezentantem słabej koalicji.

Zatem na zapleczu toczyła się nieczysta gra, która była niewidoczna dla wyborców?

Oczywiście. A media nam tradycyjnie nie sprzyjały. Kampania, spotkania marszałka nie były zbyt często pokazywane, sprawozdawane w mediach, a potem pojawiały się komentarze dziennikarzy i politologów, że kampania Hołowni jest niewidoczna, że go nie ma na trasie.

Dlaczego tak się działo?

Oczywiście z powodu polaryzacji. Znacząca część tradycyjnych mediów była w tej kampanii zaangażowana po stronie Rafała Trzaskowskiego lub Karola Nawrockiego.

Z badań wynika, że wyborcy Trzeciej Drogi z 2023 r. byli najbardziej zdemobilizowani. Najwięcej z nich nie poszło głosować w pierwszej turze wyborów prezydenckich. Czyżby najbardziej uwierzyli w obietnice i dlatego najsilniej się rozczarowali, gdy nie zostały spełnione?

eprasa.pl c24907f76e

To prawda, że nasi wyborcy okazali się najbardziej zdemobilizowani. Zachęcamy ich, żeby poszli urn w drugiej turze i by zagłosowali na Rafała Trzaskowskiego. Z naszych wstępnych analiz, które będziemy teraz pogłębiać, wynika, że rzeczywiście było spore rozczarowanie brakiem realizacji obietnic wyborczych. Wyborców nie musi obchodzić to, że rządzimy w koalicji kilku partii i musimy zawierać z nimi kompromisy. Nie musi ich interesować, że nie jesteśmy w tej koalicji największą siłą. Oni widzą, że nie jesteśmy w stanie przeforsować wszystkiego, co chcielibyśmy i co obiecaliśmy wyborcom.

W czasie kampanii pan marszałek często słyszał: tego nie ma, tamtego nie ma, to obiecaliście, to wciąż się nie dzieje. Sądzę, że nawet gdybyśmy przeprowadzili lepszą kampanię, wydali więcej pieniędzy, całkiem „zajechali” naszego kandydata, to i tak wynik nie byłby znacząco wyższy. To po prostu nie był dobry moment na kandydaturę Szymona Hołowni w sytuacji, w której cena za udział w koalicji okazuje się dzisiaj tak wysoka.

eprasa.pl c24907f76e

Szymon Hołownia odegrał ważną rolę, jeśli chodzi o standardy tej kampanii, kiedy sprzeciwił się temu, żeby przed pierwszą turą wyborów odbyła się debata Trzaskowski-Nawrocki z udziałem telewizji publicznej. I był skuteczny. Czy wtedy zauważyliście jakiś przypływ wyborców?

> *Zauważyliśmy* **WZROST ENTUZJAZMU I ZAUFANIA** *wyborców do naszego kandydata. To był na pewno jeden z kluczowych momentów zwrotnych tej kampanii.*

W dniu, w którym miała się odbyć debata w Końskich, Szymon Hołownia jechał na spotkania na Dolny Śląsk. Wiem od jego współpracowników, że decyzję o udziale w debacie podjął niemalże w miejscu, gdzie był rozjazd i trzeba było zdecydować, w którą stronę ruszyć. Pan marszałek, być może nawet wbrew części osób ze swojego sztabu, powiedział: „Jadę do Końskich, muszę tam być, nie może być tak, że dwóch polityków

eprasa.pl c24907f76e

umawia się na ustawkę, podczas gdy grono zarejestrowanych kandydatów jest dużo większe”.

Do dzisiaj oczywiście od niektórych polityków naszej koalicji słyszymy jakieś pretensje z tego powodu. Ale sądzę, że taka postawa Szymona Hołowni długofalowo przełoży się na jego wizerunek jako polityka poważnego i odważnego, zdeterminowanego, nie bojącego się działań pozastandardowych.

Nie dziwię się pretensjom koalicjantów, bo dla Rafała Trzaskowskiego, kandydata KO, akcja Hołowni okazała się niekorzystna.

Trudno mieć pretensje do Hołowni, że Rafał Trzaskowski po pierwsze słabo wypadł w telewizyjnej debacie w Końskich, a po drugie, że nie stawił się na wcześniejszą debatę na rynku w Końskich. To były jego decyzje i pokazywały stopień jego przygotowania na tamtym etapie kampanii.

Może dla całej koalicji byłoby lepiej, gdyby wystawiła wspólnego kandydata? Wszyscy przestrzegali, że rywalizacja kandydatów z partii koalicyjnych może być brutalna.

eprasa.pl c24907f76e

Nie. Dla mnie od początku było oczywiste, że start w takich wyborach to jest zadanie dla lidera formacji. Nawet jeśli szanse na sukces są ograniczone, to trzeba sobie zadać pytanie, kim byłby lider, gdyby nie włączył się do walki o prezydenturę? Byłby kimś w rodzaju statysty, osoby niespecjalnie aktywnej, tkwiącej gdzieś w trzecim szeregu – w momencie, gdy dzieją się rzeczy ważne i historyczne. Nawet jeżeli sondaże nie dają dużych szans na awans do drugiej tury, to idzie się do walki i się bije. Stara się przekonać swoich wyborców, że jest się liderem z krwi i kości.

A opowieść o wspólnym kandydacie trochę pachnie niespełnioną, na szczęście, opowieścią o jednej liście sprzed wyborów 2023 r. i z tym, że tak naprawdę w Polsce są tylko dwa obozy polityczne. Polska jest o wiele bardziej zróżnicowana politycznie, także te wybory prezydenckie to pokazały.

Wspomniał pan o przyszłości Szymona Hołowni, ale niektórzy mówią, że nie ma już przyszłości ani przed nim, ani przed Trzecią Drogą.

eprasa.pl c24907f76e

Szymon Hołownia jest jednym z kluczowych liderów na naszej scenie. To na pewno jest dla niego trudny moment, ale on już wiele razy udowodnił, że potrafi sobie radzić w najbardziej niesprzyjających okolicznościach.

Co do Trzeciej Drogi, to sprawa jest otwarta. Nie jestem członkiem zarządu krajowego naszej partii od czasu, kiedy zostałem wybrany na posła do Parlamentu Europejskiego, więc nie będę brał udziału bezpośrednio w rozmowach o przyszłości naszej koalicji. Ale z całą pewnością i my, i PSL musimy zrobić rachunek zysków i strat związanych z naszą współpracą. Bo były tu wymierne korzyści, ale też pewne straty – zwłaszcza dla naszych wyborców.

W Polsce 2050 zdania o tym bilansie są podzielone.

> *Osobiście uważam, że nie należy przekreślać Trzeciej Drogi jako* **ALIANSU DWÓCH PARTII**, *niezwykle rzadkiego zjawiska na polskiej scenie politycznej.*

eprasa.pl c24907f76e

Ale musimy się zastanowić, czy przy okazji takiego aliansu Polska 2050 nie traci czegoś istotnego ze swojego wizerunku, co wcześniej było atrakcyjne, przekonujące dla naszych wyborców.

Wy jako formacja antysystemowa weszliście w porozumienie z formacją najbardziej systemową na scenie politycznej, czyli z PSL, co od początku trochę zgrzytało.

Trudno zaprzeczyć faktom. Takie jest doświadczenie PSL-u i taki jest sposób funkcjonowania tej partii na szczeblu rządowym, samorządowym, spółek Skarbu Państwa, instytucji centralnych, regionalnych i lokalnych. Wszędzie tam PSL jest mocno obecny, a my po pierwsze jesteśmy mniejszym ugrupowaniem, a poza tym szliśmy do wyborów 2023 r. z zupełnie innymi hasłami, z postulatem odpolitycznienia i profesjonalizacji naszej administracji czy spółek Skarbu Państwa. Mogę zaręczyć, że my, Polska 2050, nie wysyłamy do ważnych instytucji ludzi bez wystarczających kompetencji i doświadczenia.

eprasa.pl c24907f76e

I teraz plujecie sobie w brodę, że byliście, mówiąc kolokwialnie, frajerami? Może trzeba było robić tak jak wszyscy, czyli pchać swoich działaczy wszędzie? Może bylibyście silniejsi?

Czasem lepiej być frajerem niż dorabiać się wizerunku kolejnej partii, która działa tak samo jak wszystkie inne i w gruncie rzeczy nie chce nic zmieniać. Zwracam uwagę, że my się ciągle upieramy przy uporządkowaniu sytuacji zarządczej i nadzorczej w spółkach Skarbu Państwa. Trochę to przypomina walenie głową w ścianę, bo dzisiaj, po półtora roku funkcjonowania naszej koalicji, można powiedzieć, że bardzo wiele się nie zmieniło po odsunięciu PiS od władzy. Owszem w zarządach i radach nadzorczych jest więcej profesjonalistów.

Ale ciągle są to przede wszystkim nominaci polityczni, konkursy są nieprzejrzyste, wymiany menedżerów nagłe i tajemnicze, **FUNKCJONUJE PODZIAŁ ŁUPÓW** *między partiami.*

eprasa.pl c24907f76e

Dlatego my mamy kolejny projekt, dotyczący np. wprowadzania niezależnych członków do Rad Nadzorczych. Nadal będziemy o to walczyć, choć widzimy, że nasi partnerzy koalicyjni starają się nas przeczekać. Nie przeczekają. Nazwaliśmy się Polska 2050 dlatego, że stawiamy sobie cele długoterminowe.

Co będzie po wyborach prezydenckich, jeżeli wygra je Karol Nawrocki?

Obawiam się takiego scenariusza, dlatego mam nadzieję, że wygra je Rafał Trzaskowski, polityk znany i doświadczony, wielokrotnie prześwietlony na wszelkie możliwe sposoby. Taki, którego na pewno nie wstydzilibyśmy się w roli prezydenta.

O Karolu Nawrockim długo nie wiedzieliśmy nic, a potem dowiedzieliśmy się rzeczy, które powinny go dyskwalifikować nie tylko jeżeli chodzi o ubieganie się o urząd prezydenta, ale i inne urzędy państwowe. Nawrocki nie chce się do tych faktów odnieść, nie chciał pozywać w trybie wyborczym, czym tylko wzmocnił powagę najnowszych zarzutów.

eprasa.pl c24907f76e

Połowy wyborców te fakty nie wzruszają, nadal chcą głosować na kandydata popieranego przez PiS, zatem prawdopodobieństwo, że wygra wybory, jest mniej więcej takie samo jak to, że wygra je Rafał Trzaskowski.

To prawda, bezdyskusyjnie przed drugą turą mamy elektorat podzielony na pół. Działa dokładnie ten sam schemat, który zadziałał w Stanach Zjednoczonych w ubiegłym roku – było wiele informacji mocno obciążających Donalda Trumpa, które jego wyborcy uznawali za wyssane z palca albo za element brutalnego ataku mrocznych sił. I Trump jest dzisiaj prezydentem, jak widzimy po czterech miesiącach – niestabilnym decyzyjnie i emocjonalnie. Nie życzę Polsce takiego scenariusza.

Co się wydarzy, gdyby prezydentem został Nawrocki? Myślę, że działałby na rzecz destabilizacji państwa polskiego w tym sensie, że prowadziłby różnego rodzaju działania uniemożliwiające w praktyce realizowanie misji przez nasz rząd. Ktoś już powiedział, że przy Na-

eprasa.pl c24907f76e

wrockim nasz rząd mógłby zatęsknić za prezydentem Andrzejem Dudą. Ja na pewno nie będę tęsknił.

Przynajmniej jest pan szczery, bo ta rzekoma tęsknota za prezydentem Dudą zabrzmiała okropnie fałszywie.

Co nie zmienia faktu, że Nawrocki może być takim prezydentem Dudą, tylko na turbo doładowaniu. Nie ma żadnej własnej pozycji politycznej, zatem byłby absolutnie zależny od Prawa i Sprawiedliwości i od prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Jestem przekonany, że Pałac Prezydencki zostałby obsadzony przez polityków PiS-u, byłby dla nich ośrodkiem przygotowań do powrotu do władzy.

Są sygnały, że były ambasador przy NATO Tomasz Szatkowski może wejść do obsady Pałacu Prezydenckiego. A on nie należy do PiS.

Nie należy do PiS-u, ale ma swoją historię. Z punktu widzenia naszej koalicji ambasador Szatkowski byłby pewnie trudnym partnerem do rozmowy.

Boście go pokrzywdzili, przerywając jego karierę.

eprasa.pl c24907f76e

Tak, tak, jesteśmy wielkimi „krzywdzicielami”. Zmierzam do tego, że Nawrocki będzie blokował wszelkie zmiany, które chciałaby przeprowadzić nasza koalicja, i do których ma mandat od wyborców w postaci większości sejmowej.

Większość w Sejmie pozostanie taka sama, chyba, że ktoś się wyłamie z koalicji.

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że większość była, jest i będzie do wyborów parlamentarnych w 2027 r. Co więcej, nasi wyborcy oczekują przyspieszenia i usprawnienia działania koalicji.

I w tym kontekście pojawia się temat **RENEGOCJACJI NASZEJ UMOWY KOALICYJNEJ**, *a także wspomniana przez premiera rozmowa o rekonstrukcji rządu.*

Nawrocki jako prezydent działałby tak, by naszą sprawność osłabiać i wykazać, że nie nadajemy się do niczego, bo on właściwie musi sam prowadzić politykę. Obawiałbym się wtedy także o brak koordynacji w sfe-

eprasa.pl c24907f76e

rze polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa. To byłaby woda na młyn wszystkich tych, którzy chcą nas osłabić jako kraj na arenie międzynarodowej – w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa i naszej pozycji w Unii Europejskiej. Kreml byłby tym zachwycony.

Wspomniał pan o rekonstrukcji rządu i renegocjacji umowy koalicyjnej. Co chcielibyście wpisać do takiej nowej umowy koalicyjnej?

Słyszymy, że premier chciałby zmniejszyć rząd i uczynić go bardziej sprawnym. Trudno się nie zgodzić z takimi hasłami. Sami postulujemy powołanie rzecznika rządu, którego boleśnie brakuje. Tej roli nie powinien spełniać premier, bo nie ma czasu na prowadzenie całej polityki komunikacyjnej. Brakuje też koordynatora działań w sferze gospodarki, ponieważ minister finansów Andrzej Domański nie pełni roli sternika gospodarczego rządu.

Jeśli dojdzie do rozmów koalicyjnych, to na pewno nie zgodzimy się na próbę automatycznego przenoszenia wyniku marszałka Szymona Hołowni w wyborach prezydenckich na naszą obecność w koalicji. Nadal

eprasa.pl c24907f76e

mamy tylu posłów, ile mamy. Stanowimy istotną część tej koalicji, zależy nam przede wszystkim na rozmowach programowych, na ustaleniu wspólnych tematów do szybkiej realizacji, a nie na tym, kto jaki stołek obejmie w nowym rozdaniu.

Ale jeden stołek jest dla was istotny - mówię tutaj o stanowisku marszałka Sejmu.

Istnieje umowa koalicyjna, która zakłada, że po 13 listopada marszałek Hołownia zrezygnuje ze stanowiska, a na drugą część kadencji obejmie je obecny wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty z Nowej Lewicy. Ale jak zapowiedział pan premier, ta umowa ma być renegocjowana.

> *A poza tym w naszym klubie, także w klubie PSL-u, widzę* **UMIARKOWANY ENTUZJAZM** *dla kandydatury marszałka Czarzastego.*

To wynika z oceny jego działań jako lidera politycznego, lidera Lewicy.

eprasa.pl c24907f76e

To przecież nie jest tak, że Szymon Hołownia przekaże swój fotel Czarzastemu. Włodzimierz Czarzasty musi być wybrany przez Sejm. Żadnych głosów nie dostanie z obozu PiS i Konfederacji, musi mieć większość po naszej stronie. Marszałek Hołownia wielokrotnie mówił publicznie, że nie wejdzie do rządu, nie zamierza też objąć stanowiska wicemarszałka Sejmu. Mówię o tym w kontekście rozmów o renegocjacji umowy koalicyjnej, które będą prowadzić liderzy naszych ugrupowań.

Czy odmowa głosowania za przyznaniem stanowiska marszałka Sejmu Czarzastemu nie jest skrajną nielojalnością?

Nie chcę robić rozrachunków, kto w tej koalicji i ile razy był nielojalny. Ale pamiętam, ponieważ byłem jeszcze wtedy posłem w polskim Sejmie, wiosnę ubiegłego roku, kiedy skrajnie nielojalnie zachowywała się Lewica, wywołując kryzys z projektami dotyczącymi aborcji. Jak przy tej okazji, kompletnie bez sensu, cynicznie, obrażano marszałka Hołownię i Polskę 2050. Nie chodzi o to, żeby się teraz mścić, ale mówie-

eprasa.pl c24907f76e

nie dziś o naszej ewentualnej „nielojalności” brzmi nieco żartobliwie.

Ale to są wszystko rozmowy na czas po wyborach prezydenckich, będzie na to właściwa pora. Dziś namawiam wszystkich, by w niedzielę pójść i oddać głos – wiele zależy od naszej aktywności i frekwencji. Mam szczerą nadzieję, że od poniedziałku nie będę musiał tłumaczyć się przed koleżankami i kolegami z całej Europy, co się takiego w Polsce znowu stało, że robimy krok do przodu, a zaraz potem dwa do tyłu. To jest naprawdę moment, który zdeterminuje nasze życie – i naszą pozycję w świecie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

Warszawa, 25 maja 2025 r. – Joanna Senyszyn na marszu zwolenników Rafała Trzaskowskiego

NIEOBECNI NIE MAJĄ RACJI



FOT. AP/Leszek Szymański

epresa.pl 624907768

– Sztab Trzaskowskiego przyjął koncepcję odmowy udziału w debatach TV Republiki i się jej trzyma. Moim zdaniem to błąd, bo nieobecni nie mają racji. Przypominam, że **MOJA SZALONA POPULARNOŚĆ ZACZĘŁA SIĘ WŁAŚNIE OD DEBATY W KOŃSKICH**, *zorganizowanej przez telewizję Tomasza Sakiewicza – mówi* **PROF. JOANNA SENYSZYN**, *ekonomistka, była posłanka SLD, kandydatka w wyborach na prezydenta w pierwszej turze.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Ostatni tydzień przed drugą turą jest lepszy dla Trzaskowskiego?

Zdecydowanie. Ma lepszy wizerunek, jest pełen energii, optymizmu, wiary w zwycięstwo, a trzeba wierzyć w zwycięstwo, żeby wygrać.

Powinien się poddać badaniom lekarskim, do czego namawiał go kontrkandydat, Karol Nawrocki?

eprasa.pl c24907f76e

Taka propozycja z ust człowieka, który używał dopalaczy podczas debaty telewizyjnej, jest po prostu śmieszna.

Sam kandydat nie widzi problemu w przyjmowaniu saszetek nikotynowych.

Problem w tym, że był kreowany na mocarza, a okazał się słabeuszem, który nie może wytrzymać 1,5-godzinnej debaty bez dopalacza.

I żadne wyniki badań lekarskich nie pomogą. Powiedziałabym „cienki Bolek”, gdyby nie było to imię mojego wspaniałego męża.

Joanna Senyszyn

– ekonomistka, nauczycielka akademicka, publicystka. W latach 1975–1990 należała do PZPR. W 1980 r. wstąpiła do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, opuściła go w 1995 r. Od 2005 r. do 2008 r. pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W 2021 r. odeszła z powstałej na bazie SLD Nowej Lewicy. W wyborach prezydenckich startowała jako kandydatka niezależna.

eprasa.pl c24907f76e

Andrzej Duda, pytany o tę kwestię, wyznał, że „na pewno jest to niezdrowe, ale to nie zaburza świadomości, ani nie zaburza procesów myślenia i pozwala na podejmowanie trzeźwych decyzji”. Podziela pani tę opinię?

Prezydent Duda broni Nawrockiego na wyrost, bo przecież nie wie, co on brał ani jakie to ma działanie i konsekwencje. My też nie wiemy, a trudno wierzyć w to, co mówi człowiek z tak kompromitującym życiorysem. To jakiś koszmar, dlatego w ogóle nie powinien kandydować.

Jeden z elementów życiorysu ma – jak napisali dziennikarze Onetu – dotyczyć sutenerstwa. Sam Nawrocki jednak skomentował, że dziś w Polsce „problemem jest prostytucja polityczna, która za obce pieniądze chce oddać Polskę”. Zapowiedział też, że pozwie redakcję w trybie cywilnym o ochronę dóbr osobistych i złoży prywatny akt oskarżenia w trybie karnym. Co pani o tym sądzi?

To są podobno fakty, które są gotowi potwierdzić przed sądem jego koledzy – ochroniarze z dawnej pracy.

eprasa.pl c24907f76e

Mówią, że Nawrocki im proponował, żeby – jak on – dorobili sobie, dowożąc prostytutki gościom Grand Hotelu w Sopocie. Gdyby to była nieprawda, powinien natychmiast wystąpić z pozwem w trybie wyborczym i miałby korzystny wyrok w 48 godzin.

Widocznie jest coś jest na rzeczy, skoro zwleka i jedynie grozi przyszłymi pozwami.

Szef jego sztabu tłumaczył, że złożenie pozwu w trybie wyborczym byłoby „pułapką proceduralną”, bo artykuł prasowy nie podlega pod kodeks wyborczy, więc sprawa zakończyłaby się umorzeniem.

To jego teoria.

Według mnie Nawrocki **GRA NA CZAS**, *by temat przycichł, bo sprawa w sądzie może trwać dwa, trzy lata lub dłużej.*

Jest mu to na rękę, bo istnieje domniemanie, że oskarżenia są prawdziwe.

Jak kolejne rewelacje o Nawrockim odbiorą wyborcy Mentzena? Uwierzą w jego tłumaczenia?

eprasa.pl c24907f76e

Część niezdecydowanych wyborców może uznać, że zostały przekroczone granice przyzwoitości czy raczej nieprzyzwoitości i porzucić zamiar głosowania na Nawrockiego, co nie znaczy, że zagłosują na Trzaskowskiego. Raczej nie pójdą na wybory.

Z sondażu WP wynika, że 35 proc. wyborców Mentzena z pierwszej tury w drugiej odda głos na kandydata KO. To się jeszcze może zmienić?

Nie jestem wróżką, by przewidzieć, co jeszcze się wydarzy. Każdego dnia coś nowego się pojawia.

Pani wsparła Trzaskowskiego, przekazując swoje słynne czerwone korale jego żonie. To wyraz aprobaty kandydata czy bardziej sympatii do jego żony?

Moi wyborcy chcieli, aby czerwone korale były w pałacu prezydenckim, więc spełniłam ich oczekiwania i dałam je Małgorzacie Trzaskowskiej. Są w drodze do zwycięstwa.

Pojawi się pani jeszcze u jego boku w końcówce kampanii?

27 maja byłam na spotkaniu w Wyszkowie, 29 – w Piasecznie. Był entuzjazm dla czerwonych korali.

eprasa.pl c24907f76e

W wyborczą niedzielę będę komentować wyniki wyborów w Super Expressie, Wirtualnej Polsce i w Kanale Zero. Będzie gorąco.

Czy Donald Tusk bardziej pomaga, czy szkodzi Trzaskowskiemu? Niektórzy uważają, że może zrazić do głosowania niezdecydowanych wyborców, udzielając wywiadów – jak miało to miejsce ostatnio – u Bogdana Rymanowskiego.

Premier Tusk od dawna ma spory elektorat negatywny, a

> *rząd tak dalece* **ROZCZAROWAŁ AŻ 2,7 MLN WYBORCÓW** *koalicji 15 października, że 18 maja nie zagłosowali na żadnego z jej trzech kandydatów.*

W 2023 r. to byli wyborcy antypisowscy. Ten motyw może ich zmobilizować i teraz. Pod warunkiem, że Rafał Trzaskowski ich porwie.

Myśli pani, że Trzaskowski boi się debat z Nawrockim? Paweł Szefernaker napisał na porta-

eprasa.pl c24907f76e

lu X, że Trzaskowski zdezerterował przed debatą w RMF FM, w której Nawrocki był gotów wziąć udział. Dodał, że na spotkaniu przed debatą w TV Republika również nie było nikogo ze sztabu Trzaskowskiego. „Wiceprzewodniczący PO znowu boi się debat i Karola Nawrockiego. Tchórz nie może zostać prezydentem!” – napisał. Podziela pani tę opinię?

Sztab Trzaskowskiego przyjął koncepcję odmowy udziału w debatach organizowanych przez TV Republika i się jej trzyma. Moim zdaniem to błąd, bo nieobecni nie mają racji. Przypominam, że moja szalona popularność zaczęła się właśnie od debaty w Końskich, zorganizowanej przez telewizję Tomasza Sakiewicza.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e



BIJE OD NIEGO POLSKOŚĆ

Fot. Piotr Barejka „Wprost”

Baner Grzegorza Brauna w Staninie na Lubelszczyźnie

eprasa.pl c24907f76e

Choć głosowali na Sławomira Mentzena, bo mieli dość duopolu, to **TERAZ SIĘ BOJĄ, ŻE ICH KANDYDAT SIĘ „SPRZEDA”.** *Za to Braunowi wręczyliby medal za odwagę, uważają go za „prawdziwego patriotę” i czują bijącą od niego polskość, za którą nie stoi chęć zysku. A w drugiej turze chcieliby mieć nie dwóch, ale trzech kandydatów.*



Tekst i zdjęcia: **Piotr Barejka**

Tomek, zwolennik Grzegorza Brauna, nie ma wątpliwości:

– Jakby cię kopali na ulicy, to Mentzen by uciekł, Trzaskowski pomógłby kopać, a Braun by cię bronił – zapewnia.

– Szkoda, że nie miał czasu, żeby lepsze struktury stworzyć, bo miałby jeszcze więcej głosów. W kolejnych wyborach może mieć u nas 100 proc. Ludzie już mają dosyć – przewiduje.

eprasa.pl c24907f76e

Paweł, wyborca Sławomira Mentzena, już tak przekonany nie jest.

– Mentzen byłby dobry pod warunkiem, że się nie sprzeda. A on piwko sobie pił z Trzaskowskim i Sikorskim, trochę uklęknął przed nimi – powątpiewa.

> *– Nie wiem, jak Mentzen postąpi, czy się* **NIE PRZYŁĄCZY DO KOGOŚ**. *Ale wiem, że Braun tego nie zrobi.*

Może zwariowany jest, ale łebski gościu, nie poddaje się politycznie. Mówi to, co chce.

Paweł głosował na Sławomira Mentzena, czyli tak, jak co piąty wyborca w gminie Stanin. Niewiele mniej głosów dostał Grzegorz Braun, którego poparło aż 16 proc. mieszkańców. To niemal ogólnopolski rekord, więcej głosów zdobył tylko w Podedwórzu, też na Lubelszczyźnie. I choć w Staninie pierwsze miejsce zajął Karol Nawrocki, zdobywając ponad 46 proc. głosów, to jednak do sukcesu Andrzeja Dudy był daleko. Bo Duda zgarnął tu już w pierwszej turze ponad 70 proc.

eprasa.pl c24907f76e

Poza podium, z wynikiem ledwo przekraczającym 7 proc., znalazł się Rafał Trzaskowski. Za nim Szymon Hołownia, którego poparcie oscylowało wokół 3 proc.

– Teraz będziemy przeciw Trzaskowskiemu, ale nie bardzo za Nawrockim. Bo co nam Trzaskowski może tutaj zaoferować? – pyta retorycznie Agata, która razem z mężem, Robertem, prowadzi sklep.

– Naukę masturbacji w czwartej klasie? – dopowiada Robert szeptem. – Wstyd o tym mówić, to są nienormalne propozycje. Taki człowiek jest kandydatem? – oburza się.

– Trzaskowski sprzeda wszystko, co tylko się da. Jakby wojna była, to byłby pierwszy, który do Hiszpanii ucieka – stwierdza Agata. – On jest dla nas obcy, jest daleko od prawdziwych problemów.

Słabnący bastion PiS

Stanin wciąż jest bastionem Prawa i Sprawiedliwości, ale coraz słabszym.

W 2019 r. PiS zgarnęło tu niemal 68 proc. głosów w wyborach do Sejmu, wyprzedzając PSL, które zdobyło ponad 22 proc. poparcia. Konfederację wybrało

eprasa.pl c24907f76e

wówczas nieco ponad 4 proc. głosujących, a Koalicję Obywatelską ledwie 3 proc. Cztery lata później PiS znów zwyciężyło, ale zdobywając około 56 proc. głosów, Trzecia Droga zbliżyła się do 16 proc., a w siłę urosła Konfederacja, która zdobyła niemal 11 proc. poparcia. Poza podium, także z lepszym wynikiem, uplasowała się Koalicja Obywatelska, którą wybrało ponad 7 proc. mieszkańców.

Ostatnio w pierwszej turze wyborów prezydenckich Stanin został jednak bastionem Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna. Szczególnie tego drugiego.

Nawrocki bez pozwolenia

Choć na płocie przed jego domem wisi baner Karola Nawrockiego, to jednak Piotr, jeden z mieszkańców Stanina, zapewnia, że na kandydata popieranego przez PiS nie głosował.

– Bez pozwolenia sobie przyczepili – rozkłada ręce. – Głosowałem na Mentzena, bo przez 20 lat mamy tylko PiS i PO, potrzebna jest zmiana. Na początku to mi się

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Piotr Barejka „Wprost”

Baner Sławomira Mentzena w Staninie na Lubelszczyźnie

eprasa.pl c24907f76e

nawet podobał Hołownia. Dobrze mówił jak zaczynał, ale niestety usiadł na stołku – stwierdza.

Piotrowi podoba się to, że Mentzen był przeciwko imigrantom i krytykował budowę Centrów Integracji Cudzoziemców. Choć te wcale nie będą ośrodkami dla cudzoziemców, co Mentzen sugerował, a jedynie punktami konsultacyjnymi. Mentzen przekonał go również krytyką Zielonego Ładu, który jego zdaniem „niczego dobrego nie wróży”, bo dzisiaj „chłop nie może swojego tucznika zrobić”. Piotr uważa też, że walczyć trzeba o polski interes. – Nasze łukowskie zakłady wysyłają mięso do Niemiec, a do nas przyjeżdża z Holandii. Paranoja. Wysyłamy lepsze mięso, dostajemy gorsze – oburza się.

– A co w drugiej turze?

– Mieszane mam uczucia. Nie podoba mi się to, co wyprawia Trzaskowski. To jest pionek Tuska i nic więcej. Ale też **CO DOBREGO** *zrobił PiS?*

eprasa.pl c24907f76e

Co z tego, że dali 800 plus, jak zabrali w podatkach? Nie iść na wybory to też nie jest rozwiązanie – myśli.

– Na 90 proc. zagłosuję na Nawrockiego, z dwojga złego niech on będzie.

– Ostatnie afery panu nie przeszkadzają?

– Ludzie zobaczą kawałek jakiejś gumy nikotynowej czy tam snusa i myślą, że to od razu narkoman – prycha Piotr. – Nie ma człowieka, który byłby krystaliczny. Poza tym nie wiadomo, jaka jest prawda. Dla mnie to jednak bardziej nagonka medialna. Tak naprawdę to chciałbym, żeby było trzech kandydatów w drugiej turze. Wtedy mielibyśmy czarno na białym.

Bój o ponad 4 mln głosów

Sławomir Mentzen podczas wieczoru wyborczego nie ogłosił, kogo poprze w drugiej turze. Zapowiedział tylko, że pomoże swoim zwolennikom dokonać wyboru, a niedługo potem rozmawiał z oboma kandydatami. Karol Nawrocki podpisał się pod jego ośmioma postulatami, Rafał Trzaskowski zaprosił na piwo, ale ostatecznie Mentzen stwierdził, że nie poprze ani jednego, ani drugiego.

eprasa.pl c24907f76e

– Zagłosujcie tak, jak mówi wam wasze sumienie – zaapelował do swoich zwolenników. Choć jednocześnie oświadczył, że „nie widzi żadnego powodu, żeby głosować na Trzaskowskiego”.

Również Grzegorz Braun nie zadeklarował oficjalnie, kogo poprze w drugiej turze. Do obu kandydatów przesłał siedem pytań, które Trzaskowski zignorował, a Nawrocki nie odpowiedział – według Brauna – wystarczająco dobrze. Zaapelował więc tylko do Boga, aby miał Polskę w opiece.

O głosy elektoratu Mentzena i Brauna bój toczą obaj kandydaci, bo stawka to ponad 4 mln głosów. Zandberg, Biejat i Senyszyn zdobyli łącznie niecałe 3 mln głosów, niewiele więcej niż zdobył sam Mentzen. A w 2020 r. o tym, że Andrzej Duda pozostanie w pałacu prezydenckim, zdecydowało nieco ponad 400 tys. głosów.

Zielonego Ładu nie ma, ale jednak jest

Agata prowadzi z mężem, Robertem, własny sklep, dlatego deklaruje, że głosowała przede wszystkim jako przedsiębiorca. I w pierwszej turze głos oddała na

eprasa.pl c24907f76e

Marka Jakubiaka, bo uważa, że nikt inny nie zadba o interes przedsiębiorców tak jak on, czyli doświadczony przedsiębiorca. Jednak stwierdza, że równie bliski jest jej światopogląd Grzegorza Brauna. Z tym zgadza się jej mąż.

– Po pierwsze, nie chcemy ukrainizacji – podkreśla Agata. – Polskie dziecko na chleb czasami nie ma, a Ukraińcy pobierają pieniądze. Ja byłam za pomocą Ukrainie, ale już czas najwyższy skończyć. Niech sami się wezmą do roboty, bo nie jesteśmy tak bogatym krajem, żeby ich utrzymywać.

– Trzeba pomagać ludziom, ale nie tak bezwarunkowo, nie tak bezmyślnie – zgadza się Robert. – Na Ukrainie kradnie się na potęgę, to jest straszne państwo. Nasi strażacy też wozili tych ludzi, przeważnie kobiety z dziećmi. Parę z nich wtedy mówiło, tak w przypływie szczerości, że oni, jako Ukraińcy, tak by nam nie pomogli. W nich jest wszczepiona niechęć do nas – uważa.

– Mnie nie cieszą unijne pieniądze, bo wiem, że będę przez to płacić jeszcze więcej podatków – kontynuuje

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Piotr Barejka „Wprost”

Spotkanie ze Sławomirem Mentzenem w Łosicach

eprasa.pl c24907f76e

Agata. – Mówią, że niby Zielonego Ładu nie ma, a sąsiad chciał sobie założyć gaz, za swoje pieniądze chciał podciągnąć gaz z głównej linii, ale nie można, bo Zielony Ład! To jest wolność? I zamówił sobie wielką butlę, więc będzie miał gaz, ale z butli. Niech Trzaskowski temu sąsiadowi powie, że nie ma Zielonego Ładu.

– Wcześniej mieszkańcy głosowali raczej na PiS i PSL niż Konfederację. Dlaczego? – dopytuję.

> *– PSL u nas upadł dlatego, że* **BYLI NIEWIARYGODNI**. *Niech nawet będą w koalicji, gdyby coś pokazali, coś zrobili dla ludzi, to by się tak od nich nie odwrócili.*

Zawsze muszą iść za słowami czyny, bo inaczej nic z tego nie będzie – wyjaśnia Agata. – Od PiS-u ludzie odpłynęli po pierwsze przez Zielony Ład, a po drugie przez Polski Ład. Gdyby nie to, to trzymaliby się PiS-u. Trafił się Braun, więc poszli za nim, przedsiębiorcy dostali w podatkach, więc odbili do Mentzena.

eprasa.pl c24907f76e

Polskość bijąca od Brauna

W sklepie pojawiają się kolejni klienci. Wśród nich zagorzali zwolennicy Grzegorza Brauna.

– Nie jestem rasistą, ale byłem za Braunem – zaczyna Jacek, jeden z klientów. – Mam już dość tych, co im się wszystko należy. Dobrze, że flagę unijną wyrzucił. A co z Wołyniem? Czemu tyle lat Ukraińcy nie dawali ofiar odkopać? Przecież tam się okaże, że dzieci młotkami zabijali, tylko oni to i tak ukryją. Braun mówi wprost, co oni robili – stwierdza.

– Braun uświadomił Polaków, że Unia Europejska to nie państwo – wtrąca się Agata. – Nie powinna unijna flaga wisieć wszędzie tam, gdzie nasza. My musimy mieć własną państwowość, musimy szanować swój kraj. Powinniśmy być w Europie, ale nie możemy stawiać unijnej flagi ponad naszą.

– Sama akcja gaszenia (świec chanukowych w Sejmie – przyp.) może nie była idealna, ale przekaz był dobry. Bo po co nam to? To są symbole obcego państwa – denerwuje się Jacek.

eprasa.pl c24907f76e

– Bardzo dobrze! Ja mu gaśnicę kupię, żeby dalej gasił – wtóruje kolejny z klientów.

– Należy mu się honorowy medal odwagi od straży – puentuje Robert.

> *Zwolennicy Grzegorza Brauna twierdzą, że ich kandydat „**OTWIERA POLAKOM OCZY**”, stawia „najpierw Polskę i Polaków, a potem resztę”, zaś Rafała Trzaskowskiego widzą „w Berlinie”.*

I są przekonani, że zarówno on, jak i Sławomir Mentzen, przez kolejne dwa lata będą tylko zyskiwać poparcie, a do Sejmu kolejnej kadencji wejdą jako druga, a może i pierwsza siła polityczna. Oceniają też, że prawdziwszym patriotą jest jednak Grzegorz Braun.

– Bije od niego polskość – stwierdza Jacek. – Mentzen, Nawrocki i cała reszta to są biznesmeni. Najchętniej w drugiej turze bym nie głosował, ale muszę przeciwko Trzaskowskiemu – przyznaje.

eprasa.pl c24907f76e

– Nie boi się tracić prywatnych pieniędzy, już dziesięć lat temu dawali mu kary za wypowiedzi – precyzuje Robert. – Tak nie robi człowiek, który się kłania przed wszystkim, bo pilnuje swojego biznesu. On nie bierze łapówek, tylko prywatne pieniądze traci! Na miejscu jego żony to bym się w głowie puknął, ale to pokazuje że on ma autentycznie swój kraj w sercu – ocenia.

– Mentzen ma miliony na koncie i tak naprawdę p****i to wszystko – zgadza się Jacek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

JESTEM SPOKOJNY O LOS RZĄDU



epras

– TAKICH LUDZI JAK NAWROCKI PO PROSTU SIĘ BOJĘ. *Jest ucieleśnieniem moich demonów z młodości, z podwórka, plątali się tam różni niebezpieczni ludzie, podobni do niego. Kilka razy uciekałem przed nimi, bo chcieli mnie pobić. Nawrocki to taki zakapior w dresie, który się lał z innymi albo stał na murku, pił piwo i coś sobie popalał. – mówi* **GRZEGORZ NAPIERALSKI**, *poseł KO.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Jakie nastroje przed niedzielnymi wyborami?

Bardzo dobre, słońce świeci, dzieje się. Nie ustaję we wspieraniu Rafała.

Sondaże raczej mu nie sprzyjają przed drugą turą.

Żadne wybory nie są łatwe, ale po piątkowej debacie czuję ulgę. To był duży oddech dla Trzaskowskiego. Widać, że się dobrze przygotował.

eprasa.pl c24907f76e

Niektórzy w PO uważają jednak, że Sikorski byłby lepszym kandydatem niż Trzaskowskim.

W prawyborach poparłem Radka, wspierałem go całym sercem, podziwiam go, bo jest jednym z bardziej wybitnych polityków w Polsce, ale to już historia. W grze jest Rafał.

Prawybory były błędem?



Grzegorz Napieralski

– polityk i politolog, w latach 2008-2011 przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej; poseł na Sejm między 2004 r. i 2015 r. oraz od 2019 r., senator IX kadencji (2015–2019). Kandydat lewicy na urząd prezydenta RP w wyborach w 2010 r., od 2023 r. jest członkiem PO.

eprasa.pl c24907f76e

Tylko w PiS prezes **NAMASZCZA KANDYDATA**. *U nas są inne reguły, demokratyczne podejście.*

Spieraliśmy się, kto byłby lepszy, co było konstruktywne.

Jest pan pewien?

W 2010 r., gdy startowałem w wyborach prezydenckich, też w lewicy dywagowano, czy to dobry pomysł, by mnie wystawić. Część środowiska negowała mój start, a dostałem w pierwszej turze prawie 14 proc.

Nie ma pan wrażenia, że sztab Trzaskowskiego przespał kampanię? Nawrocki był jednak lepiej przygotowany przez swoich współpracowników do telewizyjnych starć.

Obejrzałem ostatnią debatę na chłodno, następnego dnia i odniosłem wrażenie, że strategia obrana przez sztab Rafała była bardzo dobra. Pierwsza rzecz, jaka rzuciła mi się w oczy to ubiór kandydatów. Rafał miał idealny garnitur.

eprasa.pl c24907f76e

To naprawdę najważniejsze?

Tak, bo wygląd działa na podświadomość. Garnitur Rafała był prościuteńki, a koszula idealna, z dobrze zawiązanym krawatem. U Nawrockiego na odwrót – wyglądał, jakby przyszedł trasy. Kołnierzyk był wymięty.

A nie irytował pana przyklejony uśmiech Trzaskowskiego?

Czasami ironiczny uśmiech był wręcz konieczny, przeciwnik kłamał na każdym kroku.

W Internecie punktowano też kłamstwa Trzaskowskiego, np. o Zielonym Ładzie.

Oceniałem debatę, wsłuchując się w to, jak odebrała ją moja mama, która nie jest ekspertem zaangażowanym w politykę. To Rafał do niej bardziej przemawiał, bo nie był napastliwy, a ludzie nie lubią agresywnych polityków.

Z kolei Trzaskowski mocno uderzał m.in. w Brauna.

Trochę tak, ale więcej krzyku generował Nawrocki. Podsumowując: sztab Trzaskowskiego odrobił lekcję z wcześniejszych debat, było ok. A później jeszcze po-

eprasa.pl c24907f76e

prawił się na spotkaniu z Mentzenem. Ten tydzień kampanii był lepszy dla Rafała również dlatego, że zyskał wsparcie Hołowni, Biejat, Siewiery.

To wszystko dało efekt kuli śniegowej. Trzaskowski pokazał, że może więcej.

A Nawrocki?

Takich ludzi jak on, po prostu się boję. Jest ucieleśnieniem moich demonów z młodości, z podwórka, plątali się tam różni niebezpieczni ludzie, podobni do niego. Kilka razy uciekałem przed nimi, bo chcieli mnie pobić.

Nawrocki to taki zakapior w dresie, który się lał z innymi albo stał na murku, pił piwo i coś sobie popalał.

Nawrocki wykonał test na obecność nielegalnych substancji w organizmie. Jego wyniki poznał „Super Express” – nie wykryto żadnych narkotyków. Do wykonania badania szef IPN „zaprosił” także swojego kontrkandydata Rafała Trzaskowskiego, ten jednak nie poddał się testom.

Nawrocki chwyta się wszystkiego, próbuje narkotyki „przyszyć” do rywala, ale to nie zadziała.

eprasa.pl c24907f76e

Ludzie widzieli, że coś brał podczas debaty i nawet jeśli są to saszetki z nikotyną, to **FACET MA PROBLEM**, *skoro godziny nie umie usiedzieć bez tego.*

Błędem sztabu Nawrockiego jest to, że nie ulepili swojego kandydata inaczej, ale dyplomaty z niego nie zrobią.

Ale nie każdy może spotkać się w czasie swojej kampanii z prezydentem USA.

Też mam zdjęcie z Obamą i co? Zresztą po wszystkich ekscesach Trumpa zdjęcie z nim nie ma wielkiej wagi. Gdyby zrobiło to na wyborcach piorunujące wrażenie, Nawrocki wygrałby w pierwszej turze.

Co by pan radził Trzaskowskiemu na ostatniej prostej jako były kandydat na prezydenta?

To pytanie, które chętnie bym sobie zadał. Jak się ogląda to później, człowiek bije się z myślami: „o kurczę, mogłem zrobić to lepiej”. A miałem trudniej niż Trzaskowski – startowałem jako 36-latek w czasie de-

eprasa.pl c24907f76e

bat z politykami wagi ciężkiej: Komorowskim, Kaczyńskim, Pawlakiem. Walczyłem o wszystko.

Gdybym uzyskał kiepski wynik, odwołaliby mnie z przewodniczącego partii, nie było zmiłuj się.

Trzaskowskiego raczej nikt z fotela prezydenta Warszawy nie odwoła.

> *Rafał wie, że jeśli przegra te wybory, będzie to* **KONIEC KARIERY POLITYCZNEJ**. *Rozumiem, w jakim jest trudnym momencie i w tym sensie bardzo go podziwiam.*

Komu bardziej pomoże Mentzen?

Sobie. Pokazał, że można w ciekawy sposób walczyć o swoje przekonania, jego rozmowy z Nawrockim i Trzaskowskim to była pierwsza liga polskiej polityki.

Jednak mocno się musiał tłumaczyć z piwa z Sikorskim i Trzaskowskim. PiS ostro go za to atakował.

Polityka jest sztuką budowania jedności parlamentarnej, więc krytykowanie go, że prowadzi swoją

eprasa.pl c24907f76e

grę i spotyka się z obiema stronami – jest na niekorzyść PiS.

Również Krzysztof Bosak z Konfederacji ocenił w TOK FM, że spotkanie przy piwie było błędem.

Bosak gra w swoją grę. Gdy sam startował w wyborach prezydenckich, miał gorszy wynik od Mentzena. I dziś to nie on bryluje w mediach, nie z nim wszyscy chcą się pokazać, więc musi jakoś się przebić. Jest zazdrosny o Mentzena i tyle.

Ale przestrzegam go przed nadmierną krytyką we własnym środowisku, spór we własnej organizacji zawsze jest zabójczy.

Bosak twierdzi też, że artykuł Onetu o tym, że Nawrocki sprowadzał prostytutki do Grand Hotelu w Sopocie, zaczęły być dystrybuowane po mediach dopiero na finiszu kampanii wyborczej i „jest to oczywista operacja socjotechniczna, mająca charakter takiej goebbelsowskiej propagandy, to znaczy pluć, pluć i zobaczyć, co przyschnie”.

Ciężko wytłumaczyć, dlaczego te informacje pojawiają się właśnie teraz, ale za dzisiejszej władzy nie ser-

eprasa.pl c24907f76e

wuje się takich rewelacji codziennie. Prokuratura czy NIK potrzebują więcej czasu, by zweryfikować dowody, materiały i dopiero potem komunikują.

Co do Nawrockiego, jeszcze pół roku temu nikt nie wiedział, że wystartuje, był prezesem IPN, więc nikt się nim bliżej nie interesował.

> *Myślę, że wiele informacji niekorzystnych dla Nawrockiego* **WYPŁYWA Z PIS**, *bo duża część tego środowiska nie była zadowolona z jego startu.*

Konkurował z nim m.in. Morawiecki, który ma wpływy i wiedzę.

Myśli pan, że to sabotaż?

Jak się porozmawia z tymi ludźmi w kuluarach, część z nich jest załamana, tam nawet nie ma urzędowego optymizmu.

A był optymizm po Marszu Patriotów? Jakie wrażenia?

Byłem w szoku, nigdy tylu ludzi na wiecu nie widziałem. To robi wrażenie. Ryzykowne było organizo-

eprasa.pl c24907f76e

wanie przez PiS konkurencyjnej imprezy w stolicy, które nie sprzyja Nawrockiemu. Zgromadzili trzy razy mniej ludzi.

A sam przekaz się panu podobał? Trzaskowski skupiał się wyłącznie na swoim elektoracie, mówił, że „nam się udało”.

Rafał użył tych słów celnie, chciał zbudować poczucie siły, a ludziom się to podoba. Patrząc na dorobek różnych społeczeństw po 1989 r., jesteśmy w innym miejscu, komfort życia jest lepszy.

Wystarczy porównać polski i amerykański system ochrony zdrowia. Nie chciałbym się tam leczyć.

Leszek Miller uważa, że po wygranej Nawrockiego, prezes PiS po cichu zmontuje większość parlamentarną, a obecny rząd się rozpadnie.

To narracja PiS. Nie sądzę, by coś się mogło zmienić, bo prezydentem od dawna jest człowiek prezesa PiS. Jestem spokojny o los rządu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e



HANDLARZE NIEŚMIERTELNOŚCIĄ

eprasa.pl c24907f76e

CZY ŚMIERĆ MOŻE SŁUŻYĆ NIEZBĘDNEMU CELOWI BIOLOGICZNEMU? JAKIE KONSEKWENCJE DLA NAS WSZYSTKICH BĘDZIE MIEĆ WYDŁUŻENIE LUDZKIEGO ŻYCIA? *I czy naprawdę powinniśmy żyć wiecznie?* **VENKI RAMAKRISHNAN**, *amerykański biofizyk pochodzenia indyjskiego, związany z Laboratory of Molecular Biology (Cambridge), laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii za badania nad strukturą i funkcją rybosomów, w swojej książce omawia najnowsze badania naukowe wyjaśniające przyczyny starzenia się i analizuje wysiłki zmierzające do przedłużenia życia.*

Publikujemy fragment książki pt. „Dlaczego umieramy”, która ukazała się nakładem wydawnictwa PWN.

eprasa.pl c24907f76e

Niemal dokładnie sto lat temu ekspedycja kierowana przez Anglika Howarda Cartera odkryła w egipskiej Dolinie Królów dawno przykryte ziemią schody. Prowadziły do drzwi z królewskimi pieczęciami, co wskazywało na to, że ekipa natrafiła na grobowiec faraona. Nienaruszone pieczęcie oznaczały, że nikt nie wchodził do środka przez ponad trzy tysiące lat. Nawet Carter, doświadczony egiptolog, był pod wrażeniem tego, co zastał wewnątrz:

Zmumifikowane zwłoki młodego faraona Tutanchamona, z okazałą złotą maską pogrzebową, którym przez tysiąclecia towarzyszyły w grobowcu misternie zdobione, piękne artefakty. Grobowiec został zabezpieczony, tak by zwykli śmiertelnicy nie mogli do niego wejść – Egipcjanie zadali sobie wiele trudu, aby stworzyć przedmioty, których nie miało ujrzeć ludzkie oko.

Przepych grobowca wynikał ze skomplikowanego rytuału związanego z przekraczaniem bram śmierci.

eprasa.pl c24907f76e

Wejścia do pomieszczenia ze skarbami strzegł złoto-czarny posąg Anubisa, boga podziemi o głowie szakala, którego rola została opisana w egipskiej „Księdze umarłych”.

> *Zwój tej księgi często umieszczano w sarkofagu faraona. Moglibyśmy wziąć ją za dzieło religijne, ale była raczej* **CZYMŚ NA WZÓR PRZEWODNIKA**

zawierającego wskazówki dotyczące tego, jak przemierzyć zdradliwe podziemne przejście, bo dotrzeć do błogiego życia pozagrobowego. W jednej z ostatnich prób Anubis waży serce zmarłego, na drugiej szali kładąc pióro. Jeśli serce okaże się cięższe, jest nieczyste, a daną osobę czeka potworny los. Ale jeżeli sądzony jest czysty, wejdzie do pięknej krainy pełnej potraw, napojów, seksu i wszelakich rozkoszy życia.

Egipcjanie nie byli osamotnieni w swoich przekonaniach, że śmierć stanowi przejście do wiecznego życia pozagrobowego. Inne kultury, choć nie budowały tak

eprasa.pl c24907f76e

wymyślnych pomników jak Egipcjanie dla swoich władców, również posiadały wierzenia i rytuały związane ze śmiercią.

Można dojść do fascynujących wniosków, jeśli się zastanowić, w jaki sposób my, ludzie, zdaliśmy sobie sprawę ze swojej śmiertelności. To, że w ogóle jesteśmy świadomi śmierci, jest osobliwym przypadkiem, który wymagał ewolucji mózgu do takiego etapu, by zyskał zdolność do samoświadomości. Prawdopodobnie wymagało to wykształcenia się pewnego poziomu poznania i zdolności do uogólniania, a także rozwoju języka, aby móc przekazywać tę koncepcję. Niższe formy życia, a nawet formy złożone, takie jak rośliny, nie są świadome istnienia śmierci. Ona po prostu następuje. Zwierzęta i inne istoty odczuwające mogą instynktownie obawiać się zagrożenia i śmierci.

Rozumieją, kiedy któreś spośród nich umiera, a o niektórych nawet wiadomo, że opłakują zmarłych bliskich. Nie ma jednak dowodów na to, że zwierzęta są świadome własnej śmiertelności. Nie chodzi mi o śmierć w wyniku przemocy, wypadku czy choroby,

eprasa.pl c24907f76e

której można było zapobiec. Mam na myśli nieuchronność śmierci.

Na pewnym etapie my, ludzie, uświadomiliśmy sobie, że życie przypomina wieczną ucztę, do której zasiadamy w chwili narodzin. Uczestnicząc w tej uczcie, zauważamy, że inni przychodzą i odchodzą. W końcu nastaje nasza kolej, musimy odejść, choć impreza trwa w najlepsze. Boimy się samotnego wyjścia w zimną noc. Świadomość śmierci napawa nas takim przerażeniem, że przez większość życia nie dopuszczamy do siebie myśli o jej istnieniu. A gdy ktoś umiera, trudno nam mówić o tym wprost i dlatego używamy eufemizmów, takich jak „odszedł”, które sugerują, że śmierć nie jest czymś ostatecznym, a jedynie przejściem do innej rzeczywistości.

Żeby ludziom łatwiej się żyło ze świadomością śmiertelności, wszystkie kultury wykształciły wierzenia i sposoby radzenia sobie ze śmiercią, odrzucające jej ostateczność. Filozof Stephen Cave twierdzi, że dążenie do nieśmiertelności napędza cywilizację od wieków. Nasze strategie radzenia sobie zalicza do czterech kategorii.

eprasa.pl c24907f76e

Pierwsza, czyli plan A, to po prostu **PRÓBA ŻYCIA WIECZNIE** *lub tak długo, jak to możliwe. W przypadku niepowodzenia plan B zakłada fizyczne odrodzenie się po śmierci.*

W planie C, nawet jeśli ciało ulegnie rozkładowi i nie będzie można go wskrzesić, esencja istoty ludzkiej będzie trwać pod postacią nieśmiertelnej duszy. I wreszcie plan D oznacza trwanie dzięki pozostawionej spuściźnie, czy to pod postacią dzieł i pomników, czy też biologicznego potomstwa.

Cała ludzkość od zawsze uwzględnia plan A, lecz poszczególne kultury różnią się stopniem, w jakim odwołują się do innych planów. W Indiach, gdzie dorastałem, hinduiści i buddyści chętnie przyjmują plan C i koncepcję, że każdy człowiek ma nieśmiertelną duszę, która dzięki reinkarnacji żyje po śmierci w nowym ciele, nawet istot zupełnie innych gatunków. Religie abrahamowe – judaizm, chrześcijaństwo i islam –

eprasa.pl c24907f76e

uznają zarówno plan B, jak i C. Wierzą w nieśmiertelną duszę, ale także w to, że powstaniemy z martwych fizycznie i zostaniemy osądzeni w pewnym momencie w przyszłości. Być może dlatego te tradycyjne religie upierały się przy pochówku nienaruszonego ciała i zabraniały kremacji.

Niektóre kultury, takie jak cywilizacja starożytnego Egiptu, asekurowały się, włączając do swoich systemów wierzeń wszystkie cztery plany. Egipcjanie składali zmumifikowane zwłoki swoich faraonów w wielkich grobowcach, aby mogli oni odrodzić się fizycznie w życiu pośmiertnym. Wierzyli również w duszę, zwaną Ba, symbolizującą esencję człowieka, która przetrwa śmierć.

Shi Huangdi, pierwszy cesarz zjednoczonych Chin, cechował się podobnie wielostronnym podejściem do nieśmiertelności. Uniknąwszy wielu ataków na swoje życie, podbiwszy walczące państwa i umocniwszy swoją władzę, skupił się na poszukiwaniu eliksiru życia. Rozesłał posłańców, żeby szukali wszelkich pogłosek o jego istnieniu. W obliczu niechybnej egzekucji z powodu

eprasa.pl c24907f76e

niepowodzenia misji wielu z nich, całkiem rozsądnie, uciekło i nigdy więcej o nich nie słyszano.

Shi Huangdi połączył plany B i D w wersji ekstremalnej i zarządził budowę własnego mauzoleum w Xian, które miało mieć wielkość miasta, zatrudniając do tego 700 tysięcy ludzi. W grobowcu znalazła się armia siedmiu tysięcy terakotowych wojowników i koni – po to, by strzec zmarłego cesarza do czasu jego odrodzenia. Shi Huangdi zmarł w 210 roku p.n.e. w wieku czterdziestu dziewięciu lat. Jak na ironię, życie skróciły mu toksyczne mikstury zażywane w celu jego przedłużenia.

Nasze sposoby radzenia sobie ze śmiercią zaczęły się zmieniać wraz z nastaniem oświecenia i nowoczesnej nauki w XVIII wieku. Wpływ racjonalności i sceptycyzmu doprowadził do tego, że choć wielu z nas nadal trzyma się pewnych form planów B i C, w głębi duszy straciliśmy całkowitą pewność co do tego, że są one alternatywami prawdziwymi. Zaczęliśmy się skupiać na znalezieniu sposobów przedłużenia życia i zachowania spuścizny po śmierci.

eprasa.pl c24907f76e

Ciekawym aspektem **LUDZKIEJ PSYCHOLOGII** *jest to, że nawet jeśli akceptujemy fakt, iż kiedyś umrzemy, odczuwamy silną potrzebę, by nas zapamiętano.*

Dziś ludzie bardzo bogaci, zamiast budować grobowce i pomniki, angażują się w filantropię – fundują budynki i zakładają fundacje, które będą trwały długo po ich śmierci. Na przestrzeni wieków pisarze, artyści, muzycy i naukowcy poszukiwali nieśmiertelności, tworząc swoje dzieła. Jednak trwanie dzięki pozostawionemu przez siebie dziedzictwu nie jest perspektywą w pełni satysfakcjonującą.

Jeśli nie jesteś potężnym monarchą, miliarderem ani Einsteinem, nie popadaj w rozpacz. Niemal wszystkie żywe istoty mogą wykorzystać inny sposób na to, by pozostawić po sobie spuściznę i być pamiętanym: trwanie dzięki potomstwu. Dążenie do prokreacji, do tego, żeby cząstka nas żyła dalej, jest jednym z najsilniejszych biologicznych instynktów spośród wszyst-

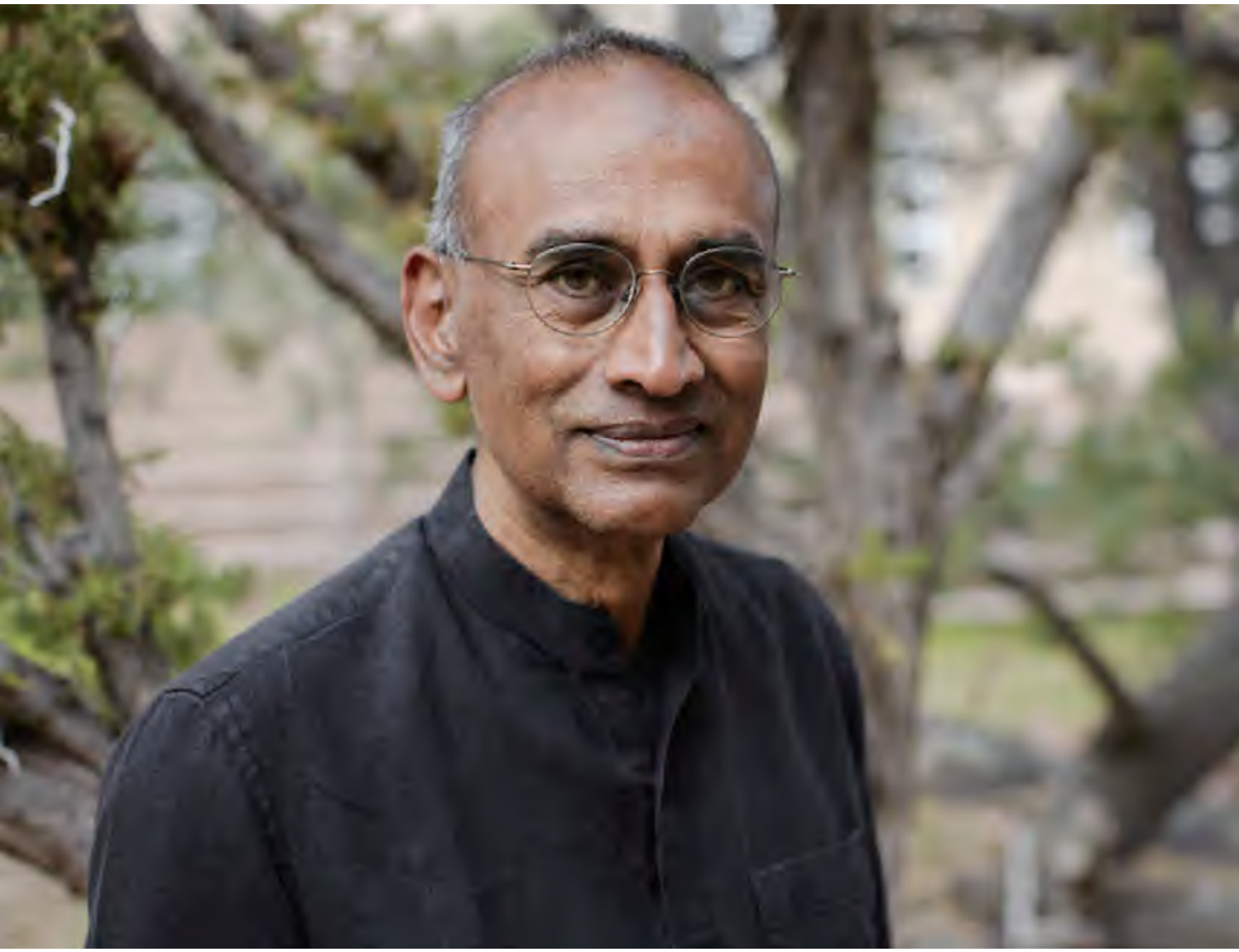
eprasa.pl c24907f76e

kich, które wyewoluowały, tak ważnym w życiu, że omówimy go szerzej w dalszej części książki. Ale nawet jeśli kochamy nasze dzieci i wnuki i chcemy, by żyły długo, gdy nas już nie będzie, wiemy, że są one odrębnymi istotami z własną świadomością. Nie są nami.

Większość z nas nie zmaga się jednak z ciągłym egzystencjalnym niepokojem z powodu ludzkiej śmiertelności. Wydaje się raczej, że nasz mózg wykształcił pewien mechanizm obronny polegający na tym, że śmierć traktujemy jako coś, co dotyka innych, a nie nas samych. Podtrzymywaniu tego złudzenia sprzyja odosobnienie umierających.

W przeszłości ludzie mieli styczność z umierającymi wokół siebie, obecnie jednak z tego świata odchodzi się często w domach opieki i w szpitalach, z dala od reszty populacji. Z tego powodu większość z nas, zwłaszcza ludzi młodych, żyje na co dzień tak, jakbyśmy byli nieśmiertelni. Ciężko pracujemy, zajmujemy się hobby, dążymy do osiągnięcia długoterminowych celów – wszystko to odciąga naszą uwagę od zamartwiania się

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Kate Joyce, Santa Fe Institute

Venki Ramakrishnan w 2009 r. został wyróżniony (wraz z Adą Jonath i Thomasem Steitzem) Nagrodą Nobla w dziedzinie chemii za badania nad strukturą i funkcją rybosomów

eprasa.pl c24907f76e

perspektywą śmierci. Jednak bez względu na stosowane taktyki nie jesteśmy w stanie całkowicie wyprzeć ze świadomości faktu swojej śmiertelności.

A to sprowadza nas znów do planu A. Jedyną strategią, która od milionów lat cechuje wszystkie istoty odczuwające, jest po prostu próba trwania przy życiu tak długo, jak to możliwe. Od najwcześniejszego wieku instynktownie unikamy wypadków, drapieżników, wrogów i chorób. To uniwersalne pragnienie w ciągu tysiącleci doprowadziło do tego, że przed zagrożeniami chronimy się poprzez budowanie społeczności i fortyfikacji oraz konstruowanie broni i utrzymywanie armii; skłoniło nas również do poszukiwania mikstur i lekarstw, a ostatecznie przyczyniło się do rozwoju nowoczesnej medycyny i chirurgii.

Przez stulecia średnia długość życia prawie się nie zmieniała. Tymczasem w ciągu ostatnich 150 lat podwoiliśmy ją, głównie dlatego, że lepiej poznaliśmy przyczyny chorób i ich rozprzestrzeniania się oraz poprawiliśmy poziom opieki zdrowotnej. Postęp ten

eprasa.pl c24907f76e

umożliwił znaczące wydłużenie średniej długości życia człowieka, głównie w wyniku ograniczenia śmiertelności niemowląt.

> *Jednak wydłużenie* **MAKSYMALNEGO CZASU TRWANIA ŻYCIA** *– najdłuższego okresu, jaki mamy nadzieję przeżyć w najlepszych okolicznościach – stanowi problem znacznie trudniejszy.*

Czy długość życia człowieka jest określona, czy też możemy spowolnić lub nawet zlikwidować proces starzenia, gdy zgłębimy tajniki naszej biologii?

Rewolucja w biologii, którą ponad sto lat temu zapoczątkowało odkrycie genów, doprowadziła nas do miejsca przełomowego. Najnowsze badania podstawowych przyczyn starzenia dają nadzieję nie tylko na poprawę stanu zdrowia ludzi w podeszłym wieku, ale także na wydłużenie życia.

Demografia napędza wysiłki zmierzające do określenia przyczyn starzenia się i szukania sposobów ła-

eprasa.pl c24907f76e

godzenia jego skutków. W znacznej części świata stale rośnie populacja osób starszych, więc utrzymanie ich w zdrowiu tak długo, jak to możliwe, stało się naglącym wyzwaniem społecznym. W konsekwencji po długim okresie, kiedy gerontologia nie należała do poważanych dziedzin nauki, badania nad starzeniem się nabrały rozpędu.

Tylko w ciągu ostatnich dziesięciu lat opublikowano ponad 300 tysięcy artykułów naukowych na temat starzenia się. Ponad 700 firm typu start-up zainwestowało łącznie dziesiątki miliardów dolarów w walkę ze starzeniem się – nie mówiąc już o dużych, uznanych firmach farmaceutycznych, które realizują własne programy badawcze.

Ten ogromny wysiłek rodzi szereg pytań. Czy zdołamy w końcu przechytrzyć choroby i śmierć i żyć bardzo długo, być może wielokrotnie dłużej niż obecnie? Są naukowcy, którzy twierdzą, że tak. A miliarderzy z Kalifornii, uwielbiający swój styl życia, nie chcą, żeby impreza dobiegła dla nich końca, więc chętnie ich finansują.

eprasa.pl c24907f76e

Dzisiejsi handlarze nieśmiertelnością – naukowcy, którzy twierdzą, że można próbować przedłużać życie w nieskończoność, i miliarderzy, którzy ich sponsorują – są tak naprawdę nowoczesnym wcieleniem dawnych proroków, obiecujących długie życie w zasadzie wolne od strachu przed zbliżającą się starością i śmiercią. Kto mógłby liczyć na takie życie? Ten niewielki ułamek populacji, który byłoby na to stać? Jaką etykę leczenia lub modyfikowania ludzi stosowano by, żeby to osiągnąć? A jeśli ta perspektywa stałaby się powszechnie dostępna, jak wyglądałoby społeczeństwo? Czy ruszylibyśmy w przyszłość z zamkniętymi oczami, nie biorąc pod uwagę potencjalnych konsekwencji społecznych, ekonomicznych i politycznych, jakie niosłoby ze sobą znaczne wydłużenie życia ludzi?

Ze względu na ostatnie postępy i ogromne pieniądze przeznaczane na badania nad starzeniem się musimy zadać sobie pytanie, dokąd nas te wysiłki prowadzą, a także co mówią na temat ograniczeń człowieka. Pandemia koronawirusa, która ogarnęła cały świat pod koniec 2019 r., jest wyraźnym przypomnieniem, że

eprasa.pl c24907f76e

przyroda nic sobie z naszych planów nie robi. Życiem na Ziemi rządzi ewolucja, a my po raz kolejny otrzymaliśmy sygnał, że wirusy istniały długo przed ludźmi, mają duże zdolności adaptacyjne i będą trwały jeszcze długo po naszym odejściu.

> *Czy arogancją jest myślenie, że za pomocą nauki i technologii możemy* **OSZUKAĆ ŚMIERĆ***? Jeśli tak, to na czym w takim razie powinniśmy się skupić?*

Większość mojej długiej pracy zawodowej poświęciłem badaniu, w jaki sposób w komórkach naszego ciała wytwarzane są białka. Zagadnienie to ma dla biologii kluczowe znaczenie i wpływa praktycznie na każdy jej aspekt, a w ciągu ostatnich kilku dekad odkryliśmy, że starzenie się ma w dużej mierze związek z tym, jak nasz organizm reguluje wytwarzanie i niszczenie białek. Zaczynając pracę, nie miałem jednak pojęcia, że to, czym się zajmuję, będzie miało jakikolwiek związek z kwestią starzenia i umierania.

eprasa.pl c24907f76e

Z fascynacją przyglądałem się eksplozji badań nad procesami starzenia, które doprowadziły do istotnych odkryć i wpłynęły na stan naszej wiedzy, a jednocześnie z rosnącym niepokojem obserwowałem wywołaną nimi nadmierną ekscytację, dzięki której reklamy wątpliwych remediów powstrzymujących starzenie, o niepotwierdzonym naukowo działaniu, padają na podatny grunt. Środki takie cieszą się jednak niesłabnącą popularnością, ponieważ wykorzystują nasz naturalny strach przed starzeniem się i niedołężnością, a ostatecznie śmiercią.

To właśnie z powodu tego naturalnego lęku napisano całe mnóstwo książek na temat starzenia się i mierzenia się z perspektywą śmierci. Dzielą się one na kilka kategorii. Część z nich dostarcza praktycznych porad dotyczących tego, jak się starzeć w zdrowy sposób; niektóre zalecenia są rozsądne, inne przypominają cudowny olej z węża. Jeszcze inne traktują o tym, jak pogodzić się z tym, że jesteśmy śmiertelni, i z pogodą ducha zaakceptować to, że życie ma swój koniec. Służą

eprasa.pl c24907f76e

one zarówno celom filozoficznym, jak i moralnym. Są też książki, które omawiają biologię starzenia się. One również dzielą się na kilka rodzajów. Ich autorami bywają dziennikarze lub naukowcy, którzy mają osobisty interes związany z omawianym zagadnieniem, a mianowicie własne firmy zarabiające na przeciwdziałaniu procesom starzenia. Ta książka nie wpisuje się w żadną z wymienionych kategorii.

Ze względu na to, jak szybko rozwija się biologia molekularna, jak wiele publicznych i prywatnych pieniędzy się w nią inwestuje, a także z uwagi na wynikające z tego zainteresowanie uznałem, że to odpowiedni moment dla kogoś takiego jak ja, kto się nią zajmuje, ale nie zainwestował w nią prywatnych pieniędzy, żeby w sposób trzeźwy i obiektywny przeanalizować stan obecnej wiedzy dotyczącej starzenia się i śmierci.

Ponieważ znam osobiście wiele czołowych postaci z tej dziedziny, zdołałem odbyć dużo szczerych rozmów, które pozwoliły mi poznać pogląd tych osób na temat badań nad starzeniem się w wielu jego aspek-

eprasa.pl c24907f76e

tach. Świadomie zrezygnowałem ze spotkań z naukowcami, którzy jasno przedstawili swoje stanowisko we własnych książkach, zwłaszcza jeśli mają udział w komercyjnych przedsięwzięciach związanych z procesami starzenia, ograniczając się do omówienia głoszonych przez nich poglądów.

> *Przy obecnym tempie odkryć książka skupiająca się wyłącznie na najnowszych badaniach nad starzeniem się* **STAŁABY SIĘ NIEAKTUALNA** *jeszcze przed jej wydaniem.*

Ponadto najnowsze odkrycia w dowolnej dziedzinie nauki nierzadko nie wytrzymują wnikliwej analizy i muszą zostać zrewidowane lub odrzucone. Dlatego postanowiłem skoncentrować się na omówieniu wybranych podstawowych reguł, na których opierają się najbardziej obiecujące sposoby pojmowania procesów starzenia i radzenia sobie z nimi. Zasady te powinny nie tylko przetrwać próbę czasu, lecz także pomóc czy-

eprasa.pl c24907f76e

telnikom zrozumieć, jaka droga doprowadziła nas do obecnego stanu wiedzy. Przedstawiam również tło historyczne w postaci badań, które ukształtowały współczesne spojrzenie na te kwestie. Fascynujące i ważne jest uświadomienie sobie, jak wiele na ich temat wiemy dzięki naukowcom zajmującym się zupełnie innymi fundamentalnymi zagadnieniami z dziedziny biologii.

Wspomniałem, że nie biorę udziału w tej grze, ale oczywiście każdy z nas w niej uczestniczy. Wszyscy martwimy się o to, jak będzie wyglądała końcówka naszego życia – mniej, gdy jesteśmy młodzi i czujemy się nieśmiertelni, bardziej zaś w moim wieku, kiedy mam już 71 lat i stwierdzam, że z trudem robię to, co jeszcze dziesięć lub 20 lat temu przychodziło mi z łatwością. Czasami odnoszę wrażenie, że życie zostaje ograniczone do coraz mniejszej części domu, ponieważ drzwi do pomieszczeń, do których chcielibyśmy mieć wstęp, z wiekiem się zamykają. Naturalne jest więc pytanie o to, jakie są szanse, że nauka zdoła te drzwi na nowo otworzyć.

eprasa.pl c24907f76e

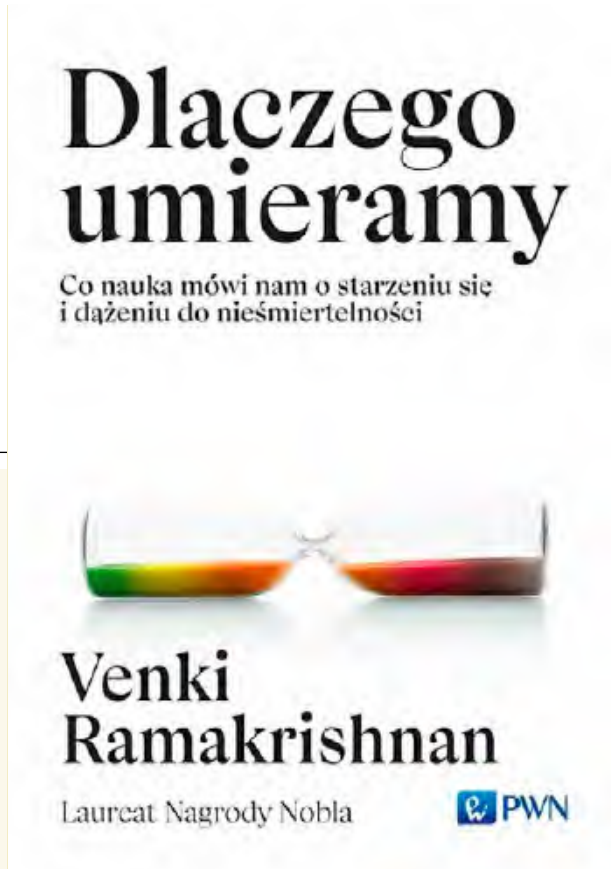
Ponieważ starzenie się jest ściśle związane z wieloma procesami zachodzącymi w organizmie, książka ta jest również czymś w rodzaju spaceru po nowoczesnej biologii molekularnej. Zabierze nas w podróż, żeby pokazać postępy, które doprowadziły do obecnego spojrzenia na to, dlaczego się starzejemy i umieramy. Po drodze przyjrzymy się programowi życia, którym kierują nasze geny, i temu, w jaki sposób jest on z wiekiem zakłócany. Przeanalizujemy konsekwencje tych zakłóceń dla naszych komórek i tkanek, a ostatecznie dla nas samych. Zastanowimy się nad odpowiedzią na fascynujące pytanie, dlaczego mimo że wszystkie żywe stworzenia podlegają tym samym prawom biologii, niektóre gatunki żyją o wiele dłużej niż inne, nawet blisko z nimi spokrewnione, i co to może oznaczać dla nas, ludzi. Spojrzymy chłodnym okiem na najnowsze wysiłki podejmowane w celu wydłużenia życia i sprawdzimy, czy przynoszą skutki zgodne z obietnicami. Zakwestionuję również niektóre modne koncepcje, takie jak ta, że najlepszą pracę wykonujemy w podeszłym wieku. Mam ponadto nadzieję, że uda mi się zgłębić kluczową kwe-

eprasa.pl c24907f76e

stię etyczną nieodzownie związaną z badaniami nad przeciwdziałaniem procesom starzenia: nawet jeśli możemy im zaradzić, to czy powinniśmy?

Pierwszym krokiem w naszej podróży jest zastanowienie się nad tym, czym właściwie jest śmierć i jak może się ona przejawiać, oraz zadanie sobie fundamentalnego pytania, dlaczego umieramy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Venki Ramakrishnan
„Dlaczego umieramy”
Wydawnictwo Naukowe PWN

eprasa.pl c24907f76e



PARTNERZY

TOTALIZATOR SPORTOWY

KGHM POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl c24907f76e

RANKING 200 POLSCY AMBASADORZY

Mimo tego, że polski eksport hamuje, to **NASZE NAJWIĘKSZE FIRMY CORAZ ŚMIELEJ ROZPYCHAJĄ SIĘ NA ZAGRANICZNYCH RYNKACH**. *Świadczy o tym kolejna Lista Ambasadorów „Wprost”, czyli największych polskich eksporterów.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl c24907f76e

W polskim eksporcie nie dzieje się dobrze. Według ostatnich danych Narodowego Banku Polskiego wartość polskiego eksportu w zeszłym roku wyniosła ok. 350 mld euro. To spadek o niecały procent w porównaniu z wynikami za 2023 r. Pierwszy taki przypadek od 16 lat. Eksport nam spada, rośnie za to import. Saldo naszej wymiany handlowej się więc pogarsza. Choć dalej jest na plusie, to tylko liczone w milionach, a nie miliardach euro.

Biorąc pod uwagę te złe wieści, tym bardziej warto wyróżnić największych polskich eksporterów. Firmy, które śmiało rozpychają się na zagranicznych rynkach. Mimo tego, że, jak głosi stare porzekadło, na polską firmę za granicą nikt nie czeka. O tym też jest kolejna edycja Listy 100 Ambasadorów – polskich przedsiębiorstw, które eksportują za granicę najwięcej, a udział eksportu w ich całkowitych przychodach sięga często nawet 99 proc.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Materiały prasowe

Asseco, potentat w branży IT, aż 88 proc. swojego przychodu generuje z eksportu

eprasa.pl c24907f76e

Ukraina wraca do łask

Dokąd Polska eksportuje najwięcej? Naszym głównym kierunkiem od lat pozostają Niemcy. W zeszłym roku wysłaliśmy tam towary za ponad 409 mld zł. Na drugim miejscu są Czechy (92,2 mld zł), na trzecim Francja (92 mld zł), potem Wielka Brytania (79,8 mld zł), Holandia (69,8 mld zł) i Włochy (68,8 mld zł). Problem w tym, że do każdego z tych krajów wysłaliśmy mniej produktów niż w 2023 r. Największy spadek – kolejno o 9,4 i 9,2 proc. –zaliczyliśmy na wymianie handlowej z Czechami i Niemcami.

Żeby nie było tak dramatycznie, to są też wzrosty. Do łask polskich przedsiębiorców zaczyna wracać Ukraina. Rok do roku eksport z naszym wschodnim sąsiadem wzrósł o prawie jedną dziesiątą, osiągając wartość 56,6 mld zł. Coraz śmielej odnajdujemy się na amerykańskim rynku, który wcześniej był przez polskich przedsiębiorców traktowany nieco abstrakcyjnie. Teraz trafił do pierwszej dziesiątki naszych największych

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Materiały prasowe

Spółka Eko-Okna na eksport kieruje 90 proc. produkcji, a 99 proc. pracowników zatrudnia na etacie, co dało jej drugie miejsce w naszym rankingu 50 najlepszych polskich pracodawców

eprasa.pl c24907f76e

rynków eksportowych z nieznacznym 0,3-proc., ale jednak wzrostem.

Żywność rządzi

Obiecujące są też niektóre kategorie produktów. Na przykład polskie zabawki, których z roku na rok wysyłamy za granicę więcej. Okazały się hitem w Chinach. I tak doszło do bezprecedensowej sytuacji, że więcej polskich zabawek wysyłamy do Chin niż tych chińskich ściągamy do Polski.

Patrząc na wyniki eksportowe z pierwszego kwartału tego roku, to najwięcej w świat poszło od nas akumulatorów litowo-jonowych, pojazdów do transportu towarów i papierosów. To te trzy kategorie produktów były na podium wartości eksportu. Następnymi w kolejce były telewizory kolorowe, części samochodowe, konstrukcje stalowe, komputery w formie systemów i meble.

Do naszych stałych już hitów eksportowych należą też polskie okna, polskie jabłka, pieczarki, maliny, jaja,

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Materiały prasowe

Państwowy gigant KGHM – największy producent miedzi w Europie – zajmuje też drugie miejsce w globalnym rankingu największych producentów srebra

eprasa.pl c24907f76e

mięso. Jak podaje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, w zeszłym roku eksport polskiej żywności wzrósł o 2,7 proc. i przebił poziom 53,5 mld euro. Jeszcze nigdy wcześniej nie udało nam się osiągnąć takiego wyniku.

Najwięcej żywności wysyłamy do Niemiec, Francji i Holandii. Spoza Unii największymi rynkami dla nas są Wielka Brytania, Ukraina, USA i Turcja.

Te polskie hity eksportowe znajdują zresztą odzwierciedlenie w naszym rankingu Ambasadorów. Najwięcej, bo aż 15 spółek z listy, wysyła w świat polską żywność. Dziewięć firm działa w branży chemicznej. Osiem spółek produkuje okna czy meble. Chociaż pierwsze miejsce tegorocznej Listy Ambasadorów należy do firmy z całkiem innej branży.

Kto na podium

Tegorocznym zwycięzcą jest rzeszowskie Asseco. Polska spółka IT aż 88 proc. przychodów generuje z eksportu. Ten udział zwiększa w zasadzie rok w rok bez

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Materiały prasowe

Tele-Fonika projektuje, produkuje oraz dostarcza kable m. in. dla gigantycznej morskiej farmy wiatrowej Baltic Power

eprasa.pl c24907f76e

względu na wojnę, pandemię i inne mniejsze lub większe gospodarcze kryzysy po drodze.

Asseco jest dzisiaj największym dostawcą nowoczesnych rozwiązań informatycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Pozostaje szóstym producentem oprogramowania w Europie. Firma z siedzibą w Rzeszowie działa w 60 krajach i zatrudnia ponad 33 tys. osób.

Na drugim miejscu znalazła się spółka Eko-Okna z Kornic w województwie śląskim. To jeden z największych producentów okien w naszej części Europy, który prawie 90 proc. produkcji kieruje na eksport. Zatrudnia ponad 15 tys. ludzi, z czego 99 proc. na etacie. Nie tak dawno to właśnie Eko-Okna zajęły drugie miejsce w naszym rankingu 50 najlepszych polskich pracodawców.

Na ostatnim miejscu podium uplasował się KGHM. Państwowy gigant od lat utrzymuje się w czołówce największych polskich eksporterów. Prowadzi projekty nie tylko w Europie, ale też Chile, Kanadzie czy Stanach Zjednoczonych. KGHM jest największym produ-

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Materiały prasowe

Wieluński Wielton jest w europejskiej czołówce producentów naczep, przyczep i zabudów samochodowych

eprasa.pl c24907f76e

centem miedzi w Europie. Utrzymuje się również w czołówce największych producentów miedzi na świecie. Według ostatniego rankingu World Silver Survey 2025 polska spółka zajmuje również drugie miejsce w globalnym rankingu największych producentów srebra.

Dekada szalonego wzrostu

Lista Ambasadorów powstaje we „Wprost” już od 10 lat. Jest tworzona na bazie opublikowanej przez nas tydzień temu Listy 200 największych polskich firm. Przy typowaniu największych eksporterów, bierzemy pod uwagę przede wszystkim dwie wartości: procent eksportu w całkowitych przychodach danej spółki oraz samą wartość generowanego przez nią eksportu. W sumie 100 Ambasadorów osiągnęło w zeszłym roku przychód z zagranicznych rynków przekraczający 285 mld zł. W pierwszej edycji naszego zestawienia cała setka wyeksportowała towary za 166 mld zł. W ciągu dekady tworzenia listy możemy więc mówić o ponad 70-proc. wzroście. Niech ta wartość najlepiej odpowie na pytanie, z czego jest znana Polska na świecie.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Materiały prasowe

InPost ze swoją siecią paczkomatów przebojem wszedł na rynek brytyjski – w ubiegłym roku dostarczył tu ponad 93 mln przesyłek

eprasa.pl c24907f76e



Miejsce	NAZWA FIRMY	BRANŻA
1	**Asseco Poland**	Informatyka
2	**Eko-Okna**	Stolarka okienna
3	**KGHM Polska Miedź**	Paliwa i energia
4	**Tele-Fonika Kable**	Przemysł (produkcja kabli)
5	**Wielton**	Produkcja naczep
6	**InPost**	Usługi kurierskie
7	**TZMO**	Produkcja materiałów medycznych
8	**LPP**	Produkcja i sprzedaż odzieży
9	**Com40**	Produkcja mebli
10	**CORRECT - K. Błaszczyk i Wspólnicy**	Produkcja mebli

eprasa.pl c24907f76e

Miejsce	NAZWA FIRMY	BRANŻA
11	**Fermy Drobiu Woźniak**	Artykuły spożywcze (jaja)
12	**Inter Cars**	Handel (części samochodowe)
13	**Selena FM**	Chemia budowlana
14	**Synthos Dwory 7**	Chemia
15	**Fideltronik**	Automatyka/elektronika
16	**Amica**	Produkcja sprzętu AGD
17	**Press Glass**	Produkcja szyb zespolonych
18	**Mastermedia**	Handel (artykuły spożywcze)
19	**Drutex**	Stolarka okienna
20	**AB**	Handel (RTV/AGD)
21	**Grupa Nowy Styl**	Produkcja mebli
22	**Polmlek**	Artykuły spożywcze (nabiał)
23	**Orlen SA**	Paliwa i energia
24	**CCC**	Produkcja i sprzedaż obuwia
25	**Stalprodukt**	Przemysł metalowy
26	**Grupa Kęty**	Przemysł metalowy
27	**Grupa Azoty**	Chemia
28	**Qemetica**	Chemia
29	**Auto Partner**	Handel (części samochodowe)
30	**Boryszew**	Chemia
31	**Krajowa Grupa Spożywcza**	Artykuły spożywcze (cukier)
32	**Transfer Multisort Elektronik**	Handel (elektronika)
33	**Pronar**	Handel (maszyny rolnicze)

eprasa.pl c24907f76e

Miejsce	NAZWA FIRMY	BRANŻA
34	**Mlekovita**	Artykuły spożywcze (nabiał)
35	**Comarch**	IT
36	**Kruk**	Windykacja
37	**Fakro**	Stolarka okienna
38	**Cedrob**	Artykuły spożywcze (mięso, wędliny)
39	**ZPUE**	Przemysł elektromaszynowy
40	**Maspex**	Art. spożywcze (soki, przetwory, makarony)
41	**Sanok Rubber Company**	Produkcja opon
42	**Cersanit**	Ceramika sanitarna, wyposażenie łazienki
43	**Gdańska Stocznia Remontowa**	Przemysł stoczniowy
44	**Jastrzębska Spółka Węglowa**	Górnictwo
45	**Polpharma**	Produkcja leków
46	**Action**	Handel (sprzęt IT)
47	**Wipasz**	Handel (produkty dla rolnictwa)
48	**Rawlplug**	Produkcja materiałów budowlanych
49	**Oknoplast**	Stolarka okienna
50	**SM Mlekpol w Grajewie**	Artykuły spożywcze (nabiał)
51	**Van Pur**	Artykuły spożywcze (piwo)
52	**XTB**	Finanse
53	**Adamed**	Produkcja leków
54	**Węglokoks**	Górnictwo
55	**PKP Cargo**	Transport
56	**Polska Grupa Zbrojeniowa**	Przemysł zbrojeniowy

eprasa.pl c24907f76e

Miejsce	NAZWA FIRMY	BRANŻA
57	**Cognor Holding**	Handel (maszyny)
58	**Apator**	Przemysł elektromaszynowy
59	**PKP Polskie Linie Kolejowe**	Transport
60	**Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police**	Chemia
61	**Nova Trading**	Handel (stal)
62	**Indykpol**	Artykuły spożywcze (mięso, wędliny)
63	**Tarczyński**	Artykuły spożywcze (wędliny)
64	**Agata Meble**	Handel (sieć sklepów)
65	**Zakłady Azotowe Puławy**	Chemia
66	**Enter Air**	Transport
67	**Polenergia**	Energetyka
68	**Polimex Mostostal**	Budownictwo
69	**Newag SA**	Przemysł elektromaszynowy
70	**Pruszyński**	Produkcja pokryć dachowych
71	**Grenevia**	Przemysł/energetyka
72	**Mennica Polska**	Przemysł metalowy
73	**Oponeo.pl**	Handel (opony)
74	**Grupa Atlas**	Chemia budowlana
75	**Budmat Bogdan Więcek**	Produkcja pokryć dachowych
76	**Corab**	Systemy dla OZE
77	**Unibep SA**	Budownictwo
78	**Gobarto**	Artykuły spożywcze (wieprzowina)

eprasa.pl c24907f76e

Miejsce	NAZWA FIRMY	BRANŻA
79	**Colian**	Artykuły spożywcze (słodycze)
80	**Osadkowski**	Handel (produkty dla rolnictwa)
81	**PZU**	Ubezpieczenia
82	**OSM Piątnica**	Artykuły spożywcze (nabiał)
83	**Mirosław Wróbel**	Handel (samochody)
84	**Fabryka kabli Elpar**	Przemysł (produkcja kabli)
85	**Dekpol**	Budownictwo
86	**Itaka**	Biuro podróży
87	**Electrum**	Odnawialne Źródła Energii
88	**Konsorcjum Stali**	Dystrybucja i przetwórstwo stali
89	**Unimot**	Handel (paliwa)
90	**NTT System**	Produkcja (sprzęt IT)
91	**Neuca**	Dystrybucja leków
92	**Bowim**	Handel (wyroby hutnicze)
93	**Lubelski Węgiel Bogdanka**	Górnictwo
94	**3W Dystrybucja Budowlana**	Handel (chemia budowlana)
95	**Erbud**	Budownictwo
96	**PPHU Specjał**	Handel (FMCG)
97	**Anwim**	Handel (paliwa)
98	**Hagric Woźniecki**	Rolnictwo/transport
99	**VRG**	Produkcja i sprzedaż odzieży
100	**Diagnostyka SA**	Ochrona zdrowia

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

PRZYSZŁOŚĆ JEST

Z MIEDZI

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównowazony rozwój świata.

www.kghm.com



KGHM
POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl c24907f76e

wprost



SIŁA FIRM RODZINNYCH

PARTNERZY

LEX KANCELARIA FINANSOWA

MOKATE A Family Business

NARODOWY INSTYTUT ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

rekomendowani.net

FEDERACJA FIRM RODZINNYCH PRZEDSIEBIORCY.PL

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych

AWANTURA O KASĘ

Historia konfliktu o sukcesję w rodzinie Solorzów nie jest jedyną w globalnym świecie biznesu. **DZIECI KŁÓCĄ SIĘ Z RODZICAMI O MAJĄTEK WE FRANCJI, NIEMCZECH, ALE TEŻ W ODLEGŁEJ JAPONII CZY AUSTRALII.**



Tekst: **Szymon Krawiec**

Ostatnie dni dostarczają kolejnych rewelacji na temat sporu wokół imperium Zygmunta Solorza. Cała sprawa ciągnie się już od połowy zeszłego roku. W sierpniu Zygmunt Solorz podzielił się notarialnie ze swoimi dziećmi kontrolą nad fundacjami TiVi i Solkomtel, które de facto zarządzają jego majątkiem. Dzień później miał się jednak z tej decyzji wycofać, opowiadając o podstępie i błędzie.

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Wojciech Strozyk/REPORTER/East News

Zygmunt Solorz-Żak, Tobias Solorz

eprasa.pl c24907f76e

Od tego zaczęła się cała telenowela z walką o rodzinny majątek. Dzieci oskarżały ojca. Ojciec oskarżał dzieci. W tle dwie wielkie kancelarie prawne, które przerzucały się pismami. Ten serial trwa do dzisiaj. Informacja sprzed tygodnia: Sąd oddalił powództwo Zygmunta Solorza, które miało odkręcić zaplanowaną sukcesję, stając po stronie dzieci miliardera: Tobiasa Solorza oraz Aleksandry i Piotra Żaków.

Na to postanowienie odpowiedział od razu prawnik Zygmunta Solorza, twierdząc, że i tak niewiele się zmienia, bo to ojciec zachowa kontrolę nad majątkiem.

> *Cała sprawa szybko się więc* **NIE ZAKOŃCZY** *i zapewne w kolejnych miesiącach czekają nas jej kolejne odsłony.*

Ani dzieci, ani ojciec nie zamierzają składać broni, tylko jeszcze bardziej podgrzewać rodzinny konflikt.

W świecie biznesu to nie nowość. Historia zna wiele przypadków podobnych walk o rodzinną fortunę, które

eprasa.pl c24907f76e

miały zresztą jeszcze bardziej dramatyczny przebieg niż ta u Solorzów z naszego polskiego podwórka.

Moja matka to inteligentny przeciwnik

Czytając kolejne informacje o konflikcie w imperium Solorzów, przypomina się historia Giny Rinehart. Kobiety z żelaza, najbogatszej Australijki z 18 mld dolarów majątku, która pisze wiersze o polskich górnikach.

Rinehart odziedziczyła fortunę po Langu Hangcocku, magnacie przemysłu wydobywczego, który zapisał się w historii jako odkrywca największej rudy żelaza na świecie.

Pierwsze zadanie od ojca? Zaprojektowanie jego nowego biura w Sydney. Na największej ze ścian Gina umieściła olbrzymią mapę Australii, gdzie pinezkami precyzyjnie pozaznaczała największe złoża metali i minerałów. Drzwi gabinetu zbiegały się ze 129 południkiem, który dzieli Australię na część zachodnią i całą resztę. Rinehart znana z kontrowersyjnych pomysłów od zawsze była zagorzałą secesjonistą. Chciała uwol-

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Materiały prasowe

Gina Rinehart pozostaje najbogatszą Australijką. Niedawno zainwestowała w nowy biznes – hodowlę bydła wagyu

eprasa.pl c24907f76e

nić Zachodnią Australię od reszty kraju. Kolejną z absurdalnych teorii Australijki był pomysł użycia ładunków nuklearnych do odkrycia kolejnych pokładów rudy żelaza.

Duet ojciec-córka na dobre rozerwał się w 1992 r. Wtedy zmarł Hancock senior i wtedy Gina po raz pierwszy pojawiła się na liście najbogatszych Australijczyków, dziedzicząc 75 milionów dolarów majątku po ojcu.

> *Spadek pomnożyła do miliardów dolarów, stając się jedną z* **NAJPOTĘŻNIEJSZYCH KOBIET** *na świecie. Po drodze straciła jednak rodzinę.*

Już od wielu lat toczy się spór o zyski z funduszu powierniczego, utworzonego przez Langa Hancocka. Dziadek chciał podzielić się swoim imperium również z wnukami, jednak od czasu jego śmierci rękę na funduszu położyła Rinehart, blokując wypłacanie pieniędzy do 2068r. (Sama będzie miała wtedy 114 lat – red.).

eprasa.pl c24907f76e

„Moja matka to inteligentny przeciwnik, ale potrafię przewidzieć większość jej ruchów” – deklarował bojowo John Hancock.

Rinehart w kolejnych wywiadach odparowuje, że jej dzieci wyrosły na rozkapryszonych leni i nieuków, które gdyby dostały się do rodzinnej firmy, obróciłyby węglowe imperium w pył. Nic więc dziwnego, że bardziej od potomnych Gina woli własnych współpracowników.

Tada Watroba, górnika polskiego pochodzenia, który został dyrektorem w firmie Giny, pokochała tak bardzo, że od jego imienia nazwała jedną ze swoich kopalni. Mało tego. Miliarderka z okazji jego urodzin napisała nawet wiersz.

„Ale kiedy mowa o ludziach-górnikach trudno przebić Polaka. Tad Watroba jest górnikiem – człowiekiem stylu i siły. Żeby wydobywać węgiel, w Polsce zszedłby na głębokość mili”.

Wierszoklectwo Giny to forma relaksu, bo z każdą kolejną sprawą sądową przeciwko dzieciom matka obgryza paznokcie. Wystarczy, że sąd przyzna rację Joh-

eprasa.pl c24907f76e

nowi i Biance, i udostępni im kawałek fortuny zapisanej w testamencie dziadka, a Ginie może posypać się grunt pod nogami. Na razie sąd staje jednak po stronie Rinehart. W ostatniej sprawie odmówił jej dzieciom dostępu do dokumentów, które mogłyby im pomóc w dojściu do rodzinnej fortuny. Odwrotnie jak w przypadku Solorza, bo tam sąd opowiedział się za dziećmi.

Picasso dla fotografa

Kłótnie w najbogatszych rodzinach świata inspirują światowy przemysł filmowy. Nie chodzi tutaj o słynny serial „Sukcesja” do obejrzenia na platformie Max. Mowa o historii Liliane Bettencourt, właścicielce znanej marki kosmetyków L’Oreal, której losy opowiedział Netflix w trzyodcinkowym miniserialu pt. „Skandal Bettencourt: Jak oszukano najbogatszą kobietę świata”.

Liliane była znana z trwonienia pieniędzy, obsypując przyjaciół wielomilionowymi prezentami. Swojemu fotografowi podarowała 500 mln euro w polisach ubez-

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Fot. PAP/Christophe Petit Tesson/Photoshot

Liliane Bettencourt z córką Francoise Bettencourt-Meyers

eprasa.pl c24907f76e

pieczeniowych. Dostał też bezcenne dzieła sztuki spod pędzla Picassa czy Matisse’a.

Wśród obdarowanych nie byli jednak tylko koledzy. Stałymi gośćmi w jej rezydencji w Neuilly-sur-Seine byli czołowi francuscy politycy, którzy mieli otrzymywać koperty wypchane gotówką.

> *Bywał tam również były francuski prezydent* **NICOLAS SARKOZY**, *któremu Bettencourt miała pomóc sfinansować kampanię.*

Sprawa nie wyszłaby na jaw gdyby nie księgowa miliarderki Claire Thibout, która poszła z tymi rewelacjami do mediów. Swoje dowody dołożył również prywatny lokaj Bettencourt, który potajemnie nagrał w sumie 20 godzin rozmów miliarderki z jej gośćmi.

Jedyna córka Liliane, Francoise Bettencourt-Meyers, już od lat podejrzewała, że wokół matki kręcą się

eprasa.pl c24907f76e

przeróżni ludzie, którzy dybią na jej majątek. Przed francuskim sądem udowodniała, że wykorzystują naiwność i wiek właścicielki kosmetycznego imperium, uszczuplając rodzinny majątek. Matka zaprzeczała doniesieniom córki, zapewniając, że jest zdrowa na umyśle. O samej Francoise mówiła, że wolałaby się udusić niż poddać jej kontroli.

Ostatecznie jednak sąd przychylił się do wniosku córki. Orzekł, że cierpiąca na Alzheimera i demencję Liliane Bettencourt nie jest w stanie samodzielnie zarządzać rodzinnym majątkiem. I tak córka ubezwłasnowolniła matkę, przymuszona przez sąd do oddania się pod kuratelę Francoise i jej dwójki dzieci.

Chociaż w trakcie procesu Liliane groziła, że w przypadku ubezwłasnowolnienia, wyemigruje z Francji, to nic takiego się nie stało. Zmarła w 2017 r. w wieku 94 lat w Paryżu. Dzisiaj to jej córka Francoise Bettencourt-Meyers z majątkiem wycenianym przez Bloomberga na ponad 89 mld dolarów pozostaje najbogatszą kobietą Europy. Nie wiadomo o niej jednak zbyt wiele,

eprasa.pl c24907f76e

bo w przeciwieństwie do matki, bardzo strzeże swojej prywatności.

Aż poleje się krew

Takich przypadków można by mnożyć. Kłócą się w Japonii, gdzie synowie założyciela koncernu Lotte, od 2010 r. właściciela polskiego Wedla, tak kopali pod sobą dołki o rodzinny majątek, że zostali skazani przez sąd.

> *Na jaw wyszły* **OSZUSTWA MENADŻERSKIE** *oraz sprzeniewierzenie setek milionów dolarów.*

Theo Schöller od niegdyś popularnej marki lodów ze swoim nazwiskiem w nazwie, prowadził swój biznes praktycznie do śmierci. Mimo tego, że miał kilku synów gotowych do przejęcia rodzinnej firmy. Ojciec nie ufał im jednak do tego stopnia, że na dwa lata przed śmiercią kazał biznes sprzedać. Nowym nabywcą okazał się odwieczny rywal Schöllera, czyli szwajcarski koncern Nestle.

eprasa.pl c24907f76e

Czasem niestety sprawdza się stare porzekadło, że z rodziną najlepiej na zdjęciu. Wojny o sukcesję w globalnych koncernach i tak są niczym w porównaniu do krwawych pojedynków znanych ze średniowiecza.

Zanim Dagobert I został królem Franków, wyeliminował kilku członków swojej rodziny. Iwan IV, zwany nie bez powodu „Groźnym”, zamordował własnego syna, który był przygotowywany na następcę tronu. Ojciec uderzył go okutą laską w głowę. Cios był na tyle mocny, że syn zmarł. Powodów tragedii jest kilka, ale żaden z nich nie na tyle wiarygodny, żeby go podawać. Sięgając jeszcze czasów starożytnych, to warto przywołać postać Konstantyna Wielkiego, który wytłukł połowę swojej rodziny, w tym szwagrów, żonę i pierworodnego syna.

Filantropia ważniejsza niż rodzina

Bywa też i tak, że dzieci dostają od rodziców tyle pieniędzy, żeby mogły „godnie” żyć, a wielomiliardowa fortuna ląduje na całkiem inne cele. Taką decyzję parę tygodni temu ogłosił choćby Bill Gates. W specjalnym li-

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Fot. PAP/Annette Riedl/DPA

Bill Gates nie chce umrzeć bogatym. 200 mld dolarów własnego majątku przeznaczy na cele charytatywne

eprasa.pl c24907f76e

ście z okazji 25-lecia założonej wraz z byłą żoną Melindą fundacji zapowiedział, że nie chce umrzeć bogatym. 69-letni twórca Microsoftu przekaże 200 mld dolarów, czyli cały swój majątek na cele charytatywne.

> *Proces* **WYZBYWANIA SIĘ PRZEZ NIEGO FORTUNY** *ma się domknąć w 2045 r.*

Gates chce, żeby jego pieniądze pomogły zwalczać takie choroby, jak polio czy malaria, zmniejszyć ubóstwo czy liczbę zgonów wśród kobiet i dzieci.

Przy okazji oberwało się Elonowi Muskowi, którego Gates oskarża o zabijanie najbiedniejszych dzieci przez cięcia jakich Musk i jego DOGE dokonali w amerykańskim budżecie na zagraniczną pomoc.

„Musk mógł być wspaniałym filantropem, a przyczynił się do śmierci najbiedniejszych dzieci na świecie” – mówił o nim w wywiadzie dla „New York Timesa”.

Podobną do Gatesa decyzję podjął Warren Buffett, który niedawno ogłosił, że ustępuje z funkcji prezesa

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Fot. PAP/ EPA/LARRY W. SMITH

Warren Buffett zbywał do tej pory pytania dziennikarzy o jego przejście na emeryturę. W tym roku ogłosił jednak, że odchodzi

eprasa.pl c24907f76e

swojego inwestycyjnego imperium Berkshire Hathaway. W tym roku przekaże stery swojemu wieloletniemu zastępcy Gregowi Abelowi.

Chociaż słynna „Wyrocznia z Omahy” ma synów, to biznes trafi pod skrzydła menadżera. Buffett mówi, że dzieciom należy zostawić tyle, żeby mogły robić, co chcą, ale nie tyle, żeby mogły nie robić nic. Reszta jego majątku ma więc iść na filantropię

W Polsce takich przypadków wyzbywania się fortuny na cele charytatywne praktycznie nie ma. Jedyny znany przypadek to Andrzej Czernecki, założyciel HTL Strefa od specjalistycznych nakłuwaczy jednorazowego użytku. Kiedy lekarze powiedzieli mu, że umrze, kazał spieniężyć cały swój majątek. 400 mln zł przeznaczył na stypendia i edukację dzieci z ubogich rodzin. Jego szlachetny gest trwa do dziś.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Piotr Woźniakiewicz Ars Lumen

W FIRMIE DO ŚMIERCI? SUKCESJA Z PERSPEKTYWY ZAŁOŻYCIELA

Dr n.pr. Małgorzata Rejmer, założycielka firmy rodzinnej Kancelarii Finansowej Lex

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych

Sukcesja to temat, który w firmach rodzinnych pojawia się zwykle za późno. **DLA WIELU ZAŁOŻYCIELI ODEJŚCIE Z FIRMY TO NIE DECYZJA STRATEGICZNA, ALE EGZYSTENCJALNY DRAMAT.** *I właśnie dlatego tak trudno ten temat podjąć.*

Tekst: **Dr n.pr. Małgorzata Rejmer**

W Polsce działa około 3,5 mln firm rodzinnych, z czego ponad 830 tys. myśli o przekazaniu biznesu kolejnemu pokoleniu. Tworzą one szacunkowo ponad 70 proc. PKB i generują około 50proc. miejsc pracy w sektorze prywatnym. Wielu właścicieli świetnie działających biznesów ma dzisiaj 60-70 lat, czyli są w momencie wygaszania swojej aktywności zawodowej. Mimo to większość z nich nie ma przygotowanego planu sukcesji. Dlaczego?

eprasa.pl c24907f76e

Mit niezastąpionego założyciela

Założyciel firmy rodzinnej rzadko widzi siebie jako przejściowego lidera. Częściej, jako „kapitana do końca rejsu”. Firma staje się częścią jego tożsamości. To nie tylko źródło dochodu, ale osobisty projekt, życiowy sukces, nieraz też mechanizm kontroli nad rodziną i pracownikami. W tym kontekście sukcesja nie jawi się jako szansa, lecz jako rezygnacja z wpływu, władzy i, nie bójmy się tego słowa, sensu życia.

Założyciele firm rodzinnych bardzo często utożsamiają się z prowadzonym biznesem do tego stopnia, że firma przestaje być osobnym bytem, a staje się ich tożsamością. W badaniu KPMG z 2024 roku aż 66 proc. polskich przedsiębiorców rodzinnych przyznało, że trudno im wyobrazić sobie przekazanie firmy następnemu pokoleniu, ponieważ „nikt nie zrobi tego lepiej niż oni sami”. To pokazuje, że przeszkodą w sukcesji bywa często nie brak kompetentnych następców, lecz wewnętrzne przekonania lidera.

eprasa.pl c24907f76e

> *Paradoksalnie,* **IM WIĘKSZY SUKCES OSIĄGNĘŁA FIRMA, TYM TRUDNIEJ JĄ „ODDAĆ”.** *Założyciel, który przez 20-30 lat własnym wysiłkiem budował pozycję firmy, często nie potrafi uwierzyć, że ktokolwiek inny mógłby przejąć jego rolę bez szkody dla organizacji.*

Jak pokazuje praktyka doradcza, wielu przedsiębiorców odwleka rozmowy sukcesyjne, tłumacząc się „brakiem gotowości dzieci”, „zbyt młodym wiekiem” czy „niepewną sytuacją na rynku”. W rzeczywistości za tymi wymówkami często stoi lęk przed utratą kontroli i pozycji. I nie jest to cecha indywidualna. To mechanizm systemowy.

Sukcesja to proces, nie moment

Sukcesja nie zaczyna się w momencie, gdy założyciel kończy 65 lat, tylko wtedy, gdy firma zaczyna wymagać zmiany logiki zarządzania. Wciąż pokutuje prze-

eprasa.pl c24907f76e

konanie, że sukcesja to jednorazowe wydarzenie: podpisanie aktu notarialnego, przekazanie udziałów lub wejście dzieci do zarządu. Tymczasem praktyka pokazuje, że skuteczna sukcesja wymaga minimum 5-7 lat. To działanie obejmujące zarówno przygotowanie następcy, jak i samego założyciela do zmiany roli.

Sukcesja zatem to proces rozłożony na lata, który powinien obejmować wiele kluczowych obszarów i decyzji. Podstawową kwestią jest identyfikacja potencjalnych następców (wewnętrznych lub zewnętrznych). Koniecznym jest także przygotowanie struktury formalno-prawnej (np. zmiana formy prawnej, przekształcenia, holdingi, fundacje rodzinne). Nieodłącznym elementem sukcesji jest proces przekazywania kompetencji i odpowiedzialności. Należy także przygotować rodzinę na przyszłe zmiany. Kluczowym czynnikiem w procesie następstwa prawnego jest zredefiniowanie roli założyciela biznesu. Nestor przestaje angażować się w bieżące działania operacyjne, wchodząc w rolę mentora dla sukcesora,

eprasa.pl c24907f76e

ambasadora marki, a często swego rodzaju przewodnika po sieci biznesowych zależności i reguł współdziałania.

> *Z naszego doświadczenia wynika, że większość kryzysów sukcesyjnych* **NIE WYNIKA Z BRAKU SPADKOBIERCÓW, ALE Z BRAKU GOTOWOŚCI ZAŁOŻYCIELA DO ODDANIA STERÓW.** *Często chce on „przekazać firmę, ale nie oddać kontroli”. I tu zaczynają się konflikty.*

Według raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego z 2023 roku, tylko 17 proc. polskich firm rodzinnych ma przygotowaną strategię sukcesyjną. To oznacza, że pozostałe działają bez planu – często do czasu nagłego kryzysu (śmierci właściciela, choroby lub sporów rodzinnych). Sukcesja to nie jednorazowy akt prawny, lecz złożony proces organizacyjny, emocjonalny i komunikacyjny, który wymaga planowania i koordynacji.

eprasa.pl c24907f76e

Sukcesja to emocje i relacje

W polskich realiach sukcesja bardzo rzadko przebiega w sposób czysto technokratyczny. Nawet najlepiej przygotowane struktury prawne nie zadziałają, jeśli towarzyszy im milczenie, brak rozmowy, napięcia rodzinne lub nieuświadomione konflikty lojalności.

> *Założyciel często* **STAJE PRZED TRUDNYMI PYTANIAMI: CZY MOJE DZIECI PORADZĄ SOBIE Z FIRMĄ? CZY POWINIENEM PRZEKAZAĆ FIRMĘ TYLKO JEDNEMU Z NICH?** *Czy oddanie władzy to zdrada moich wartości? Co zrobię „po firmie”? Jak będzie wyglądało moje „życie po życiu”?*

Choć aspekt prawny sukcesji jest niezbędny, nie można pomijać czynników miękkich: emocji, relacji rodzinnych, historii i uprzedzeń. Nawet najlepsze

eprasa.pl c24907f76e

struktury holdingowe czy fundacje rodzinne nie zadziałają, jeśli między członkami rodziny braknie zaufania i dialogu.

W badaniu PwC Family Business Survey 2023, tylko 23 proc. firm rodzinnych prowadzi regularne rozmowy na temat przyszłości firmy i roli poszczególnych członków rodziny. To oznacza, że w 3 na 4 firmach temat sukcesji jest tabu. Do momentu, aż pojawi się kryzys.

Rozmowy sukcesyjne powinny zaczynać się od wartości, wizji i oczekiwań. Dopiero potem można przejść do struktury i przepisów. Sukcesja to przecież nie tylko zmiana właściciela, ale też przekazanie idei, kultury organizacyjnej i tożsamości firmy.

Sukcesja staje się więc nie tylko wyzwaniem prawnym i organizacyjnym, ale też procesem psychologicznym i emocjonalnym. Właśnie dlatego coraz więcej firm korzysta z doradztwa holistycznego, które łączy aspekty prawne, podatkowe i międzyludzkie.

eprasa.pl c24907f76e

Brak decyzji to też decyzja - zwykle najgorsza z możliwych

Pozostawienie firmy „samej sobie” po odejściu założyciela lub przekazanie jej bez przygotowania grozi nie tylko destabilizacją, ale często wręcz rozpadem przedsiębiorstwa. Według raportu Instytutu Biznesu Rodzinnego (IBR) z 2023 roku, aż 88 proc. firm rodzinnych w Polsce nie przetrwa zmiany pokoleniowej, jeśli nie zostanie ona odpowiednio przygotowana. Co więcej, jedynie 8 proc. firm trafia do trzeciego pokolenia. Reszta znika z rynku, zostaje sprzedana lub rozpada się w wyniku konfliktu.

W firmach rodzinnych brak sukcesji nie oznacza stagnacji. Oznacza rosnące ryzyko konfliktu, dezintegracji majątku i spadku wartości przedsiębiorstwa. Gdy nie ma planu, spadkobiercy często stają przed chaosem, niejasną strukturą i pytaniami bez odpowiedzi. Nieprzygotowana sukcesja oznacza również wzrost kosztów – prawnych, podatkowych, emocjonalnych.

eprasa.pl c24907f76e

Z punktu widzenia państwa, brak aktywnego wspierania sukcesji to również koszt. **FALA NIEPRZYGOTOWANYCH PRZEJĘĆ MOŻE DOPROWADZIĆ DO MASOWEJ UTRATY MIEJSC PRACY I WYPRZEDAŻY KRAJOWEGO KAPITAŁU.** *Brak decyzji to ryzyko nie tylko dla rodziny, ale także dla całego rynku lokalnego. Czy jako państwo jesteśmy gotowi na sukcesję pokoleniową?*

Założyciel - od lidera do mentora

Nie wystarczy wyznaczyć następcy. Sukcesja będzie nieskuteczna, jeśli założyciel nie zredefiniuje swojej roli. Klasyczny błąd to przekazanie zarządzania „na papierze”, ale z zachowaniem pełnej kontroli nieformalnej. Przedsiębiorca, który formalnie oddał władzę, ale wciąż rozstrzyga kluczowe decyzje lub podważa autorytet następcy, sabotuje cały proces.

eprasa.pl c24907f76e

Niezbędnym zatem elementem sukcesji jest także psychologiczne „odejście od steru”. Przejście od roli decydenta do roli mentora, doradcy, ambasadora wartości. Wymaga to nie tylko planu, ale też dojrzałości emocjonalnej.

Największą barierą w sukcesji jest zatem nie tylko brak gotowości dzieci, ale także brak zmiany roli założyciela. Dojrzała sukcesja nie oznacza zejścia ze sceny. Oznacza zmianę pozycji na tej scenie: z dyrygenta na mentora, z właściciela operacyjnego na właściciela strategicznego. To właśnie w tej roli może on wnieść najwięcej, dzieląc się doświadczeniem, wskazując kierunki, wspierając bez kontrolowania.

Doświadczenie pokazuje, że najbardziej udane sukcesje zachodzą tam, gdzie założyciel potrafi zaufać, ale też towarzyszyć – jako mentor, nie konkurent. To trudna sztuka: zachować obecność bez dominacji, wspierać bez ingerencji, obserwować bez kontrolowania.

Kluczowe jest budowanie w firmie rodzinnej kultury dialogu i współpracy, w której seniorzy mają realny wpływ

eprasa.pl c24907f76e

doradczy, ale bez blokowania decyzji operacyjnych młodszego pokolenia. Takie rozwiązania jest znacznie bardziej trwałe niż nieformalna „szara eminencja”.

Fundament sukcesji: strategia, struktura, komunikacja

Choć każda firma rodzinna jest inna, większość udanych sukcesji opiera się na trzech nierozerwalnych filarach: strategii sukcesyjnej, odpowiedniej strukturze oraz transparentnej komunikacji. Ich brak prowadzi do chaosu decyzyjnego, konfliktów rodzinnych, zniechęcenia pracowników i, co najgorsze, upadku firmy po zmianie pokoleniowej.

Strategia sukcesyjna to nie tylko pytanie: kto ma przejąć firmę po założycielu? To przede wszystkim kompleksowy plan uwzględniający: profil sukcesora (jego kompetencje, gotowość emocjonalną, motywację), horyzont czasowy (czyli jasną mapę przekazywania odpowiedzialności, np. 3-letni plan z podziałem na etapy) oraz warianty awaryjne (co jeśli wybrany sukcesor zrezygnuje, zacho-

eprasa.pl c24907f76e

ruje, nie spełni oczekiwań). Niestety, dane rynkowe są niepokojące.

> *Według raportu PIE z 2024 r.,* **TYLKO 8 PROC. FIRM RODZINNYCH W POLSCE MA SPISANĄ STRATEGIĘ SUKCESYJNĄ,** *a aż 40 proc. deklaruje, że „nie myślało jeszcze o tym temacie”. To luka, która może kosztować pokolenie dorobku i setki miejsc pracy.*

Strategia bez struktury to jak plan budowy bez fundamentów. Dlatego drugi filar sukcesji dotyczy przygotowania odpowiednich ram formalnych i podatkowych. W Polsce przełomem okazała się ustawa o fundacji rodzinnej, która weszła w życie w maju 2023 r. i – według danych Ministerstwa Sprawiedliwości – do maja 2025 r. zaowocowała rejestracją ponad 2,5 tys. fundacji rodzinnych spośród 4 tys. złożonych wniosków. To pokazuje, jak duże było zapotrzebowanie na mechanizmy po-

eprasa.pl c24907f76e

zwalające oddzielić własność od zarządzania i zabezpieczyć firmę przed rozpadem po śmierci nestora.

Oprócz fundacji warto zadbać m.in. o zmiany w strukturze biznesowej (odpowiednie formy prawne, strukturyzacja, holdingi) oraz rozrządzenia testamentowe, będące swoistym łącznikiem między światem biznesu i ochroną interesu prywatnego.

Trzecim, często najtrudniejszym, filarem sukcesji jest komunikacja. To nie przypadek, że największe porażki sukcesyjne nie wynikają z błędów prawnych czy podatkowych, ale z niedopowiedzeń, braku zaufania i wewnętrznych napięć.

> *Sukcesor, który „nagle”* **POJAWIA SIĘ W FIRMIE BEZ UPRZEDNIEGO PRZYGOTOWANIA PRACOWNIKÓW, BUDZI NIEUFNOŚĆ.** *Z kolei rodzina, która nie wie, jakie są zamiary nestora, zaczyna domniemywać, spekulować i... planować „na własną rękę”.*

eprasa.pl c24907f76e

Dobra komunikacja sukcesyjna powinna być oparta na rozmowach wewnątrz rodziny z wyjaśnieniem intencji, planu i oczekiwań. Ważne jest także informowanie kluczowych menedżerów i pracowników: na jakim etapie jest proces, co się zmienia, a co zostaje. Nie można zapominać także o relacjach zewnętrznych, np. komunikowaniu kontrahentów i partnerów o nowym pokoleniu w firmie.

Jak wynika z raportu Grant Thornton (2024), w firmach, które prowadzą otwartą komunikację sukcesyjną, rotacja kluczowych pracowników jest o 46 proc. niższa niż w tych, gdzie decyzje zapadają za zamkniętymi drzwiami. To pokazuje, że pewność i jasność są walutą lojalności.

Strategia, struktura, komunikacja – te trzy elementy nie mogą istnieć osobno. Ich brak tworzy luki, przez które przecieka zaufanie, czas i dorobek życia. Udana sukcesja to nie akt notarialny, ale proces, który trzeba świadomie zaplanować, zabezpieczyć i zakomunikować. Im wcześniej, tym lepiej, bo największą pułapką jest myślenie: „jeszcze mam czas”.

eprasa.pl c24907f76e

Co nestor zostawia rodzinie – firmę czy problem?

Dla założyciela firmy rodzinnej sukcesja to nie tylko operacyjna decyzja o przekazaniu władzy. To moment prawdy, często najbardziej przełomowy i najbardziej osobisty w całej historii firmy. To pytanie o to, co naprawdę zostawiam bliskim: wartość czy ciężar, szansę czy konflikt, stabilność czy chaos. Sukcesja to więcej niż przekazanie firmy.

Sukcesja nie jest jedynie technicznym transferem aktywów, udziałów i obowiązków. Z perspektywy nestora to przede wszystkim sprawdzenie, czy dzieło życia przetrwa bez niego. To także konfrontacja z własną przemijalnością oraz odpowiedzialność za przyszłość bliskich, którzy byli częścią nie tylko rodziny, ale i organizacji.

Jak pokazuje raport Instytutu Biznesu Rodzinnego z 2023 r., aż 67 proc. założycieli firm rodzinnych obawia się, że ich odejście wywoła chaos organizacyjny i konflikt między dziećmi. To wyraźnie pokazuje, że brak decyzji i brak przygotowania nie chroni firmy – tylko pogłębia zagrożenie.

eprasa.pl c24907f76e

W praktyce obserwujemy, że nestorzy bez planu sukcesyjnego zostawiają dzieciom niepewność i potencjalne pole do walki. Nieuregulowane sprawy majątkowe prowadzą do wielomiesięcznych sporów sądowych. Brak formalnego przygotowania sukcesorów skutkuje odpływem klientów, menedżerów i kapitału społecznego firmy.

Firma to więcej niż aktywa. To bezpieczeństwo i dziedzictwo. W polskich warunkach firma rodzinna często pełni funkcję: gwaranta dochodu dla kilku pokoleń, zaplecza emerytalnego dla nestora i jego małżonki, źródła zatrudnienia dla dzieci, wnuków i dalszej rodziny. Jest także symbolem statusu społecznego, a nawet tożsamości lokalnej.

Brak planu sukcesyjnego oznacza więc, że **RYZYKUJE SIĘ NIE TYLKO FIRMĄ,** *ale też przyszłością całego systemu rodzinnego.*

eprasa.pl c24907f76e

Przykłady z życia pokazują, że w przypadku nagłej śmierci nestora kluczowe decyzje (w firmie i w rodzinie) nie zapadają, a zespół dryfuje bez kapitana.

To wszystko można zminimalizować lub całkowicie wyeliminować, jeśli nestor zdecyduje się zadać sobie jedno trudne, ale kluczowe pytanie: Czy moja rodzina poradzi sobie beze mnie – i dzięki mnie?

W doradztwie sukcesyjnym często pada zdanie: „Założyciel, który zostawił plan, zostawia spokój. Ten, który zostawił pytania – zostawia problem”.

To nie slogan. To streszczenie setek historii firm, które albo przeszły transformację z godnością i ciągłością, albo utonęły w morzu emocji, roszczeń i niezrozumienia.

Firma bez planu sukcesyjnego to jak statek bez kapitana i bez mapy. Nie da się nim sterować po śmierci założyciela. Kluczowe pytanie dla każdego nestora brzmi nie: „czy już pora odejść?”, ale: „co po mnie zostanie – firma czy problem?”

eprasa.pl c24907f76e

Świadome odejście nestora – bez lęku i konfliktu

Skoro dla wielu założycieli firm rodzinnych myśl o oddaniu sterów to jedno z najtrudniejszych wyzwań emocjonalnych w życiu, to pytanie, jak się do tego procesu przygotować, wydaje się fundamentalne. Aby sukcesja nie stała się bolesnym oderwaniem od tego, co najważniejsze, ale raczej naturalnym przejściem do nowej roli, warto zadbać o kilka kluczowych obszarów.

Sukcesja to nie tylko zmiana właściciela. To symboliczny moment przejścia: z roli twórcy w rolę przewodnika. Dla nestora może to oznaczać utratę statusu, wpływu, prestiżu, dlatego normalne są uczucia niepokoju, lęku czy nawet żalu. Emocje są zatem fundamentalną częścią procesu sukcesyjnego. Ważne, by je nazwać, omówić (najlepiej z doradcą lub mentorem) i nie spychać ich na margines.

Największym błędem nestorów jest przekazanie firmy bez przygotowania własnego planu na życie po sukcesji. Tymczasem nowa rola może być źródłem

eprasa.pl c24907f76e

ogromnej satysfakcji: jako mentora, ambasadora wartości, członka rady nadzorczej, eksperta branżowego, inwestora. Im wcześniej nestor określi, co go czeka „po sukcesji”, tym mniej bolesne będzie „odchodzenie”.

W krajach Europy Zachodniej coraz więcej nestorów tworzy własne fundacje, projekty społeczne, think-tanki lub inicjatywy mentoringowe po sukcesji. To pozwala im nadal działać i budować wpływ, ale już poza codziennym zarządzaniem firmą.

Nestor ma prawo zadbać o swoje bezpieczeństwo finansowe. Jakakolwiek zależność finansowa stoi w sprzeczności z jego dotychczasowym życiem. Warto sięgać po dostępne instrumenty prawne (np. renta dożywotnia, wynagrodzenie z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej, opłaty licencyjne, przychody z czynszu).

Traumatyczna może być nie sama sukcesja, lecz jej tempo. Jeśli nestor przekazuje całą władzę jednego dnia, a następnego dnia ma „siedzieć w domu”, to rodzi szok, pustkę i często bunt. Dlatego rekomendowanym modelem jest etapowe przekazywanie odpowiedzialności –

eprasa.pl c24907f76e

najpierw mniejszych decyzji, potem kluczowych obszarów, a na końcu struktury właścicielskiej.

Liderzy nie potrzebują fanfar, ale potrzebują uznania. Symboliczne „pożegnanie” z funkcją – uroczystość, publikacja, film, album, list do pracowników – ma ogromne znaczenie emocjonalne. **TO NIE JEST PRÓŻNOŚĆ, TO DOMKNIĘCIE ETAPU,** *dzięki któremu łatwiej wejść w nową rolę.*

Sukcesorzy wobec nestora – szacunek, ciągłość, relacja

Sukcesja to relacja, a relacja wymaga troski, dialogu i wyczucia. Dla młodszego pokolenia kluczowe powinno być nie tylko przygotowanie się do zarządzania, ale także zadbanie o więź z nestorem, który oddaje im część swojego życia.

eprasa.pl c24907f76e

Sukcesor nie powinien „przepychać” nestora, ale nie może też w nieskończoność czekać na jego decyzje. Warto otwarcie komunikować o swojej gotowości do przejęcia odpowiedzialności: „Jestem gotowy, chcę budować, ale potrzebuję Twojego zaufania. Ty masz doświadczenie, ja mam energię. Możemy to zrobić razem – etapami”.

Często sukcesorzy chcą mieć „wolną rękę”, więc ograniczają udział nestora. To rodzi bunt po stronie założyciela firmy. A może lepiej stworzyć mu nową przestrzeń wpływu: jako doradcy strategicznego czy lidera relacji z kluczowymi partnerami. To działa jak „miękkie lądowanie” – nestor czuje się potrzebny, ale nie musi już wszystko kontrolować.

Sukcesorzy często skupiają się na strategii i wynikach, ale zapominają o wymiarze symbolicznym. Wspólne wystąpienie publiczne, wspólny list do pracowników, oficjalne ogłoszenie sukcesji z uznaniem zasług nestora – to rzeczy, które budują wspólną opowieść. Dzięki nim nestor nie czuje się „wyparty”, ale „uhonorowany”.

eprasa.pl c24907f76e

Wielu nestorów boi się, że po przekazaniu firmy „przestaną być potrzebni także jako rodzice”. Dlatego ważne jest, by sukcesor zadbał o relację rodzinną niezależnie od biznesu. Spotkania, wspólne plany, wyjazdy, rozmowy. To komunikat: „Nie odchodzisz z mojego życia, tylko z funkcji”.

Sukcesja to test zaufania

Dobra sukcesja to nie tylko transfer władzy. To najbardziej wymagający egzamin z relacji międzypokoleniowych, gdzie obie strony muszą się uczyć: nestor – oddawać, sukcesor – przejmować z szacunkiem. I choć nie ma jednego idealnego modelu, jest jeden warunek każdej udanej sukcesji: rozmowa i wzajemne uznanie.

Plan sukcesyjny to gest odpowiedzialności, szacunku i miłości wyrażany przez nestora. To egzamin z życiowej i biznesowej dojrzałości, który zdaje sukcesor.

Polskie firmy rodzinne są kręgosłupem krajowej gospodarki. Odpowiadają za ogromną część PKB i za-

eprasa.pl c24907f76e

trudnienia. Ale bez przygotowania do sukcesji, ten potencjał może zostać zmarnowany. Dla założyciela przekazanie firmy to nie koniec historii. To nowy rozdział, w którym jego mądrość może wybrzmieć pełniej niż kiedykolwiek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Dr n. pr. Małgorzata Rejmer

Nestorka i Prezes Zarządu Kancelarii Finansowej LEX.
Doradza firmom rodzinnym od prawie 30 lat

WWW.KF-LEX.PL

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Piotr Woźniakiewicz Ars Lumen

DOJRZAŁOŚĆ TO LUKSUS WYBORU

Dr r.pr. Dawid Rejmer, radca prawny i finansista, Partner Zarządzający Kancelarii Finansowej LEX

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych

DR JERZY BAR OD DEKAD POZOSTAJE JEDNYM Z NAJBARDZIEJ ORYGINALNYCH GŁOSÓW W POLSKIM BIZNESIE. *Zaczynał jako konstruktor maszyn, potem budował biurowce, rewitalizował zabytkowe pałace, inwestował wzłoto, sztukę i grunty rolne. Dziś, jako nestor rodzinnej firmy, dzieli się nie tylko kapitałem, ale przede wszystkim doświadczeniem.* **W ROZMOWIE Z DAWIDEM REJMEREM OPOWIADA O TYM, DLACZEGO DETAL JEST WAŻNIEJSZY NIŻ POWIERZCHOWNY EFEKT, PO CO INWESTUJE W ŚWIĄTYNIĘ WIELOWYZNANIOWĄ I CO NAPRAWDĘ POWINNO BYĆ NAJWAŻNIEJSZE DLA MŁODYCH PRZEDSIĘBIORCÓW.** *– Im więcej wiesz, tym więcej widzisz – powtarza. I trudno się z tym nie zgodzić.*

Rozmawiał **Dr r.pr. Dawid Rejmer**

eprasa.pl c24907f76e

DAWID REJMER: Jak wyglądała Pana droga do sukcesu? Czy zawsze myślał Pan o biznesie?

JERZY BAR: Biznes, który dziś stanowi podstawę mojej działalności, nie zawsze był tym głównym obszarem, w którym się poruszałem. To raczej ewolucja – proces, który trwał kilka dekad. Zaczynałem od zupełnie innej strony. Ukończyłem studia techniczne w Rzeszowie i przez wiele lat skupiałem się na pracy konstruktorskiej. Marzyłem o projektowaniu maszyn – takich, które nie tylko działały, ale były też przemyślane i innowacyjne.

Jednym z większych osiągnięć z tamtego okresu była tzw. „kowarka” do luf karabinowych, którą zaprojektowałem wspólnie z zespołem. Chodziło o urządzenie wielkości lodówki, które można było umieścić praktycznie w każdym garażu. Innowacja polegała na tym, by pięć kowadełek uderzało jednocześnie z precyzyjnie obliczonym naciskiem pięciu ton w jeden punkt – tam, gdzie formowała się komora zamkowa. Maszyna miała potencjał do produkcji broni na małą skalę, co oczywiście budziło

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Archiwum prywatne

Dr Jerzy Bar

eprasa.pl c24907f76e

zainteresowanie. Projekt został kupiony przez instytut – bodajże w Bytomiu – i później utajniony.

Ale nie poszedł Pan w biznes zbrojeniowy.

Jeśli chodzi o szerszy kontekst — przemysł zbrojeniowy to temat trudny, ale nie da się ukryć, że często napędza on gospodarki w momentach kryzysowych. Kiedy ludzie się boją, przestają inwestować w nieruchomości, medycynę czy edukację, a zaczynają lokować środki tam, gdzie czują, że trzeba się zabezpieczyć. Historia zna wiele takich przypadków – wystarczy spojrzeć na II wojnę światową i gospodarczy wzrost Stanów Zjednoczonych, czy dzisiejsze wydarzenia związane z konfliktem w Ukrainie.

Nie zachęcam nikogo do budowania fortun na konflikcie, ale **JAKO INWESTOR TRZEBA ROZUMIEĆ, JAK DZIAŁAJĄ MECHANIZMY RYNKU.** *A one bywają brutalnie pragmatyczne.*

eprasa.pl c24907f76e

Jeśli ktoś ma możliwość i odpowiedzialność, by inwestować w sektor obronny – nie tylko finansowo, ale też technologicznie – to powinien rozważyć taką opcję z chłodną głową.

Jak narodził się Pana pomysł na inwestycje biurowe w Warszawie?

To był początek lat 90., okres transformacji ustrojowej. Wtedy dopiero uczyliśmy się, czym jest gospodarka rynkowa. Państwowe zakłady upadały, a w ich miejsce zaczęły pojawiać się małe, prywatne firmy – tylko że nie było dla nich żadnej infrastruktury. Pamiętam dobrze: w Warszawie praktycznie nie istniały biura. Firmy działały w garażach, w domach, często w bardzo prowizorycznych warunkach. I wtedy pojawił się pierwszy pomysł – stworzyć przestrzenie, w których ci ludzie będą mogli normalnie pracować.

To był strzał w dziesiątkę. Moje dwa pierwsze biurowce powstały właściwie z potrzeby chwili, ale bardzo szybko pociągnęły za sobą cały rynek. W ciągu kolejnych lat powstało kilkaset nowych budynków biu-

eprasa.pl c24907f76e

rowych w samej Warszawie. Przez trzy dekady utrzymywała się koniunktura, która napędzała ten sektor i dawała realne możliwości zarobku. To był czas dynamicznego rozwoju – nie tylko mojego, ale całej branży.

Oczywiście pandemia sporo zmieniła. Pojawiła się praca zdalna, wiele firm zaczęło rezygnować z biur, rynek się skurczył. Sam wstrzymałem ostatnią inwestycję biurową i rozważam jej przekształcenie w apartamentowiec. Ale szczerze mówiąc – nie jestem do końca przekonany, że ta „rewolucja online” zostanie z nami na dłużej. Moim zdaniem to w dużej mierze iluzja. Ludzie potrzebują kontaktu, spotkań twarzą w twarz, realnych relacji – nie wszystko da się zastąpić wideokonferencją. Dlatego możliwe, że jeszcze przed końcem tej inwestycji zmienię decyzję i jednak wrócę do formatu biurowego. Czas pokaże.

Skąd u Pana zainteresowanie hotelami? To zupełnie inny obszar niż nieruchomości biurowe.

eprasa.pl c24907f76e

To prawda. Dla mnie hotele nigdy nie były głównym biznesem — raczej traktuję je jako hobby. Choć właściwie bardziej niż same hotele interesuje mnie to, co z nimi związane: historia, architektura, sztuka. Od zawsze fascynował mnie detal. Uważam, że jakość drobiazgów buduje jakość całości. Jeśli coś jest dobrze zaprojektowane i wykonane w najmniejszym szczególe, to prawdopodobnie całość też będzie solidna. Detal to dla mnie coś w rodzaju mapy drogowej — wyznacza kierunek i jakość pracy.

Z tą pasją w tle podjąłem się kilku projektów rewitalizacji zabytkowych obiektów na Dolnym Śląsku. Ten region ma niesamowity potencjał – pełno tu zapomnianych pałaców i dworków, które wciąż mają duszę. Niestety, proces przywracania im życia okazał się znacznie trudniejszy, niż zakładałem na początku. Planowałem 18 miesięcy pracy – zajęło to 6 lat. Budżet miał wynosić 18, a ostatecznie pochłonął ponad 80 mln zł.

Na szczęście w tym czasie moja firma deweloperska generowała solidne przychody z rynku biurowego,

eprasa.pl c24907f76e

co pozwoliło nam udźwignąć ten projekt bez konieczności zaciągania kredytu. A trzeba sobie jasno powiedzieć: rewitalizacja zabytkowych hoteli czy pałaców to działalność niemal utopijna. Do dziś nie znam nikogo, kto by na tym realnie zarobił — zwłaszcza jeśli musiałby finansować to z kredytu. To raczej misja niż czysty biznes.

Czy myśli Pan o emeryturze? O odpoczynku po tylu latach intensywnej pracy?

Nie wyobrażam sobie czegoś takiego jak pełne zatrzymanie. Dla mnie odejście na emeryturę nie oznacza wyłączenia się z życia. Przeciwnie – wierzę, że im więcej mamy doświadczeń, tym bardziej powinniśmy się nimi dzielić. Proszę spojrzeć na wielu polityków czy liderów gospodarczych – niektórzy mają 80 lat i nadal aktywnie wpływają na świat, przekazując wiedzę, wartości, a czasem po prostu zdrowy rozsądek.

W firmach rodzinnych, takich jak moja, bardzo ważne jest, by nie odsuwać starszego pokolenia na boczny tor. Można i trzeba zmieniać role – dosto-

eprasa.pl c24907f76e

sowywać je do wieku, ale nie odbierać głosu. Oczywiście, nie mam już ochoty biegać po urzędach czy toczyć jałowych sporów z biurokracją. Ale jeśli trzeba, wiem dokładnie, gdzie uderzyć – nie po to, by się kłócić, ale by chronić uczciwy biznes przed manipulacją. Bo problemem nie są same instytucje, tylko konkretni ludzie, którzy zapominają, że ich zadaniem jest służyć obywatelom, a nie szukać korzyści dla siebie w każdej sprawie.

> *Ja czuję, że dopiero się rozpędzam.* **MAM OGROMNY BAGAŻ DOŚWIADCZEŃ, KTÓRY WCIĄŻ PRACUJE.** *Nie jestem typem, który po zakończeniu kariery zamyka się w domu.*

Całe życie podróżowałem – od 20. roku życia traktowałem wyjazdy nie jako urlop, ale jako formę nauki. To był mój uniwersytet. Obserwowałem, podglądałem, czasem udawałem windziarza czy recepcjonistę w biu-

eprasa.pl c24907f76e

rowcu, by zobaczyć, jak są zbudowane. Na tydzień zatrudniałem się w firmie tylko po to, żeby zrozumieć, jak działa konkretna technologia – elewacje, systemy szklane, sposoby układania kamienia.

Jeździłem z żoną niby turystycznie, ale tak naprawdę szukałem inspiracji. Hongkong, Singapur, Londyn, Frankfurt – wszędzie, gdzie pojawiało się coś nowoczesnego, jechałem i to analizowałem. Nie mieliśmy wtedy w Polsce żadnych przykładów nowoczesnego budownictwa biurowego, więc uczyłem się tam, gdzie one już istniały. To była moja metoda – połączyć pasję do podróży z pasją do tworzenia. I to się sprawdza do dziś.

Czy rozważa Pan wycofanie się z działalności zawodowej?

Nie, to błędne myślenie, że człowiek kończy się zawodowo w określonym wieku. Przecież nie chodzimy całe życie do przedszkola ani nie studiujemy przez sześćdziesiąt lat. Tak samo z pracą – zmienia się jej charakter, ale nie potrzeba działania. Dziś moje dzieci mogą już przejąć obowiązki prezesa, ale to nie

eprasa.pl c24907f76e

znaczy, że kończy się moja rola. Wręcz przeciwnie – mam teraz więcej przestrzeni na pomysły, które są mniej spektakularne biznesowo, ale znacznie bardziej znaczące.

Przykład? Buduję świątynię wielowyznaniową w Sulisławiu, gdzie obok siebie będą funkcjonować symbole siedmiu głównych religii. Z hasłem „Jeden Bóg, wiele dróg” chcę pokazać, że zamiast dzielić – można jednoczyć. Tego typu projekt to nie tylko inwestycja, ale też manifest wartości, które są mi dziś szczególnie bliskie.

Drugi projekt to historia chińskiej porcelany, która fascynuje mnie od lat. Pojechałem do Chengdu, rozmawiałem z dyrektorami muzeów, poznałem technologię, którą Chińczycy przez dwa tysiące lat skrzętnie ukrywali. W Europie sądzono, że porcelanę robi się z kości czy skorupek jaj – a to po prostu glinka kaolinowa, wypalana w odpowiedniej temperaturze. Co ciekawe, jedne z najlepszych złóż tego surowca znajdują się... na Dolnym Śląsku. O tym

eprasa.pl c24907f76e

wszystkim piszę w mojej nowej książce. To moja forma dzielenia się tym, co przez lata „podejrzałem” i zrozumiałem.

Pana firma to firma rodzinna. Czy taka struktura rzeczywiście się sprawdza w długim okresie?

> *Dla mnie* **FIRMA RODZINNA TO NAJLEPSZA KOMÓRKA ORGANIZACYJNA, JAKĄ KIEDYKOLWIEK WYMYŚLONO.** *Ma w sobie coś bardzo naturalnego – ciągłość, odpowiedzialność, instynkt przekazywania wartości.*

To nie jest struktura „na chwilę” jak wiele korporacji, które potrafią robić wrażenie, ale często działają na pokaz, dla efektu tu i teraz. W rodzinie działa to inaczej. Wszystko buduje się z myślą o przyszłości. Jeśli coś tworzysz dla siebie i dla swoich dzieci, to nie robisz tego z półśrodków. Używasz materiałów, które się wolno starzeją, budujesz rozwiązania trwałe, nieefektowne

eprasa.pl c24907f76e

na pierwszy rzut oka, ale solidne – takie, które przetrwają pokolenia.

W mojej rodzinie to podejście widać już od dawna. Dzieci, dorastając w tym środowisku, naturalnie rozumieją, że być może przejmą odpowiedzialność. Wiedzą, że nie są w firmie przypadkiem. I to kształtowanie – tak jak w naturze – zaczyna się wcześnie. Jeśli widzimy, że potrzebny będzie prawnik – kształcimy prawnika. Jeśli brakuje inżyniera – wspieramy rozwój w tym kierunku. To nie dzieje się odgórnie, na siłę, ale jest częścią tego korzeniowego systemu, który w rodzinie działa podobnie jak w przyrodzie.

Zresztą wiele inspiracji czerpię właśnie z natury. Moje biurowce są okrągłe, nie po to, by się wyróżniać, ale by harmonizować z otoczeniem. Słońce się po nich „ślizga”, nie rzucają się w oczy, a jednak – gdy ktoś wejdzie do środka – czuje pozytywną energię. Są zaprojektowane w oparciu o zasady złotego podziału, podobnie jak drzewa, które też nie krzyczą formą, ale działają precyzyjnie i mądrze, komunikując się przez systemy

eprasa.pl c24907f76e

korzeniowe. Rodzina funkcjonuje podobnie – każdy wie, skąd pochodzi i jaką ma rolę, a siła całości wynika ze współpracy.

Co napędzało Pana przez te lata do nieustannego działania i tworzenia?

W naszej firmie od samego początku mieliśmy prostą zasadę: 60 proc. czasu poświęcamy na rozwój. To był i jest nasz motor. Produkcja, operacyjność – to oczywiście ważne, ale my zawsze chcieliśmy być o krok dalej. Jak ktoś już wymyślił, jak zrobić dobrego schabowego, to potem można to powtarzać bez większej filozofii. My wolimy tworzyć nowe przepisy.

Zresztą mnie samego znudziło w pewnym momencie budowanie biurowców. Choć kiedyś wydawało mi się, że dla inżyniera nie ma nic ciekawszego – technologie, elewacje, systemy klimatyzacji, tzw. inteligentne zarządzanie budynkiem... Ale z czasem to wszystko zaczęło mnie nudzić. Zwłaszcza, że wiele z tych rozwiązań, wymyślonych w USA, u nas po prostu się nie sprawdza. W Polsce mamy inne potrzeby, inne przyzwyczajenia.

eprasa.pl c24907f76e

My lubimy otworzyć okno, poczuć świeże powietrze, a nie siedzieć w zamkniętym systemie klimatyzacyjnym.

Dlatego uważam, że nie wolno przestawać być kreatywnym. W firmie rodzinnej mamy ten komfort, że możemy inwestować w pomysły, eksperymenty, a nawet – i to ważne – w porażki. Trzeba budować fundusz na błędy. Tak jak dzieci nie powinny być karane za niepowodzenia, bo to je blokuje, tak i w biznesie trzeba doceniać odwagę. Kto popełnia błędy, ten w końcu znajdzie coś naprawdę wartościowego.

Jest Pan jedną z pierwszych osób w Polsce, która założyła fundację rodzinną. Dlaczego?

Tak – przez długi czas brakowało nam w Polsce jednego kluczowego narzędzia: fundacji rodzinnej. Obserwując moich przyjaciół z Niemiec, Francji czy innych krajów, widziałem, jak świetnie to u nich funkcjonuje. Tam fundacja rodzinna była czymś oczywistym i dawała przedsiębiorcom realną stabilność oraz możliwość planowania pokoleniowego. U nas przez lata tego brakowało.

eprasa.pl c24907f76e

Na szczęście dwa lata temu ta forma prawna została wprowadzona także w Polsce. I naprawdę – chwała za to tym, którzy ją przeforsowali. To jak dostać do ręki dobrą kielnię – bez niej nie postawisz solidnego domu. Dzięki fundacji rodzinnej możemy dziś gromadzić majątek w sposób uporządkowany, z myślą o przyszłości, i działać z większą odwagą. A bez własnego kapitału trudno być kreatywnym. Wtedy można tylko oglądać świat z boku – przez pryzmat mediów, które w większości nie inspirują, tylko ogłupiają.

Jak widzi Pan przyszłość firmy i rolę młodszego pokolenia?

Uważam, że najbliższe 10 lat to krótki okres – to czas na pielęgnowanie tego, co udało się już zbudować. Stworzyliśmy firmę opartą na pięciu solidnych filarach: biurowcach, hotelach, złocie, sztuce i – od niedawna – gruntach rolnych. Każdy z tych obszarów rozwija się dobrze. Złoto, na przykład, wzrosło o 700 proc., ale w Polsce wciąż nie mamy prostego narzędzia, by inwestować w nie fizycznie, w tzw. metalu,

eprasa.pl c24907f76e

jak to się robi w Szwajcarii czy USA. Szkoda – przecież mamy wolny rynek.

Podobnie jest z ziemią. Kiedyś były limity, ile można było posiadać, a przecież dobry gospodarz powinien mieć możliwość inwestowania w grunty i dobrze nimi zarządzać. Wierzę, że moje dzieci znajdą też własne kierunki, ale ten fundament, który powstał przez 30 lat, daje im stabilne oparcie.

Dziś sam mam chwilę oddechu od biurowców i oddaję się temu, co naprawdę mnie fascynuje – chińskiej porcelanie. Studiując dynastię Song, odkryłem, jak precyzyjnie tworzono przedmioty dla cesarzy: z myślą o trwałości, harmonii, ukrytym luksusie. To nie była masowa produkcja, ale sztuka, w której każdy detal miał znaczenie. Tego rodzaju myślenie bardzo mi odpowiada – żeby coś nie krzyczało formą, tylko miało głębię. Jak dobre malarstwo Rubensa – trzeba na nie patrzeć długo, by zrozumieć, ile w nim ukryto. I to właśnie chcę przekazać dalej: że prawdziwa wartość nie zawsze jest na pierwszym planie. Trzeba się jej przyjrzeć.

eprasa.pl c24907f76e

Czy polityka wystarczająco wspiera firmy rodzinne?

Niestety – nie. Oglądałem ostatnio debatę prezydencką i ani razu nie padło tam słowo „firma rodzinna”. To jest wręcz niewiarygodne, biorąc pod uwagę, że to właśnie firmy rodzinne są koniem pociągowym polskiej gospodarki – i nie tylko naszej. W Polsce mamy ok. 3 milionów firm, a każda z nich to nie tylko przedsiębiorstwo, ale też rodzina, często kilka pokoleń. To one generują ogromną część PKB i dają pracę milionom ludzi.

> *Tymczasem politycy koncentrują się na małych tematach, oderwanych od realnej struktury gospodarczej.* **WIELE FIRM RODZINNYCH OPERUJE NA POZIOMIE MILIARDOWYCH KAPITAŁÓW,** *działa globalnie, ale nie pokazuje się w mediach, bo nie musi.*

Ich produkty trafiają tam, gdzie jest popyt – tak działa gospodarka. A politycy często nie mają z tym żadnej

eprasa.pl c24907f76e

styczności. Wielu z nich nigdy nie prowadziło własnej działalności, a ich doświadczenie ogranicza się do struktur samorządowych.

Uważam, że to trzeba zmienić. Może warto stworzyć przestrzeń dla nestorów – doświadczonych ludzi z firm rodzinnych, którzy mogliby dzielić się wiedzą i doradzać. Ich perspektywa jest bezcenna. Firmy rodzinne potrzebują dekad, by się rozwinąć – a nie czteroletnich cykli wyborczych. Może warto pomyśleć o zawodzie samorządowca jako czymś bardziej stałym, międzypokoleniowym. Wtedy realna zmiana miałaby szansę zaistnieć.

Czego, Pana zdaniem, brakuje dziś w podejściu klasy politycznej do przedsiębiorczości?

Przede wszystkim – zrozumienia. Politycy powinni działać jak przedsiębiorcy: najpierw poznać własne możliwości, potem konkurencję, a dopiero później projektować działania. Tymczasem wielu z nich opiera wizję gospodarki na kilku dużych spółkach państwowych – jak LOT, PKO i innych. Oczy-

eprasa.pl c24907f76e

wiście, firmy strategiczne są potrzebne – musimy mieć zapewnioną energię, wodę, kanalizację – ale to już nie jest odkrycie. Czas dopuścić do głosu realnych przedsiębiorców.

Nie mówmy wciąż o „małych i średnich”, jakby byli kimś gorszym. To są przedsiębiorcy – z pełną odpowiedzialnością, specjalizacją i doświadczeniem. A żeby coś zrobić dobrze, potrzeba skupienia. U nas w firmie każdy etap miał swój czas: były lata biurowców, później hotele, teraz przyszedł moment na muzea i sztukę. Nie da się robić wszystkiego naraz. Dobre projekty wymagają pełnego zaangażowania – 24 godziny na dobę, przez kilka lat. I tego właśnie oczekiwałbym także od ludzi, którzy decydują o gospodarce.

Czy patrząc wstecz, jest coś, co zrobiłby Pan inaczej?

Wie Pan, kiedyś się nad tym zastanawiałem i chyba nic bym nie zmienił. Cały wolny czas poświęciłem na naukę – i to była najlepsza inwestycja.

eprasa.pl c24907f76e

Często powtarzam: **IM WIĘCEJ WIESZ, TYM WIĘCEJ WIDZISZ.** *Ta zasada prowadzi mnie przez całe życie i wciąż się uczę – dziś, na przykład, malarstwa.*

Może jedynie żałuję, że nie zacząłem malować 20 lat wcześniej. To daje ogromną radość. W malarstwie ma się natychmiastowy kontakt z detalem – a detal to dla mnie zawsze była najważniejsza część każdej formy twórczości. Teraz potrafię stworzyć kilka obrazów tygodniowo. To nie jest praca – to przyjemność, która rozwija wrażliwość i precyzję.

W ostatnich latach szczególnie fascynuje mnie historia Chin – to tam znalazłem nowe źródło inspiracji i natchnienia. Po tylu latach w biznesie to ogromna wartość: robić coś nie dla wyniku, tylko z potrzeby ducha.

Jaką radę dałby Pan młodszemu pokoleniu przedsiębiorców?

eprasa.pl c24907f76e

Jedną, ale fundamentalną: niech najpierw określą swoje wartości. I **NA PIERWSZYM MIEJSCU NIE STAWIAJĄ PIENIĘDZY, TYLKO DOŚWIADCZENIE.** *Bo to właśnie doświadczenie pozwala podejmować dobre decyzje, unikać błędów i rozwijać się mądrze.*

Na całym świecie – w Chinach, Wietnamie, Indonezji, czy nawet w Stanach – szanuje się starszych ludzi. Słucha się ich, bo mają wiedzę, której nie znajdzie się w internecie. U nas niestety często bywa odwrotnie: „dziadek, ty się nie znasz, my mamy Google”. To krótkowzroczne podejście. Młody umysł jest sprawny, szybki – ale to nie wystarcza. Liczy się zdolność podejmowania trafnych decyzji, a to przychodzi z czasem.

Dlatego zachęcam młodych, by szukali mentora, słuchali, obserwowali. Jeśli będą traktować doświadczenie jako wartość, z czasem sami staną się ludźmi, któ-

eprasa.pl c24907f76e

rych inni będą szanować i pytać o radę. To się dzieje naturalnie – ale tylko wtedy, gdy ma się cel i świadomość, dokąd się zmierza.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Dr n. pr. Dawid Rejmer

Radca prawny, Partner Zarządzający w Kancelarii Finansowej LEX , Współwnioskodawca pierwszego wniosku o rejestrację fundacji rodzinnej w Polsce. **WWW.KF-LEX.PL**

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych

Dr Sylwia Mokrysz

SUKCES NIE ZALEŻY OD PŁCI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych

– Przez lata kobiety często spotykały się z barierami, których mężczyźni po prostu nie doświadczali. Czy nazwałabym to „mafijnym układem”? Osobiście wolę mówić o zamkniętych strukturach, w których brakuje różnorodności i świeżego spojrzenia. To bardziej kwestia przyzwyczajeń i schematów niż złej woli. Ale **FAKTEM JEST, ŻE KOBIETY NIE ZAWSZE MAJĄ RÓWNY DOSTĘP DO KLUCZOWYCH DECYZJI CZY SIECI KONTAKTÓW, KTÓRE W BIZNESIE SĄ NIEZWYKLE WAŻNE – MÓWI DR SYLWIA MOKRYSZ, PROKURENT MOKATE SA.**



Rozmawiał **Szymon Krawiec**

Kobietom w Polsce jest trudniej w biznesie niż mężczyznom?

Kobiety wciąż muszą czasem udowadniać swoją wartość, szczególnie w tradycyjnych branżach czy strukturach, gdzie stereotypy jeszcze się utrzymują. Ale

eprasa.pl c24907f76e

z drugiej strony, widzę coraz więcej fantastycznych kobiet na wysokich stanowiskach, w zarządach, prowadzących własne firmy. To mnie ogromnie cieszy.

W naszym przypadku, w Mokate, nigdy nie czułam się dyskryminowana ze względu na płeć, być może dlatego, że dorastałam w firmie, gdzie liczyły się przede wszystkim kompetencje, zaangażowanie i odpowiedzialność.

> *Ale zdaję sobie sprawę, że* **NIE KAŻDA KOBIETA** *ma takie warunki startu.*

Dlatego wspieram inicjatywy, które pomagają kobietom w biznesie – mentoring, edukację, sieci kontaktów. Bo kobiecy punkt widzenia jest w biznesie niezwykle potrzebny i wartościowy.

Na 140 spółek z warszawskiej giełdy tylko 3 kobiety pełnią funkcje prezesek. W dodatku bardzo wolno rośnie ich udział w zarządach. Dlaczego pani zdaniem tak mało Polek na wysokich stanowiskach?

eprasa.pl c24907f76e

To złożone zjawisko, ale moim zdaniem kluczowe są dwa czynniki: mentalność i system. Mentalność, czyli pewne zakorzenione przekonania, że kobieta ma „inne” obowiązki, że nie powinna być zbyt ambitna, że przywództwo to domena mężczyzn. Na szczęście to się zmienia, ale zmiany kulturowe zawsze wymagają czasu.

Drugi aspekt to system – brak realnego wsparcia dla kobiet, które łączą karierę z macierzyństwem, zbyt mało elastycznych form pracy, mało mentoringu czy programów rozwoju liderskiego skierowanych do kobiet.

Z mojego doświadczenia wynika, że kobiety są świetnie przygotowane do zarządzania – potrafią łączyć twarde dane z intuicją, są odpowiedzialne, nastawione na relacje i długofalowe cele. Potrzebują tylko więcej przestrzeni i zaufania, by mogły to pokazać. Sama staram się dawać dobry przykład, ale też wspierać inne kobiety w biznesie.

Irena Eris mówiła, że w polskim biznesie jest mało kobiet, bo męski świat jest wręcz mafijny i nie pozwala kobietom awansować.

eprasa.pl c24907f76e

Rozumiem, skąd mogą brać się takie słowa – rzeczywiście, przez lata kobiety często spotykały się z barierami, których mężczyźni po prostu nie doświadczali.

Czy nazwałabym to „mafijnym układem”? Osobiście wolę mówić o zamkniętych strukturach, w których brakuje różnorodności i świeżego spojrzenia. To bardziej kwestia przyzwyczajeń i schematów niż złej woli. Ale faktem jest, że kobiety nie zawsze mają równy dostęp do kluczowych decyzji czy sieci kontaktów, które w biznesie są niezwykle ważne.

Dlatego trzeba mówić o tym głośno i budować bardziej otwarte środowisko. Każda zmiana zaczyna się od świadomości. Ja wierzę, że firmy prowadzone w sposób inkluzywny – gdzie jest miejsce dla różnych perspektyw, także kobiecych – są po prostu lepsze, bardziej zrównoważone i nowocześniejsze.

Z drugiej strony mamy unijną dyrektywę „Kobiety w zarządach”, która stanowi, że do połowy 2026 r. kobiety powinny zajmować 40 proc. najwyższych sta-

eprasa.pl c24907f76e

nowisk w spółkach. Czy takie przymuszanie do pewnego parytetu jest pani zdaniem dobre?

To temat, który budzi emocje – i słusznie, bo dotyka głęboko zakorzenionych przekonań i struktur. Osobiście wierzę w kompetencje, nie w parytety. Ale jednocześnie rozumiem, że jeśli przez dziesięciolecia kobiety nie miały równych szans, to czasem potrzebne są mocniejsze impulsy, by przyspieszyć zmianę.

> *Parytety nie powinny oznaczać* **SZTUCZNEGO WYRÓWNYWANIA** *– tylko tworzenie realnych szans na rozwój i awans.*

To narzędzie, które może zadziałać dobrze, jeśli pójdzie w parze z inwestycją w edukację, mentoring i wspieranie kobiet w zdobywaniu kompetencji liderskich.

Z perspektywy firmy rodzinnej, jaką jest Mokate, zawsze stawialiśmy na osoby, które wnoszą odpowiednie wartości – niezależnie od płci. Ale wiem, że

eprasa.pl c24907f76e

nie w każdej organizacji tak to działa. I jeśli dyrektywa ma być katalizatorem pozytywnej zmiany, to jestem za.

Różnorodność w zarządach to nie tylko kwestia sprawiedliwości – to po prostu się firmom opłaca.

Co pani zdaniem można byłoby jeszcze zrobić, aby ułatwić kobietom start w biznesie?

W ostatnich latach powstało w Polsce wiele organizacji, których celem jest pomoc młodym ludziom, a w szczególności młodym kobietom, na początku swej biznesowej drogi. Wiele z nich wspierałam i wspieram w dalszym ciągu, między innymi program „Debiutantki” czy „Perły Podbeskidzia” – promujący wyjątkowe kobiety.

Młodym bizneswomen poradziłabym skupić się na celu i konsekwentnie dążyć w jednym, wytyczonym kierunku. Należy patrzeć do przodu, a nie w tył. Nie można roztrząsać tego, co było, bo wtedy umykają nam sprawy bieżące. Nowe szanse i nowe wyzwania są zawsze ciekawsze...

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych

Na naszej Liście 100 najbogatszych Polaków jest zaledwie kilka pań. Z kolei kiedy co roku publikujemy Listę 50 najbogatszych Polek, to słyszymy, że to tylko liga żon, czyli pań, które są bogate, bo dobrze wyszły za mąż.

To bardzo krzywdzące uproszczenie. Oczywiście, nie można zaprzeczyć, że w niektórych przypadkach majątek wynika ze wspólnego życia z partnerem biznesowym. Ale nawet jeśli tak było – to czy to coś ujmuje tym kobietom? Przecież często to one wnoszą kluczowe kompetencje do rodzinnych firm, rozwijają je, modernizują, prowadzą na nowe rynki.

Patrząc na kobiety biznesu, które znam – wiem, ile pracy, determinacji i poświęceń za tym stoi.

I naprawdę, **PRZYSZEDŁ JUŻ CZAS**, *byśmy zaczęli oceniać sukces przez pryzmat tego, co ktoś zbudował, a nie przez to, z kim dzieli życie.*

eprasa.pl c24907f76e

Lepiej się pani pracuje z mężczyznami czy z kobietami?

Najlepiej pracuje mi się z ludźmi kompetentnymi, zaangażowanymi i otwartymi na współpracę – bez względu na płeć. W Mokate mamy bardzo zróżnicowany zespół i uważam to za nasz ogromny atut.

Dla mnie kluczem jest wzajemny szacunek i wspólne wartości. Cenię osoby, które potrafią rozmawiać, słuchać, przyjmować odpowiedzialność. Jeśli tak jest – to naprawdę nie ma znaczenia, czy po drugiej stronie stołu siedzi kobieta, czy mężczyzna.

W wielu rodzinnych przedsiębiorstwach to mężczyźni są twarzami biznesu. U państwa było inaczej i to mama Teresa była twarzą firmy. Innowacyjne jak na tamte czasy podejście.

Tak, to prawda – mama zawsze była i jest sercem Mokate. To ona stworzyła fundamenty firmy i nadała jej wyjątkowy charakter. W czasach, kiedy kobiety w biznesie nie były jeszcze tak powszechne, odważnie i konsekwentnie budowała markę, która dziś jest rozpozna-

eprasa.pl c24907f76e

walna nie tylko w Polsce, ale i na wielu rynkach zagranicznych. Nie można jednak zapomnieć o ogromnym wsparciu mojego taty – zawsze stał u jej boku.

Jestem z tego bardzo dumna, bo pokazuje to, że sukces nie zależy od płci, a od pasji, wizji i ciężkiej pracy. W naszej rodzinie zawsze ceniliśmy różnorodność i to, że każdy może wnieść coś wartościowego – niezależnie od tego, czy jest kobietą, czy mężczyzną.

Dziś sama również staram się kontynuować tę otwartość i dbać o to, by Mokate było miejscem, gdzie każdy ma szansę rozwoju i realizacji swoich pomysłów.

Mama zajmowała się firmą, to kto zajmował się domem? Czy udało jej się godzić sprawdzanie pani zeszytów ze szkoły z pilnowaniem produkcji w Mokate?

To było naprawdę trudne – łączyć te dwie role. Mama była nie tylko szefową firmy, doskonałym handlowcem i organizatorem, ale również dbała o dom i rodzinę. Myślę, że to dzięki temu nauczyłam się, jak ważna jest organizacja i umiejętność łączenia różnych obowiązków. Oczywiście nie zawsze było łatwo – ale mama dawała

eprasa.pl c24907f76e

przykład, że można być skutecznym liderem i jednocześnie kochającą mamą.

Co najważniejsze, budowała wokół siebie atmosferę wzajemnego szacunku i otwartości – zarówno w domu, jak i w firmie. Potrafiła rozmawiać, słuchać i być blisko, mimo ogromu obowiązków. Tego też się od niej nauczyłam – że dobra komunikacja to podstawa każdej relacji, niezależnie od tego, czy chodzi o rodzinę, czy zespół w pracy. Była i jest dla mnie wielką inspiracją.

Rodzice zachęcali panią do wejścia w rodzinny biznes czy raczej próbowali panią chronić przed tym wyzwaniem?

Zawsze mnie wspierali i wierzyli, że mogę odnaleźć się w biznesie, jeśli tylko tego chcę.

> *Nigdy nie słyszałam od nich, że „to nie dla mnie” –* **WRĘCZ PRZECIWNIE,**

rodzice pokazywali mi, jak ważna jest ciężka praca, odpowiedzialność i pasja.

eprasa.pl c24907f76e

Pamiętam okres tworzenia Mokate – pomimo tego, że razem z bratem byliśmy bardzo młodzi, rodzice angażowali nas w sprawy firmy. Nie pod presją, ale w zakresie wymiany myśli i długich rozmów. Podczas jednej z nich zrodził się pomysł by zmienić nazwę firmy z „Mokrysz”. Siedzieliśmy nad kartkami papieru z różnymi propozycjami. W końcu wyłoniła się nazwa MOKATE: MOkrysz, KAzimierz, TEresa. Była idealna, dźwięczna, łatwa do zapamiętania. A przy tym mocno związana z nasza rodziną.

W młodym wieku często przychodzi refleksja: „Mam wybór, mogę zrobić coś po swojemu”. Też pani przez to przechodziła?

To naturalne, że młoda osoba zastanawia się nad swoją przyszłością i szuka własnej drogi. Jednak od początku wiedziałam, że chcę iść w kierunku wyznaczonym przez rodziców.

Przecież Mokate było obecne w moim życiu od najmłodszych lat... Było częścią mojego życia. Wiedziałam i czułam, że to, co rodzice zbudowali, to nie tylko

eprasa.pl c24907f76e

biznes – to wartości, które są dla mnie bardzo ważne: odpowiedzialność, szacunek do ludzi, dbałość o jakość i rodzinne więzi.

Kontynuuję to, co rozpoczęli rodzice, łącząc tradycję z nowoczesnością. Staram się wnosić do Mokate coś nowego i wyjątkowego.

W 2023 roku, założyłam Instytut Badań Rynku Kawy i Herbaty (z siedzibami w Ustroniu oraz w Londynie), gdzie prowadzimy badania oparte o metody naukowe w obszarze zachowań przedsiębiorstw na rynku żywności i napojów, w tym na rynku kawy i herbaty. Oprócz analizy rynku kawy i herbaty, Instytut popularyzuje wiedzę na temat tych fascynujących napojów. Integruje środowiska naukowo-badawcze i biznesowe, wliczając w to uczelnie wyższe oraz ludzi rozpoczynających swoją karierę w biznesie.

Jest to niejako podsumowanie moich pasji kawowo-herbacianych.

Kiedy dziecko wchodzi do rodzinnego przedsiębiorstwa, to często musi odpowiedzieć sobie na pytanie,

eprasa.pl c24907f76e

czy znajdzie wartość dla siebie w tej firmie, czy tę firmę w ogóle lubi, jaką rolę chce w niej pełnić? Pani tę wartość dla siebie w Mokate znalazła?

To prawda, że młode pokolenie często chce się wykazać i pokazać, że potrafi stanąć na własnych nogach. Jednocześnie wiem, jak ważne są fundamenty, które stworzyli mi rodzice. To dzięki nim miałam możliwość uczyć się, rozwijać i zdobywać doświadczenie w dobrze zorganizowanym środowisku. Nie traktuję tego jako ograniczenia, lecz jako ogromny kapitał, z którego cały czas korzystam.

Myślę, że prawdziwy sukces to umiejętność łączenia szacunku dla tradycji z własną wizją i odwagą do zmian. I to staram się realizować na co dzień.

Co jest najtrudniejszego w pracy w firmie rodzinnej?

Najtrudniejsze jest chyba pogodzenie **DWÓCH ŚWIATÓW**: *rodzinnego i biznesowego.*

eprasa.pl c24907f76e

To, co łączy nas na co dzień jako bliskich sobie ludzi, czasem może być źródłem napięć – zwłaszcza gdy trzeba podejmować trudne decyzje biznesowe.

Mama nauczyła mnie, jak ważne są wartości takie jak szacunek, uczciwość i odpowiedzialność – to one są fundamentem, na którym opiera się nasza firma. Dzięki niej wiem, że w biznesie nie można iść na skróty, a trudne rozmowy i decyzje wymagają nie tylko racjonalności, ale też empatii i wzajemnego zrozumienia.

Trzeba umieć postawić firmę na pierwszym miejscu, ale też nie zapominać o rodzinie i szacunku do siebie nawzajem. Kluczowe jest uznanie, że każdy może patrzeć na sytuację z innej perspektywy – i że warto te różne punkty widzenia uszanować i wziąć pod uwagę.

U nas ogromne znaczenie ma także wspólne podejmowanie decyzji – otwarta rozmowa, wysłuchanie siebie nawzajem. Wierzę, że właśnie dzięki wartościom, które wyniosłam od rodziców, Mokate jest dziś silniejsze.

eprasa.pl c24907f76e

Wszelkie raporty i badania dotyczące kondycji polskich firm rodzinnych jasno pokazują, że chociaż polscy przedsiębiorcy chcieliby swoje firmy dzieciom przekazać, to dzieci za bardzo przejmować ich nie chcą. Dlaczego pani zdaniem tak się dzieje?

To złożony temat. Z jednej strony rodzice bardzo często wkładają całe serce i życie w budowanie firmy, a z drugiej – młode pokolenie żyje w zupełnie innych realiach, ma inne aspiracje i oczekiwania.

Często młodzi chcą realizować się na własnych zasadach i niekoniecznie czują się gotowi lub zainteresowani przejęciem rodzinnego biznesu, który może być dla nich bardzo wymagający i obciążający emocjonalnie. To zrozumiałe – każdy chce znaleźć swoją drogę i pasję, a niekoniecznie iść ścieżką wyznaczoną przez rodziców.

Z kolei przedsiębiorcy często nie potrafią albo nie chcą dać wystarczającej przestrzeni na autonomię i rozwój własnych pomysłów młodemu pokoleniu, co może zniechęcać.

eprasa.pl c24907f76e

W Mokate mamy szczęście, bo udało nam się znaleźć sposób na pogodzenie tych oczekiwań i stworzyć przestrzeń do wspólnej pracy, gdzie każdy może wnosić swoje wartości i wizję.

Co zrobić, żeby dzieci chciały pracować w firmie rodzinnej i ją przejmować? Jest pani nie tylko menadżerką, businesswoman, ale też przecież matką – co robić, żeby kolejne pokolenie chciało w Mokate pracować?

Myślę, że kluczowa jest otwartość i szacunek dla indywidualności – ważne, żeby dzieci miały przestrzeń, by odkrywać swoje pasje i talenty, także poza firmą.

W Mokate staramy się budować kulturę, która jest atrakcyjna i inspirująca, pokazując, że biznes rodzinny to nie tylko obowiązek, ale też szansa na rozwój, realizację własnych pomysłów i wspólne tworzenie czegoś wartościowego. Bardzo zależy mi, aby nowe pokolenie miało swobodę i autonomię w wyborze swojej drogi, a jednocześnie mogło rozwijać swoje ambicje w atmosferze wzajemnego wsparcia.

eprasa.pl c24907f76e

Jako matka wiem, jak ważne jest, by **NIE TYLKO MÓWIĆ** *o wartościach firmy, ale też je pokazywać w codziennym życiu.*

Chcę, żeby moje dzieci widziały, że praca w rodzinnej firmie to także satysfakcja, odpowiedzialność i realna możliwość wpływu na otoczenie.

Pani zdaniem Mokate za kolejnych 20-30 lat nadal pozostanie firmą rodzinną?

Wierzę, że tak, bo wartości i kultura, które budujemy, są głęboko zakorzenione w rodzinie. Mokate to nie tylko biznes, to przede wszystkim nasza wspólna historia i odpowiedzialność, którą chcemy przekazywać kolejnym pokoleniom.

Oczywiście, świat się zmienia bardzo dynamicznie, a firma musi się nieustannie adaptować do nowych realiów i wyzwań. Dlatego ważne jest, żeby kolejne pokolenia miały nie tylko więź emocjonalną z firmą, ale też świadomość konieczności innowacji i ciągłego rozwoju.

eprasa.pl c24907f76e

Jeśli uda się pogodzić te dwa elementy – tradycję i nowoczesność – Mokate pozostanie firmą rodzinną, która będzie się rozwijać i odnosić sukcesy także za wiele lat.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych



Dr Sylwia Mokrysz

Fot. Materiały prasowe

STRATEGIA WZROSTU MOKATE

eprasa.pl c24907f76e

– NASZĄ AMBICJĄ JEST DALSZY ROZWÓJ W KIERUNKU FIRMY NOWOCZESNEJ, ODPOWIEDZIALNEJ I GLOBALNEJ. *Chcemy być liderem nie tylko w Polsce, ale też na kluczowych rynkach Europy Środkowej, Bałkanów, Bliskiego Wschodu i Afryki* **– MÓWI DR SYLWIA MOKRYSZ, PROKURENT MOKATE SA.**

Mokate obchodzi w tym roku 35-lecie działalności. Jak udaje się łączyć tak silną tradycję z nowoczesnym podejściem do biznesu?

To rzeczywiście wyjątkowy rok – świętujemy 35-lecie Mokate w obecnej formie, choć tradycje biznesowe w naszej rodzinie sięgają aż 1900 r., kiedy mój pradziadek Józef Mokryš założył sklep z towarami kolonialnymi w Dobrej. Z pokolenia na pokolenie przekazywano wartości takie jak przedsiębiorczość, etyka pracy i szacunek dla klienta. Dziś łączymy te fundamenty

eprasa.pl c24907f76e

z innowacyjnością i podejściem opartym na zrównoważonym rozwoju.

> *Rynek zmienia się bardzo dynamicznie –* **KONSUMENCI SĄ CORAZ BARDZIEJ ŚWIADOMI I WYMAGAJĄCY.** *Oczekują jakości, transparentności i odpowiedzialności.*

Dlatego stale inwestujemy w technologie, ekologię i rozwój ludzi, by nasza oferta była odpowiedzią na realne potrzeby współczesnych konsumentów – zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Rozbudowa zakładu w Ustroniu to jedna z kluczowych inwestycji ostatnich lat. Co skłoniło firmę do takiego kroku?

To dla nas strategiczny projekt – zarówno z punktu widzenia efektywności produkcyjnej, jak i zobowiązań środowiskowych. Nasz zakład w Ustroniu przechodzi obecnie największą modernizację od czasu jego po-

eprasa.pl c24907f76e

wstania w latach 90. Dzięki rozbudowie zwiększamy moce produkcyjne, wdrażamy rozwiązania oparte na odnawialnych źródłach energii i wprowadzamy automatyzację najnowszej generacji. Co ważne, inwestujemy w sposób zrównoważony – już w tym roku planujemy, by zakład był w pełni zasilany energią pochodzącą ze źródeł odnawialnych. To nie tylko krok ku przyszłości, ale też świadome działanie w kierunku redukcji naszego śladu węglowego.

Jakie konkretne korzyści przyniesie ta inwestycja konsumentom?

To przede wszystkim gwarancja większej dostępności naszych produktów i jeszcze wyższej jakości. Dzięki automatyzacji i nowoczesnym liniom produkcyjnym zyskujemy większą precyzję, efektywność i bezpieczeństwo procesów. Rozbudowa pozwala nam również wdrażać innowacyjne opakowania – bardziej przyjazne środowisku, biodegradowalne, wykonane zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. To korzyść nie tylko dla konsumenta, ale i dla planety.

eprasa.pl c24907f76e

Czy rozbudowa zakładu przełoży się również na rozwój asortymentu Mokate?

Zdecydowanie tak.

> *Inwestycja otwiera nowe możliwości w zakresie* **WPROWADZANIA INNOWACYJNYCH PRODUKTÓW** *i formatów.*

Segmenty takie jak herbata funkcjonalna, ekologiczna czy napoje instant rosną bardzo dynamicznie. Marki „LOYD” i „Minutka” zyskały większe moce produkcyjne, co umożliwia szybsze reagowanie na potrzeby rynku. Planujemy też rozwój nowych opakowań – jak saszetki dwukomorowe, ekologiczne piramidki czy większe paczki typu family pack. Naszym celem jest oferowanie produktów wygodnych, funkcjonalnych i zgodnych z ideą zero waste.

Jakie miejsce w tej strategii zajmuje technologia?

Kluczowe. Automatyzacja i digitalizacja to dzisiaj nie tylko trend, ale konieczność. W Mokate wdrażamy

eprasa.pl c24907f76e

systemy wizyjne do kontroli jakości, zautomatyzowane linie mieszające, nowoczesne pakowarki oraz roboty współpracujące, które zwiększają efektywność i odciążają pracowników w powtarzalnych zadaniach. Technologie wspierają nas także w analizie danych, co pozwala lepiej planować produkcję, redukować straty i optymalizować zużycie surowców.

Które globalne trendy najmocniej wpływają na strategię Mokate?

Zdecydowanie są to rosnąca świadomość ekologiczna oraz potrzeba zdrowych, naturalnych produktów. Konsumenci coraz częściej poszukują alternatyw dla napojów z cukrem i sztucznymi dodatkami. Dlatego rozwijamy ofertę herbat funkcjonalnych i ziołowych, które odpowiadają na potrzeby zdrowego stylu życia. Równie istotna jest transparentność łańcucha dostaw i odpowiedzialne pozyskiwanie surowców – nasze herbaty posiadają certyfikaty Rainforest Alliance, a opakowania powstają zgodnie z zasadami zrównoważonej gospodarki leśnej.

eprasa.pl c24907f76e

Czy Polacy są gotowi na takie innowacje w kategorii herbaty?

Widzimy rosnące zainteresowanie nie tylko nowymi smakami, ale też funkcjonalnością napojów. Linie takie jak Taste of the World, Tea&Flowers czy Hot&Cold odpowiadają na te oczekiwania, łącząc doznania smakowe z walorami zdrowotnymi. Konsumenci coraz chętniej sięgają po herbaty ziołowe, ekologiczne, o konkretnym działaniu – na odporność, trawienie czy relaks. To silny sygnał, że rynek się zmienia i warto być na jego czele.

Jakie są długofalowe priorytety Mokate?

Naszą ambicją jest dalszy rozwój w kierunku firmy nowoczesnej, odpowiedzialnej i globalnej. Chcemy być liderem nie tylko w Polsce, ale też na kluczowych rynkach Europy Środkowej, Bałkanów, Bliskiego Wschodu i Afryki.

Strategia Mokate opiera się na trzech filarach: **INNOWACJI, JAKOŚCI I ZRÓWNOWAŻONYM ROZWOJU.**

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych

Inwestujemy w ludzi, technologie i środowisko – bo wierzymy, że tylko w ten sposób można budować trwałą przewagę konkurencyjną. Po 35 latach działalności wciąż myślimy długoterminowo – z szacunkiem do przeszłości i odpowiedzialnością za przyszłość.

Historia grupy Mokate

1900 – Józef Mokryš zakłada sklep z towarami kolonialnymi w Dobrej (Śląsk Cieszyński).

1927 – Alojzy Mokrysz otwiera firmę Mokrysz w Goleszowie.

1990 – Teresa Mokrysz przekształca firmę w MOKATE i rozpoczyna produkcję śmietanki do kawy.

1992–1994 – Na rynek trafia MOKATE Cappuccino. Firma notuje sukcesy w Polsce i zaczyna eksport.

1995–2000 – Budowa nowoczesnych zakładów w Ustroniu, rozbudowa oferty, dynamiczny rozwój eksportu.

2001–2006 – Powstają oddziały w Żorach, Czechach, na Słowacji, Węgrzech, w Rosji i na Ukrainie. Przejęcia firm herbacianych (Consumer, Dukat, Timex).

2007–2010 – Eksport sięga 50 proc., Mokate staje się liderem rynku cappuccino i silnym graczem w herbacie i półproduktach.

eprasa.pl c24907f76e

Siła Firm Rodzinnych

2010+ – Wzrost znaczenia eksportu do krajów Europy Środkowej, Bałkanów, Bliskiego Wschodu i Afryki. Umacnianie pozycji rynkowej i dalsze inwestycje w produkcję i logistykę.
2017 – Rozbudowa zakładu produkcyjnego Mokate w Żorach.

2018 – Rozbudowa zaplecza magazynowego w Ustroniu oraz budowa nowoczesnego centrum logistycznego w Żorach.

2025 – Kolejna rozbudowa zakładu Mokate w Ustroniu – inwestycja w nowoczesne linie produkcyjne i zrównoważony rozwój.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Laureaci tegorocznej gali „Orły Wprost" – edycja Małopolska

Fot. Wprost

TO ONI BUDUJĄ ROZWÓJ POLSKI

PARTRONAT HONOROWY

ŁUKASZ SMÓŁKA
Marszałek Województwa Małopolskiego

PARTNERZY

MAŁOPOLSKA

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”

Podczas uroczystej gali w Krakowie **ROZDANO NAGRODY MAŁOPOLSKIE „ORŁY WPROST”,** *przyznawane wybitnym przedstawicielom biznesu i lokalnym instytucjom.*

Tekst: **Witold Ziomek**

Orły Wprost” to nawiązanie do wyjątkowego wyróżnienia, które otrzymał wydawca „Wprost”, Michał Maciej Lisiecki, od Instytutu im. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego za to, iż w codziennej działalności dowiódł, że prowadząc biznes, można nieść białoczerwoną flagę wysoko, być patriotą i działać na rzecz Polski.

Nagrody Orły Wprost przyznawane są w uznaniu za wyjątkową działalność na polu przedsiębiorczości, działalności samorządowej i promocji regionu. Nagradzamy właścicieli firm wywodzących się z poszczegól-

eprasa.pl c24907f76e

nych regionów, które rozszerzają działalność na całą Polskę, i wprowadzają na rynek innowacje.

Nagrody otrzymują także wójtowie gmin, prezydenci miast oraz marszałkowie województw, którzy skutecznie wykorzystują środki europejskie, oraz ambasadorowie regionu i aktywni działacze, którzy pracują dla jego rozwoju.

Kategoria Samorządowiec Regionu

Nagrodę w tej kategorii otrzymał starosta Powiatu Nowosądeckiego Tadeusz Zaremba. Modernizacja 160 odcinków dróg, 92 km kanalizacji, nowe oczyszczalnie, szkoły, obiekty kultury, modernizacja infrastruktury wykorzystywanej przez jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, inwestycje o wartości 245 milionów złotych – to tylko część działań, które pokazują, że skuteczność i zaangażowanie przynoszą realne zmiany.

– Jestem zaszczycony, że mogę reprezentować wspaniałą ziemię sądecką, najwspanialszy region Małopol-

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Tadeusz Zaremba

eprasa.pl c24907f76e

ski. To wszystko, co osiągnęliśmy, to praca zespołowa – powiedział, odbierając nagrodę.

Samorządowiec Regionu - Nagroda Specjalna

Nagrodą specjalną w tej kategorii uhonorowano Krzysztofa Świerczka, starostę Powiatu Miechowskiego. To doświadczony samorządowiec: były burmistrz Miechowa, wieloletni radny miejski i powiatowy, przewodniczący rady, a także Małopolski Komendant OHP i członek zarządu PKP Intercity S.A. Jego działalność to przykład konsekwencji, odpowiedzialności i zaangażowania w rozwój społeczności lokalnej.

– Jest to dla mnie bardzo wzruszająca chwila, bo w maju mija 31 lat, odkąd zostałem radnym. Moje życie jest nieustannie związane z samorządem – powiedział, odbierając nagrodę.

Kolejną nagrodę specjalną w tej kategorii otrzymał Jan Skrzekut, wójt Gimy Limanowa. Dzięki jego skutecznemu zarządzaniu gmina osiągnęła stabilność finansową, dynamicznie się rozwija i konsekwentnie re-

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Krzysztof Świerczek

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Jan Skrzekut

eprasa.pl c24907f76e

alizuje inwestycje poprawiające jakość życia mieszkańców. Modernizacja dróg, rozbudowa kanalizacji, inwestycje w oświatę, kulturę i bezpieczeństwo – wszystko to świadczy o odpowiedzialnym i dalekowzrocznym przywództwie.

– Chciałbym podziękować kapitule Wprost za tak ogromne wyróżnienie, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, żebym mógł dziś odbierać tę nagrodę – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Inwestycja Regionu

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Wojciech Rzadkowski, starosta Powiatu Proszowickiego. Dzięki jego zaangażowaniu ruszył II etap budowy obwodnicy Proszowic – jednej z kluczowych inwestycji w infrastrukturę drogową Małopolski. Nowa trasa wojewódzka nr 775, most, ronda, przepusty i drogi dojazdowe to efekt skutecznego pozyskania 61 mln zł z Polskiego Ładu. To inwestycja, która poprawi komfort życia mieszkańców i bezpieczeństwo kierowców.

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Wojciech Rzadkowski

eprasa.pl c24907f76e

– Chciałbym bardzo podziękować marszałkowi, całemu zarządowi województwa, wszystkim tym, którzy zagłosowali za tym, aby ta inwestycja mogła powstać. Obwodnica to nie tylko ulga dla Proszowic, ale i wsparcie ponadregionalnego targowiska, na którym lokalni rolnicy mogą wystawiać swoje produkty – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Firma Regionu

Nagrodę w tej kategorii przyznano spółce CANPACK S.A. To przykład polskiego sukcesu na skalę międzynarodową. Od ponad 30 lat firma z siedzibą w Krakowie wyznacza standardy w produkcji opakowań metalowych dla przemysłu spożywczego i chemicznego. Jako lider branży, nie tylko osiąga imponujące wyniki finansowe, ale także angażuje się społecznie – m.in. wspierając sport jako sponsor drużyny koszykarek Wisły Kraków.

– W imieniu właściciela, zarządu i całej załogi firmy CANPACK chciałam podziękować za to wyróżnienie.

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Marta Kopcik

eprasa.pl c24907f76e

Dziś jesteśmy firmą międzynarodową, zatrudniamy ponad 8000 pracowników, ale nie zapominamy o swoich korzeniach – powiedziała Marta Kopcik, Communications Manager firmy, odbierając nagrodę.

Kategoria Kultura i Sztuka

Nagrodę w tej kategorii otrzymali Joanna Wieliczka-Szarek i Jarosław Szarek. Wyróżnienie przyznano za wybitny wkład w popularyzację polskiej historii, tradycji i tożsamości narodowej. Laureaci od lat z pasją budują mosty między pokoleniami, przypominając o bohaterach naszej przeszłości i wartościach, które stanowią fundament wspólnoty. Ich twórczość łączy walor edukacyjny z głębokim przesłaniem patriotycznym.

– Serdecznie dziękujemy za tę nagrodę. Pamięć jest wielką częścią kultury. Szczególnie w tym roku, kiedy mija tysiąc lat od koronowania pierwszego króla Polski. Chcielibyśmy tą nagrodą się podzielić, ponieważ w naszej pracy spotkaliśmy tysiące osób, które pracują

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Joanna Wieliczka-Szarek i Jarosław Szarek

eprasa.pl c24907f76e

na rzecz zachowania pamięci – powiedział Jarosław Szare, odbierając nagrodę.

Kategoria Instytucja Regionu

Orzeł w tej kategorii trafił do Wydawnictwa Biały Kruk. To jedna z najważniejszych oficyn w Polsce, która z niesłabnącą pasją dokumentuje i promuje wartości narodowe, chrześcijańskie oraz dorobek wybitnych postaci życia publicznego. Dzięki publikacjom Wydawnictwa wiele ważnych tematów – nieobecnych w głównym nurcie – zyskuje należną uwagę. Estetyka edytorska łączy się tu z rzetelnością i głębią przekazu.

– Bardzo dziękuję kapitule za dostrzeżenie i docenienie naszego wydawnictwa, które od 30 lat działa pod barwami biało-czerwonej. Od początku jesteśmy firmą polską, opieramy się głównie na polskich siłach twórczych, a do tego jesteśmy firmą rodzinną – powiedziała Jolanta Sosnowska, prezes wydawnictwa, odbierając nagrodę.

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Jolanta Sosnowska

eprasa.pl c24907f76e

Kategoria Biznes Społeczny

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Artur Bocianowski. To postać wyjątkowa – przedsiębiorca, filantrop, a przede wszystkim człowiek o wielkim sercu i społecznym zaangażowaniu. Od lat z oddaniem działa na rzecz osób starszych i potrzebujących opieki, łącząc profesjonalizm z głębokim humanizmem. Jako założyciel i prezes Małopolskiej Fundacji Opieki stworzył nie tylko nowoczesny dom seniora w Rokicinach Podhalańskich, ale również przestrzeń budującą godność i bezpieczeństwo osób w jesieni życia.

– Dziękuję za ten zaszczyt i wyróżnienie naszej inicjatywy – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Fundacja Regionu

Nagrodę Orła Wprost w tej kategorii otrzymała Fundacja Brat Słońce. Fundacja od ponad dekady niesie dobro w duchu franciszkańskich wartości. Prowadzi działania społeczne, edukacyjne, kulturalne, charytatywne i patriotyczne. Wspiera osoby potrzebujące, do-

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Artur Bocianowski

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

O. Arkadiusz Bąk

eprasa.pl c24907f76e

finansowuje leczenie, finansuje obiady dla dzieci, organizuje warsztaty, kursy językowe i wydarzenia kulturalne, jak Dzień św. Franciszka czy Żywa Szopka. Dba o Miejsca Pamięci i polskie dziedzictwo za granicą. To cicha, ale skuteczna pomoc, realnie zmieniająca życie wielu ludzi.

– Chcę bardzo podziękować za to wyróżnienie w imieniu naszej fundacji. Zdajemy sobie sprawę z tego, że to kropla w morzu potrzeb Małopolski, ale to co nas cieszy, że razem z naszą wspólnotą możemy budować tę naszą małą ojczyznę – powiedział o. Arkadiusz Bąk, odbierając nagrodę w imieniu fundacji.

Kategoria Nauka

Nagrodę w tej kategorii otrzymał prof. Dr hab. N. med. I n. o zdr. Mateusz K. Hołda, wybitny uczony młodego pokolenia, który już dziś zapisuje się w historii światowej medycyny. Nierozerwalnie związany z Małopolską, buduje tu naukowe zaplecze i promuje region jako centrum innowacyjnych badań biomedycznych. Pionier za-

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Prof. Mateusz Hołda

eprasa.pl c24907f76e

stosowania druku 3D w kardiochirurgii, twórca międzynarodowego zespołu HEART, autor ponad 130 publikacji w prestiżowych czasopismach. Laureat dziesiątek nagród, wykładowca i mentor młodych talentów.

– Otrzymanie tej nagrody to dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie, bardzo za nią dziękuję. Postrzegam ją nie tylko jako indywidualne wyróżnienie, ale i nagrodę dla całego zespołu – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Lider Biznesu

Nagrodę w tej kategorii przyznano Krystianowi Wosiowi, prezesowi spółki TEXOM. Jego firma stała się jednym z czołowych graczy na polskim rynku, wyznaczając nowe standardy jakości, terminowości i zarządzania projektami. Równocześnie aktywnie angażuje się w inicjatywy społeczne, wspierając sport i działania charytatywne. Jego firma to przykład odpowiedzialnego biznesu, który działa z rozmachem, ale nie zapomina o wartościach.

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Krystian Woś

eprasa.pl c24907f76e

– W imieniu całej firmy bardzo dziękuję za przyznanie tej nagrody, ona oczywiście trafi do wszystkich pracowników, bo bez ich wysiłku ich otrzymanie nie byłoby możliwe – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Pracodawca Regionu

Statuetka Orła w tej kategorii powędrowała do firmy FAKRO. To nie tylko światowy lider w branży okien dachowych, ale też firma z sercem. Od lat stawia na ludzi – inwestując w rozwój pracowników, dbając o ich warunki pracy, zdrowie i integrację. Firma prowadzi nowoczesną politykę personalną, opartą na szacunku i zaufaniu, oferując nie tylko zatrudnienie, ale realną ścieżkę rozwoju zawodowego. W FAKRO człowiek stoi w centrum uwagi – a efekty tej filozofii widać w sukcesie firmy i lojalności zespołu.

– Dziękuję kapitule za przyznaną nagrodę. Przyjmujemy ją jako dowód zaufania. Włożyliśmy bardzo dużo pracy w to, żeby pozyskać naszych pracowników i utrzymać ich z nami – powiedziała Dyrektor ds. Per-

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Halina Podgórny

eprasa.pl c24907f76e

sonalnych Halina Podgórny, odbierając statuetkę w imieniu firmy.

Nagroda Specjalna - Inwestycje dla Przyszłości Małopolski

W tej kategorii nagrodzony został marszałek woj. Małopolskiego Łukasz Smółka. To człowiek czynu, wizjoner, który z pasją i konsekwencją realizuje projekty służące mieszkańcom Małopolski. Jego zaangażowanie w rozwój infrastruktury, ochrony zdrowia, edukacji czy transportu czyni z regionu przestrzeń nowoczesną, zrównoważoną i przyjazną mieszkańcom. Inwestycje, które współtworzy, nie tylko odpowiadają na dzisiejsze potrzeby, ale kształtują przyszłość pokoleń.

– Moja praca zawodowa w samorządzie rozpoczęła się od OSP. I tam mieliśmy dewizę – jedna osoba wchodzi do ognia, druga zabezpiecza. I ja kieruję się tą dewizą do dziś, najważniejsza jest współpraca. Bardzo dziękuję moim koleżankom i kolegom samorządow-

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Łukasz Smółka

eprasa.pl c24907f76e

Małopolskie „Orły Wprost”



Fot. Wprost

Prof. Andrzej Nowak

eprasa.pl c24907f76e

com. Wspólnie rozwijamy Małopolskę – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Osobowość Regionu

W tej kategorii wyróżnienie otrzymał prof. dr hab. Andrzej Nowak. To niekwestionowany autorytet w dziedzinie historii. Jego badania, publikacje i wystąpienia publiczne budują most między przeszłością a teraźniejszością, kształtując narodową tożsamość. To naukowiec, który potrafi mówić o dziejach z pasją, głębią i jasnością, zyskując uznanie zarówno akademików, jak i szerokiej publiczności. Jego głos wybrzmiewa w debacie publicznej jako głos rozsądku, wiedzy i odpowiedzialności za słowo.

– Chciałbym podziękować za to niezwykłe wyróżnienie. Orzeł zobowiązuje do czegoś najwznioślejszego, nierozerwalnie związanego z naszą tożsamością – powiedział, odbierając nagrodę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025



Fot. Marta Strzelczyk

nie_koniec, CZYLI FESTIWAL O STAWIANIU WŁAŚCIWYCH PYTAŃ

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025

Między 20 a 25 maja 2025 roku Łódź ponownie zamieniła się w stolicę dobrego designu. **DZIEWIĘTNASTA EDYCJA ŁÓDŹ DESIGN FESTIVAL ODBYŁA SIĘ POD WYMOWNYM HASŁEM NIE_KONIEC / UN_END,** *niosąc ze sobą manifest ciągłej zmiany, otwartości na przyszłość i odpowiedzialności projektowej.*

Tekst: **Magdalena Grefkowicz**

Festiwal – jeden z najważniejszych przeglądów projektowania w Europie Środkowo-Wschodniej – stał się przestrzenią debaty o roli designu w świecie pełnym niepokoju, wyzwań i redefinicji pojęć. To nie była jedynie celebracja estetyki, ale głęboka refleksja nad tym, jak design wpływa na codzienne życie i jak może realnie je kształtować.

eprasa.pl c24907f76e

make me! 2025 – projektowanie wspólnotowe, empatyczne i zaangażowane

Jak co roku, jednym z najważniejszych punktów programu był konkurs **MAKE ME!** – międzynarodowa platforma promocji młodych twórców, którzy podejmują odważne, społecznie zaangażowane tematy. Główna nagroda w wysokości 15 000 zł trafiła do Angeliki Brzóskiej za projekt UNI – Obiekty wspierające interakcje społeczne. To przykład designu, który aktywnie kształtuje przestrzeń miejską i wzmacnia relacje międzyludzkie. Drugie miejsca zajęli: Agnieszka Szmyd z projektem uprzęży dla psów z zaburzeniami zachowania oraz Konstantin Diehl z Niemiec za SONO – instalację multisensoryczną łączącą dźwięk, ruch i emocje.

Wyróżnienia otrzymali: Dawid Fik za koncept Zmiana, eksplorujący emocjonalne aspekty rozwoju człowieka, oraz Hak Studio za zmysłową zastawę UMA, skłaniającą do uważnego, świadomego jedzenia. Te projekty pokazują, że design przyszłości nie kończy się na formie – zaczyna się od wartości.

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025



Fot. HAWA

ŁDF 2025 / make me! 2025 – Laboratorium Innowacji

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025

15 lat designu z sensem: must have 2025

W jubileuszowej odsłonie plebiscytu must have, który od 15 lat promuje najlepsze polskie wzornictwo, Rada Ekspercka wyróżniła 65 produktów i kolekcji. Wszystkie łączy jakość, estetyka, lokalna produkcja i odpowiedzialne wykorzystanie zasobów. Tegoroczna wystawa miała szczególną oprawę – zaprojektowana przez warszawskie studio Ferwor, stała się przestrzenią demokratycznej prezentacji, w której każdy projekt mógł wybrzmieć indywidualnie.

> *Aranżacja, inspirowana przemysłową historią Łodzi,* **WYKORZYSTAŁA RYTM OKIEN I SIATKĘ SŁUPÓW ART_INKUBATORA,** *a delikatne tkaniny i stonowana kolorystyka budowały spójny kontekst dla różnorodnych obiektów.*

Nagrody jubileuszowe trafiły do Mai Ganszyniec – za etyczne i funkcjonalne podejście do projektowania

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025



Fot. HAWA

Łódź Design Festival 2025

eprasa.pl c24907f76e

– oraz do marki Noti, której konsekwencja w budowaniu jakościowego wzornictwa użytkowego została doceniona już nie po raz pierwszy.

Wystawy: opowieść o projektowaniu

Program Łódź Design Festival 2025 był wyjątkowo bogaty w wystawy towarzyszące, prezentowane w różnych punktach miasta – od Centrum Festiwalowego w Art_Inkubatorze, przez postindustrialne przestrzenie Fuzji, po galerie i ulice Łodzi. Wszystkie one wspólnie budowały opowieść o projektowaniu jako narzędziu zmiany, refleksji i dialogu. Wystawa FORMA^3 – projektowanie w druku 3D badała granice między technologią a rzemiosłem, pokazując, że precyzja maszyn może współistnieć z ludzką intuicją.

W surowej przestrzeni Kotłowni Elektrowni Scheiblera zaprezentowano ekspozycję Idea > Forma > Marka, która pokazywała, jak design potrafi budować tożsamość marki – od Zieta Studio, przez Pani

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025



Fot. HAWA

ŁDF 2025 – wystawa must have

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025

Jurek, po Tartarugę i Manufakturę Bolesławiec. Z kolei Sztuka Obserwowania Sztuki prezentowała dojrzały głos młodych projektantów – uczniowie Liceum Plastycznego w Nałęczowie stworzyli rzeźby z wikliny inspirowane lokalną twórczością, ukazując siłę tradycji w nowoczesnych, organicznych formach.

> *W strefie serwisu* **DOM.WPROST, ZAPROJEKTOWANEJ JAKO PRZESTRZEŃ DIALOGU I RELAKSU,** *festiwalowi goście mogli nie tylko odpocząć, ale również wziąć udział w inspirujących rozmowach.*

To właśnie tu, 21 maja, odbyła się debata „Nowa tożsamość Łodzi – jak architektura i wnętrza napędzają wartość nieruchomości w mieście przemian?”. W rozmowie udział wzięli: Jakub Bartos (Decoroom), Roma Elsner (Legrand) oraz Agata Izdebska z Insolito Interior, a wydarzenie poprowadziły redaktorki

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025



Fot. HAWA

ŁDF 2025 / make me! 2025 – Laboratorium Innowacji

eprasa.pl c24907f76e

naczelne magazynu HOME & Design – Magda Grefkowicz i Ewa Jagalska. Premiera kolejnego wydania magazynu zbiegła się z festiwalem i odbyła się właśnie w Łodzi.

Partnerami strefy Dom.wprost byli: Legrand, CoffeDesk, Zieta Studio, Gala Collezione, KLOSE, Good Spirits Co., Baaura, Decoroom oraz Vienna House by Wyndham Andel's Łódź.

nie_koniec - czyli co dalej?

Hasło festiwalu nie_koniec było nie tylko tematem przewodnim, ale i filozofią całej edycji. Festiwal opowiadał o projektowaniu jako procesie – nie tyle szukaniu gotowych odpowiedzi, co stawianiu właściwych pytań. O przyszłości, wspólnocie, odpowiedzialności i roli twórcy w świecie pełnym niepewności. To właśnie ta otwartość i interdyscyplinarność czyniły tegoroczny Łódź Design Festival wydarzeniem wyjątkowym.

eprasa.pl c24907f76e

Łódź Design Festival 2025 to **DOŚWIADCZENIE, KTÓRE ZOSTAJE W GŁOWIE – I SERCU – NA DŁUŻEJ.** *Wydarzenie pokazało, że projektowanie to coś więcej niż estetyka: to sposób na uważniejsze życie, lepsze miasta i bardziej empatyczne społeczeństwo.*

W świecie, który gna naprzód bez chwili namysłu, ŁDF 2025 wyraźnie zasygnalizował: to jeszcze nie koniec. To dopiero początek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e



Laureatki Sheo Awards 2025

Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

PIĘKNE ŚWIĘTO KOBIET W DZIEŃ MATKI. SHEO AWARDS 2025 ROZDANE

Sponsorzy i Partnerzy:

eprasa.pl c24907f76e

Eleganckie wnętrza hotelu Arche Krakowska w Warszawie, masa inspirujących kobiet i podniosła atmosfera, czyli **SHEO AWARDS PRZEZ REDAKCJĘ „WPROST” ROZDANE PO RAZ SIÓDMY.**

Tekst: **Aleksandra Cieślik**

Nagrodziliśmy kobiety aktywne, autentyczne i umiejące budować swoją karierę zawodową w sposób asertywny oraz konsekwentny. W tym roku doceniliśmy te panie, które odważyły się podążać własną ścieżką, rozkwitając w zgodzie ze sobą i swoimi wartościami. Hasło tegorocznej edycji nawiązuje do czterech etapów życia jakich każda z przedsiębiorczych kobiet doświadcza w swoim życiu. Odbyło się pod hasłem „Dojrzewam. Rozkwitam. Akceptuję. Odważnie jestem”.

eprasa.pl c24907f76e

Tegoroczna edycja ShEO Awards to celebracja procesu dojrzewania – w życiu, sztuce, biznesie i osobistym rozwoju.

– Mój mandat do mówienia o kobietach i do kobiet jest szczególnie wyjątkowy. Jesteśmy jednym z nielicznych zarządów w Polsce, w którym są same kobiety. Można wiec rzec ze „Wprost” jest silną kobietą – podkreśliła na początku gali Katarzyna Gintrowska, Prezes Zarządu PMPG Polskie Media.

– Każda mała dziewczynka zamiast fałszywie pojmowanej skromności i życiowej „grzeczności”, powinna przyswajać zasadę doskonale znaną pasażerom linii lotniczych. Maskę z tlenem najpierw zakładamy sobie, dopiero potem możemy ratować innych. W życiu jest tak samo. O czym często zapominamy. Ja także – zaznaczyła z kolei Paulina Socha-Jakubowska, dziennikarka „Wprost”, autorka podcastu „Wprost Przeciwnie”.

W miniony poniedziałek rozdano 22 statuetki.

eprasa.pl c24907f76e

Sheo Awards



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Statuetki Sheo Awards 2025 trafiły do przedsiębiorczych i inspirujących świat kobiet m.in. ze świata telewizji, sztuki, zdrowia

eprasa.pl c24907f76e

Kategoria „Srebrna rewolucja” - Helena Norowicz

Mówi, że żyje tak, by nie mieć wyrzutów sumienia, że „czegoś się nie dopilnowało, coś przegapiło, ominęło”. I żyje pięknie. Choć przez kilka dekad występowała na deskach teatru, dopiero po 80-tce upomniał się o nią świat mody. Jej kariera nabrała tempa. Stała się wziętą modelką i jedną z pierwszych w Polsce silver-influencerek. Mimo, że dziś tak wiele kobiet stara się zatrzymać upływający czas, ona pokazuje, że prawdziwe piękno nie zna pojęcia czasu.

– Jestem tak wzruszona! Dziękuję wszystkim obecnym i tym, którzy wspierają mnie w szczególnych chwilach. Kilka lat temu pomyślałam, że wybieg to nic takiego, jeśli cały czas występowałam w teatrze. Zaakceptowałam to i wyszło świetnie – podkreśliła Helena Norowicz, odbierając statuetkę.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Helena Norowicz

eprasa.pl c24907f76e

Kategoria „Sztuka bez tabu" - Anna Szymańczyk

– Będąc dziewczyną z Olsztyna, która się wyrwała nie mając w ogóle żadnych koneksji rodzinnych, nie zdawałam sobie sprawy, w co idę – wyznała w wywiadzie. Ale weszła na sam szczyt. Zagrała w najgłośniejszym polskim serialu minionego roku, „Lady Love". Rola ta przyniosła jej uznanie widzów, choć tak naprawdę jedynie ugruntowała przecież aktorską pozycję naszej kolejnej laureatki.

– Kobiety, bądźmy dla siebie dobre, miłe, łaskawe, nie tak krytyczne w stosunku do siebie – zaznaczyła Anna Szymańczyk ze statuetką ShEO w ręku.

Kategoria „Walka ze stereotypami" - Anna Morawska-Borowiec

10 lat temu, jako jedna z pierwszych w Polsce, do rozmów o depresji zaczęła zapraszać ludzi znanych i lubianych, autorytety. To ona pokazała, że depresja może mieć wiele twarzy i że dotyka nas niezależnie od statusu społecznego, materialnego, liczby olimpijskich

eprasa.pl c24907f76e

Sheo Awards



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Anna Szymańczyk

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Anna Morawska Borowiec (ze statuetką) otrzymała nagrodę z rąk Agnieszki Kobus-Zawojskiej, wioślarki, srebrnej i brązowej medalistki igrzysk olimpijskich, mistrzyni świata i Europy

eprasa.pl c24907f76e

medali, czy świetnych ról na koncie. Jej fundacja Twarze Depresji od lat pomaga też tym, którzy na pomoc systemową nie mogą liczyć.

– Jestem tak wzruszona! Tę nagrodę dedykuję całemu zespołowi fundacji Twarze Depresji. Ponad 40 naszych specjalistów codziennie realizuje bezpłatne konsultacje – mówiła Anna Morawska-Borowiec, odbierając nagrodę.

Kategoria „Walka o godność pacjentów” - Anita Demianowicz, Anna Hernik i Aleksandra Kąkol

Przyszły do studia podcastowego, do Pauliny Sochy-Jakubowskiej, by podzielić się swoimi trudnymi historiami i głośno mówić o tym, o czym inni milczą. Anita, podróżniczka, która jesienią straciła synka; Anna, fotografka, która pożegnała męża; i Ola, pediatryczka, która dzięki przeszczepowi wątroby w Indiach przeżyła, choć lekarze nie dawali jej szans.

Żadna z nich nie zamknęła się w bańce traumy. Poruszyły serca setek tysięcy osób, zmobilizowały pacjen-

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Anita Demianowicz, Anna Hernik i Aleksandra Kąkol

eprasa.pl c24907f76e

tów, lekarzy i rodziny, by stworzyć radę konsultacyjną przy ministrze zdrowia, która zawalczy o godność pacjentów.

– Będę głosem naszej trójki, wszystkich pacjentów onkologicznych i paliatywnych w naszym kraju. Dziękujemy Paulinie i „Wprost” za połączenie i wiatr w żagle. Będziemy nieustannie walczyć, by godność i szacunek były częściami chorowania i umierania – podkreśliła Anna Hernik podczas ShEO.

Kategoria „Rzeczniczka pacjentek z endometriozą” - Lucyna Jaworska-Wojtas, prezeska fundacji „Pokonać Endometriozę”

Przeszła 17 operacji, na diagnozę czekała aż 16 lat, a zanim usłyszała ją od lekarza, wcześniej postawiła ją sobie sama. Od lat walczy, by inne kobiety nie musiały przechodzić przez to, co ona. Endometrioza potrafi „skleić” nerkę, „zamknąć” jelito, powodować bóle nie do zniesienia. Pozbawić marzeń o dziecku... A mimo to do niedawna często była bagatelizowana. Dzięki jej determinacji udało się zmienić system i 1 lipca 2025 roku

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

W imieniu Lucyny Jaworskiej -Wojtas odebrała statuetkę Patrycja Kazadi

eprasa.pl c24907f76e

wejdą w życie przepisy, które odmienią życie tysięcy kobiet w Polsce.

– Wierzę, że wspólnie możemy stworzyć system ochrony zdrowia, który naprawdę widzi pacjenta nie jako przypadek medyczny, ale jako człowieka z historią, potrzebami, godnością. Wierzę, że endometrioza przestanie być tabu, a stanie się tematem polityki zdrowotnej na najwyższym szczeblu – mówiła Patricia Kazadi, odbierając nagrodę w imieniu laureatki i cytując jej przemówienie.

Kategoria „Kreatorka zmian" - Dorota Szelągowska

W świecie, w którym wszystko zmienia się częściej niż co sezon, ona przypomina, że charakter nigdy nie wychodzi z mody. Pokazała, jak dobrze może smakować życie na własnych zasadach.

– Chciałabym żyć w świecie, gdzie nie musimy wspierać się siostrzeńsko, bo wspieramy się po ludzku. Gdy coś się wali to zwykle daje znać nam wszechświat, który mówi: „coś robisz nie tak, wróć do mnie" – zaznaczyła Dorota Szelągowska.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Dorota Szelągowska

eprasa.pl c24907f76e

Kategoria „Liderka transformacji na rynku finansowym" - Paulina Strugała

Liderka, która od ponad 30 lat inspiruje kobiety do sięgania po najwyższe stanowiska w finansach. Jedyna kobieta w zarządzie VeloBanku, która kształtuje strategię i kulturę tej instytucji.

– Za każdą decyzją stoi historia – to odwaga, ryzyko, wątpliwości. Dziękuję za docenienie moich wyzwań dokonywanych po cichu, nie w świetle reflektorów – zaznaczyła Paulina Strugała na scenie.

Kategoria „Liderka zmian społecznych" - Lena Grochowska

Fundacja, którą prowadzi, nie tylko wspiera osoby z niepełnosprawnościami, ale też daje szansę tym w kryzysie bezdomności, organizując triathlony integracyjne i oferując schronienie uchodźcom. To przykład, jak biznes może zmieniać świat.

– To ogromne wyróżnienie – znaleźć się wśród zwykłych-niezwykłych kobiet. Tak dużo robimy, tak

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Paulina Strugała (po prawej) z wręczającym nagrodę Marcinem Sokołowskim, dyrektorem ds. Relacji Strategicznych Kancelarii Finansowej LEX.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

W imieniu Leny Grochowskiej nagrodę odebrała dyrektor fundacji „Chcę Żyć"Aneta Żochowska

eprasa.pl c24907f76e

dużo zmieniamy. Musimy odbudowywać ten świat krok po kroku, małymi działaniami – mówiła, odbierając statuetkę w imieniu Leny Grochowskiej, Prezes Fundacji Leny Grochowskiej działającej w ramach Grupy Arche S.A., dyrektor fundacji, Aneta Żochowska.

Kategoria „Liderka medycyny” - prof. Anita Chudecka-Głaz z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie

Życzliwość, profesjonalizm, najlepsza opieka. Pacjentki mówią o niej w samych superlatywach. Prowadzi klinikę leczenia nowotworów ginekologicznych na najwyższym światowym poziomie.

– Ta nagroda jest dla mnie niespodzianką. Kocham swoją pracę, statuetka ma dla mnie dodatkowo wielki wymiar. Nie bez powodu wybrałam moją specjalizację, po prostu lubię pracować z kobietami – podkreśliła, odbierając nagrodę, prof. Anita Chudecka-Głaz.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Prof. Anita Chudecka Głaz

eprasa.pl c24907f76e

Kategoria „Liderka medycyny” - prof. Monika Adamczyk-Sowa, prof. Alicja Kalinowska

Wybitna naukowczyni, która nie tylko leczy, ale zmienia system leczenia stwardnienia rozsianego w Polsce. Stworzyła Centrum Kompleksowej Diagnostyki i Leczenia SM w Zabrzu.

– Stwardnienie rozsiane jest kobietą – rozpoczyna się głównie u kobiet w wieku 20-40 lat. Przez dwie dekady pojawiło się 20 preparatów, które możemy zaoferować naszym pacjentkom – mówiła prof. Monika Adamczyk-Sowa.

Statuetkę w tej kategorii otrzymała również prof. Alicja Kalinowska, neurolożka z powołania, kierownik Zakładu Neuroimmunologii Klinicznej Instytutu Chorób Układu Nerwowego. Diagnozuje, leczy, ale przede wszystkim słucha i widzi człowieka tam, gdzie inni widzą chorobę. Pacjentom daje nie tyko receptę, ale też nadzieję. Przesuwa granice współczesnej neurologii, bo leczenie stwardnienia rozsianego zaczyna się od od-

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Prof. Monika Adamczyk-Sowa-(po lewej) i-prof. Alicja Kalinowska

eprasa.pl c24907f76e

wagi – podjęcia decyzji terapeutycznej w odpowiednim momencie.

– Na stwardnienie rozsiane chorowała najbardziej znana wiolonczelistka Jacqueline Mary du Pré. Musiała zrezygnować z macierzyństwa, rozpadła jej się rodzina. Ta historia wstrząsnęła mną i sprawiła, że zajęłam się SM jako lekarka– mówiła ze sceny.

Kategoria „Liderka praw pacjentów" - Aleksandra Wilk

Droga jej życia wyznaczona została przez chorobę męża. Gdy jeździła z nim po całej Polsce, widziała zagubienie pacjentów i ich rodzin oraz to, jak bardzo potrzebują wiedzy, gdzie i jak się leczyć oraz jakie mają prawa.

– Jestem ogromnie wzruszona i zaskoczona. Dziękuję za zauważenie moich działań. To praca cicha. Nagrodę dedykuję mężowi, który zachorował na raka płuc w wieku 40 lat. Żył potem jeszcze 2,5 roku. Przeszłam z nim całą ścieżkę leczenia. Statuetkę dedykuję również mojej mamie, która zawsze myślała o innych, na końcu o sobie. Jestem do niej podobna – mówiła Alek-

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Aleksandra Wilk (po prawej) z wręczającą nagrodę, Katarzyną Burzyńską-Sychowicz, prezenterką TVP

eprasa.pl c24907f76e

sandra Wilk, dyrektor Sekcji Raka Płuca Fundacji „To Się Leczy”.

Kategoria „Ambasadorka Pacjentów” - Dorota Korycińska

Poradziła sobie z diagnozą u własnego dziecka, a widząc niedostatki systemowej opieki, stworzyła stowarzyszenie, które dziś jest wzorem dla innych chorób rzadkich.

– Moja droga ma już 27 lat. Wtedy jechałam do Hamburga z moim synkiem, by w końcu ktoś postawił diagnozę. Wtedy widziałam, że po prostu był chaos. Chorzy byli poza systemem– zaznaczyła Dorota Korycińska, prezeska zarządu Ogólnopolskiej Federacji Onkologicznej oraz prezeska Stowarzyszenia Neurofibromatozy Polska.

Kategoria „Liderka” - Joanna Dronka-Skrzypczak

Jej kanał „O, choroba!” to latarnia dla osób zagubionych w labiryncie diagnoz. Autentyczność, empatia

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Dorota Korycińska

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Joanna Dronka-Skrzypczak

eprasa.pl c24907f76e

i szacunek dla drugiego człowieka sprawiły, że zdobyła zaufanie i status jednej z najbardziej cenionych postaci w środowisku pacjenckim i terapeutycznym.

– Mąż – gdy usłyszał o nominacji – powiedział, żebym spróbowała być z siebie dumna. Gdy zaczęłam chorować, chciałam, by w sieci dostępnych było więcej faktów na temat stwardnienia rozsianego. To popchnęło mnie do założenia kanału – mówiła ze sceny Joanna Dronka-Skrzypczak – psycholożka, edukatorka zdrowotna.

Kategoria „Ambasadorka polskiej kultury” - dr hab. Alicja Węgorzewska

Jej festiwal mozartowski po raz pierwszy zawitał do Wiednia, a Festiwal Mozart Junior pokazuje, jak edukacja muzyczna może inspirować młodzież.

– Dziękuję za dostrzeżenie naszej sztuki, niszowej sztuki operowej. Młodzież lgnie do Warszawskiej Opery Kameralnej. Na nasze castingi zgłaszają się setki młodych śpiewaków, nie tylko z Polski– podkreśliła dr hab. Alicja Węgorzewska – mezzosopranistka, producentka, dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej.

eprasa.pl c24907f76e

Sheo Awards



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Jakub Bartos, właściciel pracowni Decoroom wręczył nagrodę Alicji Węgorzewskiej, dyrektorce Warszawskiej Opery Kameralnej

eprasa.pl c24907f76e

Kategoria „Siła kobiet w męskiej branży” - Anna Wysocka, prezeska firmy DOMIKON

– Na 60 absolwentów studiów, które kończyłam, tylko sześć stanowiły kobiety. Gdy po stażu wróciłam do Polski i pojawiałam się na budowach, budziło to różne reakcje – mówiła w wywiadzie dla „Wprost”.

Dziś zarządza firmą budującą ekologiczne i energooszczędne domy, odnosząc gigantyczny sukces.

Kategoria „Liderka z misją” - Joanna Legutko, wiceprezes W.Legutko

Jej historia to dowód na to, że odpowiedzialne przywództwo może inspirować, zmieniać i budować lepszą przyszłość dla nas wszystkich.

– Dziękuję za wyróżnienie, to motywacja, by jeszcze mocniej działać tam, gdzie wartości spotykają się z odpowiedzialnością. Utwierdza mnie to w przekonaniu, że biznes i działalność społeczna mogą i powinny iść ramię w ramię. Właśnie w tym połączeniu tkwi prawdziwa siła przywództwa – mówiła Joanna Legutko.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Joanna Legutko (po prawej) z wręczającą nagrodę dziennikarką „Wprost", Agnieszką Niesłuchowską

eprasa.pl c24907f76e

Kategoria „Ikona Kultury” - Anna Nehrebecka

Dała nam wiele wspaniałych ról, jak choćby te z „Ziemi obiecanej”, „Jana Serce”, czy „Rodziny Połanieckich” i cały czas czekamy na kolejne.

– Uważam, że gdyby nie kobiety, wielu wspaniałych rzeczy nie osiągnęlibyśmy w tym kraju. Mężczyźni szli walczyć, kobiety zostawały w domach, wychowywały dzieci, dbały o majątek, przekazywały historię, to wszystko było na ich głowach. W tej chwili kobiety nie muszą siedzieć w domach i przekazywać historii, ale mają inne rzeczy do zrobienia... – powiedziała w rozmowie z „Wprost” przed trzema laty.

Kategoria „Ikona Kultury” - Ewa Kasprzyk

– Jest w naszym kraju trochę fajnych babek, barwnych ptaków, które żyją jak chcą. I uważam, że kobiet mocnych, silnych, wiedzących, czego chcą, mądrych, będzie coraz więcej – oceniła niedawno w wywiadzie.

W poniedziałek na scenie brzmiała podobnie.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Ewa Kasprzyk

eprasa.pl c24907f76e

– Cudowny wieczór, lepszy niż oscarowy! Cudowne kobiety, cudowni mężczyźni, piękne stroje. Tu jest jakby luksusowo! – żartowała ze sceny Ewa Kasprzyk, dzieląc się z zebranymi anegdotami ze swojego życia.

Kategoria „Osobowość medialna” - Mery Spolsky

Tworzy od lat i jak sama mówi – chce jej się wszystkiego – więc ciągle eksperymentuje i poszukuje nowych form artystycznego wyrazu. Ostatnio wspaniale odnalazła się także w roli jurorki telewizyjnego show, dzięki czemu mogła wspierać tych, którzy z wielkimi scenami dopiero się oswajają.

– Cieszę się, że dziś dzień mamy, a ja symbolicznie odbieram taką nagrodę. Mama to była jedyna kobieta, która mnie inspirowała, mówiła, żebym mówiła, co myślę. Gdyby nie ona to nie odważyłabym się na projekt „Erotik Era”, który był różnie odbierany, ale nie brakowało pozytywnych komentarzy – podkreśliła ze sceny Mery Spolsky.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Kasandra Zawal, Miss Polski wręczyła nagrodę artystce, piosenkarce Mery Spolsky w kategorii „Osobowość medialna"

eprasa.pl c24907f76e

Kategoria „Ikona Telewizji” - Magda Gessler

Śmiało możemy przyznać, że nie ma w tym kraju osoby, która by jej nie znała. Postać, bez której trudno wyobrazić sobie dzisiaj show-biznesowy firmament. Kolorowy ptak polskiej telewizji, najbardziej charyzmatyczna z polskich gwiazd.

– Tyle kobiet – tak wspaniałych, tak cudownych, tak odważnych! Mam taki postulat – by te wszystkie dojrzałe kobiety, które są wiecznie młode, nie miały pod zdjęciami cyfr! Przecież my wszystkie mamy 18 lat– żartowała Magda Gessler ze statuetką w ręku.

Zapowiedziała też otworzenie całej sieci szkół kulinarnych. – Polska ma smak, o którym inni mogą marzyć – dodała.

Kategoria specjalna - siostra Małgorzata Chmielewska

Nagrodzona statuetką została siostra Małgorzata Chmielewska – kobieta, która jak nikt inny walczy o prawa wykluczonych.

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Magda Gessler

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Ars Lumen Piotr Woźniakiewicz

Siostra Małgorzata Chmielewska

eprasa.pl c24907f76e

– Czym jestem starsza, tym ten świat coraz mniej mi się podoba. Tuż przed galą dostałam informację, że zmarł jeden z naszych podopiecznych – uchodźca z Ukrainy, z Charkowa. Panu Bogu ten świat też się nie podoba. Robię więc wszystko, by było lepiej. Czym szybciej świat idzie do przodu, tym tracą na tym ci, którzy gorzej się urodzili – wspomniała na scenie.

Nagrodzona – w kategorii „Inspiracja dla kobiet” – została także Małgorzata Socha.

W trakcie gali odbyła się również debata „Bo twoje życie ma znaczenie”. Katrzyna Pinkosz rozmawiała z profesor Chudecką-Głaz oraz Anną Kupiecką, prezeską Fundacji OnkoCafe – Razem Lepiej, wiceprezeską Ogólnopolskiej Federacji Onkologicznej.

ShEO Awards. Jaka idea temu przyświeca?

„Wprost” galę ShEO Awards organizuje od 2019 roku. To wyjątkowe wydarzenie, podczas którego „Wprost” nagradza liderki, które zmieniają świat na lepsze. Nie jest to tylko jednorazowe wydarzenie, ale miejsce, które łączy kobiety osiągające sukcesy na różnych polach. Na-

eprasa.pl c24907f76e

zwa SHEO pochodzi od dwóch słów: „She” (ona) i „CE-O”(ang. *chief executive officer* – dyrektor generalny).

W ubiegłych latach laureatkami były m.in. Iga Świątek, Anna Lewandowska, Aleksandra Kwaśniewska, Maria Sadowska, Margaret, Agata Kulesza, Małgorzata Rozenek – Majdan, Joanna Koroniewska i Maryla Rodowicz. Ale oprócz znanych osobowości, nagradzaliśmy również kobiety reprezentujące biznes, organizacje pozarządowe czy naukę.

Sponsorami i partnerami tegorocznej edycji byli: Novartis, Arche Hotel Krakowska Warszawa, Aspen Prime, Aura Candles, Bandi Professional, Hyundai Auto GT, Corina Candles, Bacówka Towary Tradycyjne, Deer Design – Pracownia Architektury Wnętrz, Domikon – Domy i Konstrukcje, Esti Life, Eterna, Ethere, Hamsa Skin Lab, Imperial Clinic, LEX – Kancelaria Finansowa, Massi, Mohito, Monika Derecz, Quantum Neuron, Prezentowe.pl, Skinline Clinic, Somfy, Uzdrovisco, Wittchen, Valpe Fragrances.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

ShEO

AWARDS 2025



DZIĘKUJEMY SPONSOROM I PARTNEROM

ZA POMOC W PRZYGOTOWANIU TEGOROCZNEJ EDYCJI GALI **ShEO AWARDS 2025**

Sponsorzy i Partnerzy:

NOVARTIS · WITTCHEN · AURA · HYUNDAI AUTO GT · HAMSA · BACÓWKA · CORINA · Ethere · SKINLINE · Prezentowe.pl · somfy · MOHITO · DEER DESIGN · esti life · QUANTUM BEURON · ASPEN PRIVE · Imperial Clinic · Valpe · massi · ARCHE HOTEL KRAKOWSKA WARSZAWA · UZDROVISCO · BANDI · LEX · ETERNA · MONIKA GRUCA

eprasa.pl c24907f76e

Wyniki GK KGHM



Fot. Materiały prasowe

STABILNA SYTUACJA FINANSOWA MIEDZIOWEGO GIGANTA

KGHM chce przeznaczyć na inwestycje ponad 3,8 mld zł w br.

eprasa.pl c24907f76e

Wyniki GK KGHM

GRUPA KAPITAŁOWA KGHM PODSUMOWAŁA I KWARTAŁ 2025 R., *przedstawiając wyniki wskazujące na solidną kondycję finansową miedziowego giganta.* **ODNOTOWANO ZNACZNY WZROST PRZYCHODÓW - O PONAD 600 MLN ZŁ, DO 8,9 MLD ZŁ, ORAZ DUŻY WZROST EBITDA,** *czyli najważniejszego wskaźnika rentowności przedsiębiorstwa. Produkcja miedzi płatnej była zgodna z planami firmy.*

Tekst: **Katarzyna Świrydowicz**

Grupa Kapitałowa KGHM to światowy gigant górniczo-hutniczy z aktywami na trzech kontynentach. Jest nie tylko największym producentem miedzi w Europie i jednym z największych polskich przedsiębiorstw, zatrudniającym ponad 34 tys. osób. Należy także do elitarnego grona czołowych producentów miedzi na świecie. Dostarcza jednak nie tylko miedź, ale także metale szlachetne oraz ren, molibden, nikiel

eprasa.pl c24907f76e

oraz pallad. Z uwagi na znaczenie miedzi, która w UE jest uznawana za surowiec krytyczny, niezbędny w rozwoju odnawialnych źródeł energii i elektromobilności, Grupa Kapitałowa, kontrolując 40 mln ton światowych zasobów tego surowca, ma solidne fundamenty do dalszego rozwoju i umacniania swojej pozycji.

Wyniki finansowe KGHM notowanej na GPW są zawsze śledzone z uwagą przez inwestorów.

Stabilność finansowa

Jak podkreśla Andrzej Szydło, prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A., dobre wyniki sprzedażowe w I kw. 2025 r. przełożyły się na znaczący wzrost przychodów oraz wskaźnika EBITDA, będącego kluczowym narzędziem pozwalające na ocenę wydajności operacyjnej i dochodowości firmy.

> *Znaczny wzrost przychodów i* **KILKUDZIESIĘCIOPROCENTOWY WZROST WSKAŹNIKA RENTOWNOŚCI** *świadczy o stabilnej kondycji finansowej Grupy.*

eprasa.pl c24907f76e

I tak, przychody Grupy Kapitałowej w I kwartale 2025 r. wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 627 mln zł, czyli o 8 proc. (do 8,9 mld zł). Co ważne, wzrost dotyczył wszystkich kluczowych segmentów biznesowych. Zwiększenie przychodów Grupy KGHM było możliwe dzięki zmianie struktury oraz zwiększeniu sprzedaży, a także zmianie notowań podstawowych produktów. Np. w I kw. 2025 r. cena miedzi wynosiła 9340 dolarów za tonę, podczas gdy w I kw. w 2024 r. - już 8438 dolarów za tonę, co oznacza wzrost o blisko 11 proc. Z kolei cena srebra w złotych, którego KGHM jest drugim na świecie producentem (według rankingu World Silver Survey 2025), wzrosła rok do roku o prawie 37 proc.

Wynik operacyjny EBITDA zwiększył się w pierwszych trzech miesiącach br. o 60 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego i wyniósł w I kwartale br. 2,49 mld zł. To imponujący wzrost, świadczący o solidnych podstawach finansowych przedsiębiorstwa.

Mimo wzrostu wskaźnika EBITDA, jednostkowy zysk netto spadł rok do roku: z 387 mln zł w I kwartale ub.

eprasa.pl c24907f76e

roku do 127 mln zł w br. Było to jednak skutkiem przede wszystkim różnic kursowych. Złoty, który pozostawał silny wobec dolara, niekorzystnie wpłynął na obliczenie wartości inwestycji zagranicznych spółek grupy.

O 7 proc., do 2,62 dolarów/funt, spadł rok do roku tzw. jednostkowy gotówkowy koszt produkcji miedzi, tzw. C1, w Grupie. Bez uwzględnienia wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalin, tzw. podatku miedziowego (który w I kw. br. był wyższy o 255 mln zł), znaczące spadki kosztu C1 Grupa zanotowała we wszystkich segmentach operacyjnych. Przy okazji warto dodać, że według zapowiedzi rządowych podatek miedziowy ma być obniżony, co umożliwi KGHM przeznaczenie tych pieniędzy m.in. na inwestycje.

> *Z kolei wskaźnik długu netto do skorygowanej EBITDA na koniec I kwartału wyniósł 0,7.* **ŚWIADCZY TO O EFEKTYWNEJ KONTROLI ZADŁUŻENIA,** *zarządzania bilansem i ryzykiem.*

eprasa.pl c24907f76e

Na koniec I kw. br. wartość aktywów Grupy osiągnęła 54,1 mld zł, a kapitałów własnych 31,4 mld zł.

Produkcja miedzi zgodnie z założeniami

Produkcja miedzi płatnej w pierwszych trzech miesiącach br. wyniosła 169 tys. ton.

– Produkcja w I kwartale 2025 r. była zgodna z naszymi założeniami budżetowymi, które uwzględniały m.in. postój remontowy w Hucie Miedzi Głogów – wyjaśniał Andrzej Szydło, prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Osiągnięte wyniki produkcyjne były 6 proc. niższe w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Było to związane nie tylko z realizacją wspomnianego planowego remontu szyn i rozłączników prądowych w Hucie Miedzi Głogów II, ale także sprzedażą kopalni McCreedy West w Kanadzie (lutym br.).

Jeśli chodzi aktywa krajowe koncernu miedziowego, to w KGHM Polska Miedź S.A. w pierwszych trzech miesiącach br. produkcja miedzi w koncen-

eprasa.pl c24907f76e

tracie wyniosła 99,4 tys. ton i była niższa o 3,1 tys. ton (3 proc.) w porównaniu do trzech pierwszych miesięcy 2024 r. Produkcja miedzi elektrolitycznej była zgodna z założeniami dotyczącymi wielkości produkcyjnych katod i osiągnęła 134 tys. ton (spadek o 12,2 tys. ton).

> *Podczas gdy w produkcji miedzi nastąpił nieznaczny spadek, produkcja srebra w Polsce wzrosła o 1,9 proc., do 315,6 ton.* **GK KGHM ZAJMUJE 2. MIEJSCE W GLOBALNYM RANKINGU NAJWIĘKSZYCH PRODUCENTÓW SREBRA** *(World Silver Survey 2025).*

Zwiększyła się również produkcja innego metalu szlachetnego – złota (o 7 proc.), do 21,5 tys. uncji trojańskiej (1 uncja trojańska = 31,1 g), co było następstwem wyższej dostępności materiałów złotonośnych.

Jeśli chodzi o aktywa zagraniczne GK KGHM, to produkcja miedzi płatnej w chilijskiej kopalni Sierra

eprasa.pl c24907f76e

Gorda wyniosła 20,8 tys. ton (dla 55 proc. udziału KGHM). Oznacza to wzrost o 22 proc. w porównaniu do I kwartału ubiegłego roku. Ten skok był spowodowany lepszą jakością urobku (wyższa zawartość miedzi w rudzie) oraz większym uzyskiem surowca.

Natomiast w KGHM INTERNATIONAL LTD. produkcja miedzi płatnej spadła o 10 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego i osiągnęła 14,4 tys. ton. Było to spowodowane przede wszystkim nieco niższym przerobem rudy i mniejszym uzyskiem miedzi w kopalni Robinson oraz sprzedażą aktywów Sudbury w lutym 2025 r.

Najważniejsze inwestycje - w Główny Ciąg Technologiczny

KGHM – podobnie jak w poprzednich latach - przeznaczył znaczne środki na inwestycje. W I kw. 2025 r. nakłady inwestycyjne Grupy KGHM wzrosły o 6 proc. w porównaniu z I kw. r. ub., do 692 mln zł. Zgodnie ze wcześniejszymi zapowiedziami zarządu koncernu,

eprasa.pl c24907f76e

priorytet stanowiły inwestycje w obrębie Głównego Ciągu Technologicznego.

Wydatki w obszarze górnictwa osiągnęły kwotę 576 mln zł, na co składały się m.in.: odtworzenie stanu maszyn górniczych (m.in. wymiana parku maszynowego na maszyny z silnikami niskoemisyjnymi) - 98 mln zł, uzbrojenie rejonów górniczych (93 mln zł), odwadnianie kopalń (71 mln zł), budowa systemów klimatyzacyjnych, a także rozbudowa Obiektu Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych (OUOW) Żelazny Most powyżej 195 m n.p.m. (30 mln zł).

W I kw. kontynuowano realizację projektów służących automatyzacji ciągów produkcyjnych w kopalniach KGHM Polska Miedź.

W ramach Programu Udostępnienia Złoża (208 mln zł) w obszarach koncesyjnych KGHM realizuje cztery główne projekty: szyb GG-1, szyb GG-2, szyb Retków oraz szyb Gaworzyce. Spółka wybudowała również 11,2 km nowych wyrobisk górniczych w kopalni Rudna oraz Polkowice-Sieroszowice.

eprasa.pl c24907f76e

Wszystkie prace **PODEJMOWANE W RAMACH GRUPY PROJEKTÓW GÓRNICZYCH** *pozwalają na sukcesywne uruchamianie nowych pól eksploatacyjnych.*

W I kw. 2025 r. inwestycje w obszarze hutnictwa osiągnęły 87 mln zł. Najważniejszymi projektami były planowane remonty oraz prace odtworzeniowe w Hucie Miedzi Głogów i Hucie Miedzi Legnica (tu kontynuowano prace modernizacyjne w zakresie procesu elektrorafinacji). Inwestycje objęły również Zakłady Wzbogacania Rud.

Inwestycje w Główny Ciąg Technologiczny dotyczyły również działalności badawczo-rozwojowej, nakierowanej na poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań. Przykłady? To m.in. zakończone testy funkcjonalne specjalistycznego robota mogącego pracować w wysokich temperaturach w HM Głogów II (Trwają analizy możliwości zastosowania takiego robota w ra-

eprasa.pl c24907f76e

mach drugiego pieca, w HM Głogów I) czy przygotowanie do testowania maszyn górniczych o napędzie elektrycznym bateryjnym.

KGHM zamierza w 2025 r. przeznaczyć na inwestycje ponad 3,8 mld zł.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Shutterstock

NIEAUTORYZOWANE TRANSAKCJE PŁATNICZE

eprasa.pl c24907f76e

Odszkodowania

Wdobie dynamicznego rozwoju elektronicznych usług płatniczych oraz głośnych przypadków działalności przestępczej z tym związanych **KWESTIA ODPOWIEDZIALNOŚCI INSTYTUCJI FINANSOWEJ ZA NIEAUTORYZOWANE TRANSAKCJE PŁATNICZE** *jawi się jako jeden z kluczowych elementów funkcjonowania podmiotów działających w branży rozliczeń.*

Tekst: **Michał Szymankiewicz, radca prawny, Waldemar Szubert, radca prawny**

Na instytucje finansowe, przede wszystkim banki, organy kontroli nakładają kolejne kary i kwestionują ich sposób rozliczania się z klientami oraz odpowiedzi na składane przez nich reklamację w związku z nieautoryzowanymi transakcjami płatniczymi.

Na rynku pojawiły się ponadto kancelarie odszkodowawcze, które specjalizują się w odzyskiwaniu na

eprasa.pl c24907f76e

rzecz poszkodowanych od banków środków utraconych w związku z niezamierzonymi przez nich transakcjami.

Pojęcia transakcji płatniczej i nieautoryzowanej transakcji płatniczej

Transakcja płatnicza to zgodnie z ustawą o usługach płatniczych, transakcja płatnicza to zainicjowana przez płatnika lub odbiorcę wpłatę, transfer lub wypłata środków pieniężnych. Definicja jest zatem bardzo szeroka i w praktyce będzie obejmować większość przesunięć środków pieniężnych na zgromadzonym rachunku (np. w drodze zapłaty kartą, blikiem, przelewem natychmiastowym, wypłaty gotówki w bankomacie). W polskim porządku prawym brak jest legalnej definicji transakcji nieautoryzowanej. Zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy o usługach płatniczych, transakcja płatnicza pozostaje autoryzowaną jedynie wówczas, gdy użytkownik (Klient np. banku) wyraził na nią zgodę – w sposób przewidziany w umowie pomiędzy nim, a dostawcą usług płatniczych – np. bankiem.

eprasa.pl c24907f76e

> *W innym wypadku, na zasadzie przeciwieństwa,* **TRANSAKCJA JEST NIEAUTORYZOWANA CO SKUTKUJE OBOWIĄZKIEM NIEZWŁOCZNEGO ZWROTU ŚRODKÓW** *użytkownikowi (art. 46 ust. 1 ustawy).*

Zasady zwrotu środków z nieautoryzowanej transakcji płatniczej przez instytucje finansową

Wyżej wskazana regulacja ustawowa tj. art. 46 ust. 1 Ustawy stanowi, że instytucja finansowana w przypadku wystąpienia nieautoryzowanej transakcji płatniczej jest zobowiązana do niezwłocznego zwrotu środków użytkownikowi. Obowiązek ten powstaje w momencie zgłoszenia przez użytkownika wystąpienia takiej transakcji lub też w momencie zauważania jej samodzielnie przez instytucję finansową. Termin „niezwłocznie” został bardzo rygorystycznie określony

eprasa.pl c24907f76e

w przepisach ww. Ustawy i oznacza on, że instytucja finansowa powinna dokonać takiego zwrotu środków „(...)do końca dnia roboczego następującego po dniu stwierdzenia wystąpienia nieautoryzowanej transakcji, którą został obciążony rachunek płatnika, lub po dniu otrzymania stosownego zgłoszenia, zwraca płatnikowi kwotę nieautoryzowanej transakcji płatniczej(...)".

Ustawodawca nałożył zatem na instytucje finansowe rygorystyczne obowiązki w przypadku wystąpienia zdarzenia nieautoryzowanej transakcji płatniczej. Powyższe stanowi implementacje przepisów unijnych wynikających z Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2366 z dnia 25 listopada 2015 r. (dalej: Dyrektywy PSD2).

Od wyżej wskazanego obowiązku zwrotu środków ustawodawca przewidział wyjątki. Instytucja finansowa może uwolnić się od takiego obowiązku niezwłocznego zwrotu środków w przypadku gdy *„(...) ma uzasadnione i należycie udokumentowane podstawy, aby podejrzewać oszustwo, i poinformuje o tym*

eprasa.pl c24907f76e

w formie pisemnej organy powołane do ścigania przestępstw”. (art. 46 ust. 1 Ustawy).

> *Ustawa wprowadza ponadto obowiązek zgłaszania niezwłocznie dostawcy lub podmiotowi wskazanemu przez dostawcę* **STWIERDZENIE UTRATY, KRADZIEŻY, PRZYWŁASZCZENIA ALBO NIEUPRAWNIONEGO UŻYCIA INSTRUMENTU PŁATNICZEGO** *lub nieuprawnionego dostępu do tego instrumentu.*

Brak dopełnienia tego obowiązku, skutkować będzie uwolnieniem od odpowiedzialności. Drugą sytuacją, w której instytucja finansowa zwolniona jest z obowiązku zwrotu środków, które już zostały utracone, następuję wówczas gdy użytkownik zgodnie z art. 44 ust. 2 Ustawy nie poinformuje instytucji płatniczej o jej wystąpieniu w terminie 13 miesięcy od dnia obciążenia rachunku płatniczego albo od dnia, w którym transakcja miała być wykonana. Polski ustawodawca zdecydował się na wpro-

eprasa.pl c24907f76e

wadzenie surowego modelu odpowiedzialności, w którym to instytucja finansowa musi podjąć inicjatywę dowodową, żeby uniknąć odpowiedzialności.

Użytkownik musi zasadniczo wyłącznie wykazać, że doszło do transakcji oraz ocenić ją jako nieautoryzowaną, nie przedstawiając na to żadnych dowodów. Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy, to na dostawcy usług (instytucji finansowej) *„(...)spoczywa ciężar udowodnienia, że transakcja płatnicza została autoryzowana i prawidłowo zapisana w systemie służącym do obsługi transakcji płatniczych dostawcy oraz że nie miała na nią wpływu awaria techniczna ani innego rodzaju usterka związana z usługą płatniczą świadczoną przez tego dostawcę, w tym dostawcę świadczącego usługę inicjowania transakcji płatniczej."*

Szczegółowy zakres odpowiedzialności instytucji finansowej

Zlecający płatność odpowiada za nieautoryzowane transakcje płatnicze do wysokości równowartości w walucie polskiej 50 euro, ustalonej przy zastosowaniu kursu śred-

eprasa.pl c24907f76e

niego ogłaszanego przez NBP obowiązującego w dniu wykonania transakcji, jeżeli nieautoryzowana transakcja jest skutkiem: 1) posłużenia się utraconym przez płatnika albo skradzionym płatnikowi instrumentem płatniczym lub 2) przywłaszczenia instrumentu płatniczego.

Ograniczenie nie ma zastosowania, w przypadku gdy: 1) poszkodowany nie miał możliwości stwierdzenia utraty, kradzieży lub przywłaszczenia instrumentu płatniczego przed wykonaniem transakcji płatniczej, z wyjątkiem przypadku gdy działał umyślnie, lub 2) utrata instrumentu płatniczego przed wykonaniem transakcji płatniczej została spowodowana działaniem lub zaniechaniem ze strony pracownika, agenta lub oddziału dostawcy poszkodowanego lub podmiotu świadczącego na jego rzecz usługi. Płatnik (poszkodowany, odpowiada w miejsce instytucji finansowej za nieautoryzowane transakcje płatnicze w pełnej wysokości, jeżeli doprowadził do nich umyślnie albo w wyniku umyślnego lub będącego skutkiem rażącego niedbalstwa naruszenia co najmniej jednego z obowiązków, o których mowa w art. 42.

eprasa.pl c24907f76e

Zgodnie z art. 42. 1. Użytkownik uprawniony do korzystania z instrumentu płatniczego jest obowiązany:

1. korzystać z instrumentu płatniczego zgodnie z umową ramową oraz 2) zgłaszać niezwłocznie dostawcy lub podmiotowi wskazanemu przez dostawcę stwierdzenie utraty, kradzieży, przywłaszczenia albo nieuprawnionego użycia instrumentu płatniczego lub nieuprawnionego dostępu do tego instrumentu.

2. W celu spełnienia obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, użytkownik, z chwilą otrzymania instrumentu płatniczego, podejmuje niezbędne środki służące zapobieżeniu naruszeniu indywidualnych danych uwierzytelniających, w szczególności jest obowiązany do przechowywania instrumentu płatniczego z zachowaniem należytej staranności oraz nieudostępniania go osobom nieuprawnionym.

3. Umowa ramowa, o której mowa w ust. 1 pkt 1, powinna zawierać obiektywne, niedyskryminujące i proporcjonalne postanowienia dotyczące wydawania i użytkowania instrumentu płatniczego.).

Warto podkreślić, że po dokonaniu zgłoszenia zgod-

eprasa.pl c24907f76e

nie z art. 42 ust. 1 pkt 2 poszkodowany nie odpowiada za nieautoryzowane transakcje płatnicze, chyba że sam doprowadził umyślnie do nieautoryzowanej transakcji.

Konkluzje

Podsumowując, należy wskazać, że w czasach postępującej cyfryzacji i coraz to nowszych rozwiązań technologicznych w tym narzędzi wykorzystujących sztuczną inteligencję nieautoryzowane transakcje płatnicze stają się bardzo złożonym zagadnieniem stanowiącym wyzwanie dla zarówno dla prawników jak i instytucji działających na rynku usług płatniczych.

Koniecznym jest zatem ścisła współpraca wyżej wskazanych, niejednokrotnie przy wsparciu informatyków, aby móc szczegółowo przeanalizować każdy przypadek wystąpienia nieautoryzowanej transakcji płatniczej celem podjęcia odpowiednich działań prawnych, ale także technicznych aby zapobiec występowania podobnym zdarzeniem w przyszłości.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

ZIMNA WOJNA O TAJWAN

Xinzhu, Tajwan, 1 kwietnia 2025 r. – 71 chińskich jednostek lotnictwa i 21 okrętów sił morskich ChRL rozpoczęło manewry wokół wyspy, co postawiło w stan gotowości załogę bazy wojskowej tajwańskich sił zbrojnych (na zdj.)



Fot. RAMON EPA/RITCHIE B. TONGO

Setki amerykańskich doradców wojskowych szkolą armię tajwańską na wypadek chińskiej agresji. Ich zadaniem jest stworzenie tam sił zdolnych nie tylko powstrzymać bezpośredni atak z Chin, ale także mocno skomplikować opcje militarne Pekinu. **USA NIE WYKLUCZAJĄ PODWOJENIA LICZBY SWOICH LUDZI NA WYSPIE**, *co oznacza stopniowe odchodzenie od zasady nie deklarowania bezpośredniej pomocy Tajwanowi w razie chińskiej inwazji.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Około 500 amerykańskich wojskowych stacjonujących obecnie na Tajwanie może wydawać się stosunkowo niewielką liczbą, ale jeszcze rok temu USA przyznawały się do zaledwie 41 doradców wojskowych pracujących na Tajwanie. Wkrótce może tam znaleźć się około tysiąca wojskowych amerykańskich. Takie są rekomendacje kontrad-

eprasa.pl c24907f76e

mirała Marka Montgomery, przedstawione niedawno kongresowej komisji obrony.

Po wystąpieniu Montgomery’ego Pekin natychmiast oskarżył USA o pchanie Tajwanu w stronę wojny. Jednocześnie Tajwańczycy zaczęli bagatelizować obecność wojskowych amerykańskich, twierdząc, że biorą oni jedynie udział we wspólnych manewrach o charakterze technicznym, które nie mają nic wspólnego ze stałą obecnością wojskową USA na Tajwanie.

Nie sposób nie zauważyć podobieństw między tą logiką a wybiegiem, jakiego użyliśmy w Polsce kilka lat temu, żeby ściągnąć tutaj na stałe armię amerykańską.

Wtedy także mówiło się o rotacyjnej, a nie stałej obecności szkoleniowej, wynikającej z powiązań sojuszniczych, których nie mogła kwestionować Rosja.

Zmiana doktryny ws. Tajwanu

Wydawany w Hongkongu dziennik „South China Morning Post” uważa, że zwiększanie amerykańskiej obecności wojskowej na Tajwanie oznacza stopniowe odchodzenie przez Waszyngton od tzw. strategicznej dwu-

eprasa.pl c24907f76e

znaczności. Jest to doktryna, na której oparta była dotąd polityka USA wobec relacji Chin z Tajwanem. Sprowadzało się to w praktyce do tego, żeby nie zajmować jasnego stanowiska w sprawie ewentualnej amerykańskiej pomocy wojskowej dla Tajwanu, gdyby Chiny próbowały siłą zająć wyspę. W żaden sposób nie wykluczało natomiast wysyłania Tajwanowi najnowocześniejszego amerykańskiego uzbrojenia na mocy porozumień zawartych jeszcze w czasach zimnej wojny.

Strategia ta sprawdzała się przez wiele dziesięcioleci. Jednak teraz Chiny energicznie się zbroją, przygotowując do zajęcia siłą demokratycznej wyspy, którą uważają za integralną część swojego terytorium.

> *Eksperci od wojskowości twierdzą, że Pekin będzie* **GOTOWY DO UDERZENIA** *na Tajwan w ciągu najbliższych dwóch lat.*

Już obecnie chińska flota wojenna i lotnictwo urządzają regularne manewry na wodach wokół Tajwanu,

eprasa.pl c24907f76e

używając ostrej amunicji, broni rakietowej i okrętów desantowych. Jednocześnie Chiny bardzo agresywnie rozpychają się w regionie, zgłaszając pretensje do wysepek położonych na wodach należących do sprzymierzonych z USA krajów, jak Filipiny czy Japonia.

Wszystko to zmusza Waszyngton do szukania sposobów na przeciwstawienie się ekspansji Pekinu.

Niezatapialny lotniskowiec

Publiczne przyznanie się kontradmirała Montgomery'ego do obecności pół tysiąca amerykańskich żołnierzy na Tajwanie oznacza, że pod presją Chin Biały Dom postanowił odejść od strategicznej dwuznaczności w stronę znacznie bardziej sprecyzowanych strategicznie gestów.

Proces ten trwa już od jakiegoś czasu i jest ściśle związany z coraz większą aktywnością wojskową Chin w regionie. W lutym tego roku, gdy Chińczycy zaczęli regularnie ćwiczyć blokady morskie i powietrzne Tajwanu, w sieci zaczęły pojawiać się zdjęcia generała Jaya Bargerona, biorącego udział w naradach z tajwańskimi

eprasa.pl c24907f76e

wojskowymi. Miesiąc później amerykańskie okręty zaczęły ćwiczenia z tajwańską marynarką wojenną.

Ruchy te oznaczają więc odwrót od unikania konfrontacji za wszelką cenę w stronę stawiania zdecydowanego odporu agresywnym zakusom Pekinu.

> *W istocie jest to po części powrót do* **CZASÓW ZIMNEJ WOJNY**, *gdy niezależny od komunistów Tajwan był uważany za niezatapialny amerykański lotniskowiec, pilnujący Chin,*

znajdujących się po drugiej stronie Cieśniny Tajwańskiej. Stacjonowały tam wtedy tysiące amerykańskich żołnierzy, którzy zostali wycofani pod koniec lat 70., gdy USA formalnie uznały Chińską Republikę Ludową.

Wcześniej za jedyną reprezentację Chin uznawany był rząd Republiki Chińskiej na Tajwanie, który ewakuował się tam wraz z armią i kilkoma milionami cywilów po przejęciu kontroli nad Chinami kontynental-

eprasa.pl c24907f76e

nymi przez Mao Zedonga. Tajwan pozostaje dziś niezależny od Pekinu m.in. dlatego, że ma z USA porozumienie, na mocy którego Amerykanie są zobowiązani dostarczać broń niezbędną do obrony wyspy przed groźbą chińskiej agresji.

Tajwańczycy wydają miliardy dolarów na zakup nowoczesnej amerykańskiej broni. Stąd też bierze się obecność amerykańskich wojskowych, przygotowujących armię tajwańską do ewentualnego użycia jej przeciw Chinom.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e



Fot. PAP/ EPA/ANDREW KRAVCHENKO

SCHOLZOWANIE TRUMPA

Korosteszów, obwód żytowierski, 28 maja 2025 r. – pogrzeb trójki ukraińskich dzieci, które trzy dni wcześniej zginęły w rosyjskim ataku na miasto

eprasa.pl c24907f76e

To smutne, jak **DONALD TRUMP ZDEWALUOWAŁ ZNACZENIE TEGO, CO MA DO POWIEDZENIA PREZYDENT USA**. *Jego najnowsze uwagi na temat tego, że nie wie, co się stało Putinowi, że tak bombarduje Ukrainę, pokazują, że za słowami płynącymi z Białego Domu kompletnie nic nie stoi.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Szef niemieckiej dyplomacji ma rację, mówiąc, że uporczywe rosyjskie ataki na Ukrainę to afront wobec Donalda Trumpa. Johann Wadephul powtarza także, że Putin nie jest zainteresowany pokojem. To akurat wszyscy wiedzą – potwierdzanie tego po raz kolejny pokazuje, jak ciężką drogę muszą pokonywać fakty, żeby dotrzeć do świadomości ludzi decydujących o kluczowych dla świata sprawach.

Wygibasy Donalda Trumpa służące miganiu się od kontaktu z prawdą stały się nową wersją niesławnego

eprasa.pl c24907f76e

scholzowania. Prezydent USA jest na fakty szczególnie odporny, skoro ma czelność wyrażać publicznie zdziwienie postępowaniem prezydenta Rosji.

„Putin oszalał, nie wiem, co się z nim stało, znam go od dawna, i zawsze się z nim dogadywałem” – ostatnia z wypowiedzi Trumpa na temat ostentacyjnego lekceważenia okazywanego mu przez Putina przejdzie zapewne do sztambucha bredni płynących z ust amerykańskiego prezydenta.

> *Z pozoru jest to jedna z tych obiecujących bzdur, sugerująca po raz kolejny, że* **TRUMP ZROZUMIAŁ**, *w jaką pułapkę wciągnął go Putin*

i gotów jest wreszcie wydobyć się z tego kompromitującego jego i USA dołka. „On wysyła rakiety na miasta, zabija ludzi i mnie się to ani trochę nie podoba” – mówi Trump i można by pomyśleć, że zaraz za tym pójdą jakieś konkretne decyzje. Nic bardziej mylnego.

eprasa.pl c24907f76e

Trump plecie, co mu w danym ślina na język przyniesie i trzeba niestety się przyzwyczaić, że te słowa nie mają żadnego większego znaczenia.

Jak Trump kopiuje Bidena

Prezydent USA lubi stroić się w piórka przywódcy, który jednym pociągnięciem pióra zmienia losy świata. Tym ma się ponoć różnić od swojego poprzednika, niezdecydowanego i dementywnego Joe Bidena. Prawda jest taka, że Trump niczym nie różni się od obsesyjnie krytykowanego poprzednika: tak jak Biden był w decyzjach w sprawie Rosji chwiejny i skłonny do kluczenia, tak Trump stawia na błogą bezczynność, okraszoną od czasu do czasu jakimś soczystym cytatem, z którego nic nie wynika. Ani dla Ukrainy, ani dla polityki USA.

Ta bezczynność dobija reputację Ameryki jako kraju zdolnego wpływać w jakiś znaczący sposób na bieg wydarzeń. No bo jak to wygląda: Biały Dom umizguje się do Rosjan o skrawek choćby pokoju, patrząc bezczynnie, jak Kreml wypina się na te niepoparte żadnymi groźbami prośby. Johann Wadephul ma rację: afront

eprasa.pl c24907f76e

goni afront, a końca tej wizerunkowej gehenny jakoś nie widać.

Nie byłoby w tym w sumie nic złego – w końcu to Trump traci twarz, wiarygodność i resztki powagi swojego urzędu – gdyby nie to, że każdy taki afront zbudowany jest na gruzach ukraińskich domów i trupach pogrzebanych pod tymi gruzami kobiet i dzieci.

> *W czasie, który Trump poświęca na doskonalenie* **SWOJEJ WERSJI SCHOLZOWANIA** *wobec Rosji, Putin wysłał na Ukrainę tysiące irańskich shahedów.*

Skutki ich pracy oglądamy codziennie, słuchając jednocześnie, jak Trump feruje swoje salomonowe wyroki, narzekając, że nie tylko Putin, ale także ukraiński prezydent Zełenski odmawia zgody na zaprowadzenie pokoju.

Z faktami nie ma to nic wspólnego? Tym gorzej dla faktów. Dobrze byłoby jednak wspomnieć, że skuteczność ukraińskiej obrony przeciwlotniczej w walce z ro-

eprasa.pl c24907f76e

syjskimi dronami spadła z 90 do 30 proc. Wszystko dlatego, że Rosjanie wysyłają je teraz na wysokości 2 tysięcy metrów, a nie jak wcześniej 200 metrów. Ukraińcy nie mają po prostu dość broni, której mogliby skutecznie użyć na takiej wysokości.

Senat ostatnią deską ratunku

Trumpowa bezczynność, okraszana wrzucanymi dla podtrzymania uwagi bezsensownymi bon motami, ma także swoje dobre strony. Pomoc wojskowa z USA siłą bezwładu ciągle do Ukrainy płynie. Jest jej jednak coraz mniej, a los nowego pakietu pomocy jest równie niepewny, jak zapowiedzi zaostrzenia sankcji przeciwko Rosji.

> *Gdyby Trump był wobec Putina choć w połowie tak* **WOJOWNICZY I BEZWZGLĘDNY** *jak wobec Zełenskiego, bylibyśmy pewnie znacznie bliżej końca wojny.*

eprasa.pl c24907f76e

Rozejm, który wszyscy od miesięcy odmieniają przez wszelkie możliwe przypadki, zostałby być może już dawno zawarty. Prezydent USA przyzwyczaił nas już jednak do tego, że niewiele z tego, co mówi, ma jakąś głębszą sprawczość czy znaczenie.

Już nawet jego republikanie, klaszczący dotąd i pławiący się w jego majestacie, zaczęli tracić cierpliwość. Jeśli coś jest w stanie obecnie zmienić politykę Ameryki wobec Rosji, to nie jest to na pewno Biały Dom, tylko Kongres.

Pomysł dokręcenia śruby Rosji i zmuszenia jej do ustępstw za pomocą nowych sankcji wydaje się obecnie łączyć podzielonych we wszystkim innym demokratów i republikanów. Przygotowany przez republikańskiego senatora Lidnseya Grahama i demokratę Richarda Blumenthala projekt ustawy zaostrzającej amerykańskie sankcje popiera już ponoć ponad 80 ze 100 senatorów.

Powinno coś z tego szybko wyniknąć, bo nie ma dnia, żeby media w USA i członkowie administracji nie opowiadali o wymierzonych w Rosję działaniach senatu,

eprasa.pl c24907f76e

na które, wedle słów sekretarza stanu Marca Rubio, Biały Dom nie ma już żadnego wpływu.

To jest akurat dobra informacja. Chyba że amerykańskie elity polityczne tak rozsmakowały się w afrontach ze strony Rosji, że poprzestaną na medialnym biciu piany. A to będzie oznaczać, że nie tylko Donald Trump, ale i cała Ameryka mówi coś, co nie ma już dziś żadnego znaczenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e



Fot. PAP/ EPA/JIM LO SCALZO

REWOLUCJA CHOREGO ROZSĄDKU

eprasa.pl c24907f76e

Donald Trump wrócił do Białego Domu. Co to oznacza dla świata? Jak zmieni się jego mapa? **AMERYKA STANIE SIĘ POTĘŻNIEJSZA CZY WRĘCZ PRZECIWNIE – POGRĄŻY SIĘ W CHAOSIE? CZY EUROPA MOŻE CZUĆ SIĘ BEZPIECZNA? A CO Z POLSKĄ?** *Na te pytania w książce „Trump 2.0. Rewolucja chorego rozsądku” odpowiada* **PROF. GRZEGORZ W. KOŁODKO**.

Książka ukazała się nakładem wydawnictwa PWN. Publikujemy fragment rozdziału: „5: Woluntaryzm polityczny i prawa ekonomiczne”.

Nie wszystkich można skutecznie szantażować i zastraszyć. Nie wszystkich też – i nie wszystko – da się kupić. Trzeba skrupulatnie obserwować, kto i co jest na sprzedaż, a kim i czym nie da się jarmarczyć. Kogo można pieniędzmi albo szantażem złamać, a kto okaże się nieugięty. Podczas gdy dla jednych jest to czas frymar-

eprasa.pl c24907f76e

czenia, dla innych jest to czas próby. A tak na marginesie, Elon Musk, wpompowując różnymi kanałami w kampanię wyborczą republikanów i Trumpa ogromne pieniądze – aż 277 milionów dolarów według oficjalnych dokumentów – bezsprzecznie pomógł w uczynieniu go prezydentem.

> *Zapewne* **NIE JEST JUŻ TAK TANIO** *jak kiedyś, gdy można było usłyszeć, że amerykański system wyborczy wyraża się nie tyle zasadą jeden człowiek – jeden głos, co jeden dolar – jeden głos.*

Współcześnie to chyba już jedna setka dolarów – jeden głos. Jeśli tak, to za 277 milionów można było kupić tych głosów 2,77 miliona.

Na Trumpa zagłosowało 77 284 118 wyborców, o 2 284 952 więcej niż na Kamalę Harris, którą poparło 74 999 166 osób. Dlatego może Musk wierzyć, że to on kupił mu prezydenturę, bo gdyby tylko połowa tych przeważających szalę wyborców opowiedziała się za

eprasa.pl c24907f76e

kandydatką demokratów, to ona by zwyciężyła. Jeśli zaiste tak, tanio kosztowało to Muska, bo osiągnął swoje, mimo że na jej kampanię wydano aż około półtora biliona dolarów.

Tak jak osiągnięcia Muska na polach technologii mogą budzić podziw, tak jego aktywność na politycznym gruncie musi niepokoić. Zachwycony tym politycznym wyniesieniem na szczyty począł wtrącać się w cudze sprawy, wykorzystując swą potężną pozycję w komunikacji medialnej.

Jego wypowiedzi w kwestiach kulturowych, społecznych, gospodarczych i politycznych zamiast być ignorowane, na co najczęściej zasługują, są turbo wzmacniane przez perswazyjną siłę platformy X (wcześniej Twitter) i powszechne cytowania przez niedostatecznie krytyczne i mało selektywne media. Musk zaatakował premiera Keira Starmera, twierdząc, że „musi odejść i stanąć przed zarzutami za współudział w najgorszej masowej zbrodni w historii Wielkiej Brytanii” (w czasie gdy kilkanaście lat temu był szefem

eprasa.pl c24907f76e

Koronnej Prokuratury, Crown Prosecution Service, CPS). Zarazem z uznaniem wyraża się o Nigelu Farage, przywódcy skrajnej prawicowej Partii Reform(Reform Party).

Ponadto opublikował serię postów wzywających króla Karola III do rozwiązania parlamentu i zarządzenia nowych wyborów, nie przejmując się faktem, że w poważnych kręgach to go najzwyczajniej ośmiesza, za to podniecając się tym, iż wśród gawiedzi go nagłaśnia. W okresie gdy Niemcy szykowały się do wyborów, szumnie poparł Alternatywę dla Niemiec, AfD. Jego zdaniem ta faszyzująca formacja to „najlepsza nadzieja na przyszłość Niemiec”, jak mówił półtora miesiąca przed wyborami do Bundestagu w wywiadzie na żywo przeprowadzonym na platformie X z liderką AfD Alice Weidel. W następnym miesiącu na kanale YouTube zarejestrowanej rozmowy wysłuchało, przynajmniej po części, ponad pół miliona osób.

Aż dziw, że po drodze Musk nie orzekł, kto byłby najlepszym prezydentem Polski...

eprasa.pl c24907f76e



Fot. PWN

Prof. Grzegorz Kołodko podczas promocji książki „Trump 2.0”

eprasa.pl c24907f76e

> *Makroekonomiczna ignorancja Trumpa polega między innymi na tym, że wierzy w mikroekonomiczną* **POTĘGĘ CEŁ IMPORTOWYCH**.

Taryfy zgodnie z trumponomiką mają załatwić trzy sprawy za jednym zamachem.

Po pierwsze, mają kosztem zagranicy zapewnić dostateczny poziom dochodów budżetowych, nawet w przypadku rezygnacji z krajowych podatków dochodowych. Kompletnie nierealne! Gdyby zastosować powszechne cła w wysokości 25 proc., to dałoby to (przy nierealistycznym założeniu utrzymania wolumenu importu) maksimum 12 proc. dotychczasowych przychodów fiskusa. Po drugie, cła mają jakoby zrównoważyć amerykański bilans handlowy, który od lat charakteryzuje się głębokim deficytem. To prawda, że protekcjonistyczne taryfy ograniczyłyby sprowadzanie towarów z zagranicy, ponieważ stałyby się one droższe. Ale zarazem wskutek spadku importu zagranica pozyska-

eprasa.pl c24907f76e

łaby mniej dolarów. W ślad za wynikającą stąd redukcją obniżałby się popyt na amerykański eksport. W końcowym efekcie USA mniej by zaimportowały, ale zarazem mniej by wyeksportowały i bilans handlowy niewiele, jeśli w ogóle by się poprawił.

Po trzecie, faktycznie nakładanie ceł importowych na określone asortymenty towarów poprawia relatywną konkurencyjność miejscowych firm działających w chronionych w ten sposób sektorach przez ograniczanie skali dopływu na rynek towarów z zagranicy, ale zarazem pociąga za sobą relatywnie większe obciążenia innych rodzimych firm nie chronionych takimi protekcjonistycznymi praktykami. Intencjonalnie ratując jednych, można pogrążać innych, na produkty których popyt może być relatywnie niższy, a koszty produkcji wyższe.

Wszystkie te trzy reakcje dawały o sobie znać podczas forsowania protekcjonizmu w trakcie pierwszej kadencji Trumpa, w latach 2017–2021. Zamiast wyciągnąć z tamtych doświadczeń prawidłowe wnioski, on sam i jego akolici wolą dalej brnąć w nieskuteczną politykę. Niczego nie nauczyli się na przykład z faktu,

eprasa.pl c24907f76e

że restrykcje celne zastosowane wobec przywożonej do USA stali w żadnym stopniu nie wpłynęły na wzrost zatrudnienia w tym sektorze hutnictwa, a wręcz odwrotnie; zatrudnienie w produkcji stali spadło z około 84 tysięcy osób w 2018 roku do około 80 tysięcy dwa lata później, w końcu wyborczego roku 2020.

> *Ponadto Trump* **NIE CHCE ZROZUMIEĆ**, *że to nie zagranica ponosi bezpośrednie koszty narzucanych ceł, ale amerykańscy producenci i konsumenci kupujący towary podrażane w ten sposób.*

Inni to pojmują, choćby kongresmenka Alexandria Ocasio-Cortez (notabene, gdy w 2018 r. w wieku 29 lat została po raz pierwszy wybrana do Izby Reprezentantów, była najmłodszą w dziejach kobietą w szeregach tego gremium), która bez ogródek atakuje inicjatora taryfowych szaleństw: „Trumpowi chodzi o to, żeby pogorszyć wskutek inflacji sytuację klasy robotniczej Ameryki, a nie ją polepszyć. On napełnia kieszenie so-

eprasa.pl c24907f76e

bie i klasie miliarderów”. Dobrze, że nie może jej deportować, bo choć ma korzenie portorykańskie, to jest rodowitą Amerykanką. A przecież Trump już kiedyś – latem 2019 r. – w jednym ze swoich w istocie rasistowskich komentarzy radził jej i kilku innym postępowym kongresmenkom, których przodkowie kiedyś przyimigrowali do USA nie z europejskich krajów, aby „wróciły tam (...) skąd przybyły”.

Nie wiadomo, czy rzeczywiście chodzi mu o sprzyjanie bogaczom kosztem biedaków, ale Ocasio-Cortez ma rację co do wpływu taryf importowych na realne dochody gospodarstw domowych.

> *Rynkowy mechanizm redystrybucyjny działa w ten sposób, że w wydatkach konsumpcyjnych* **OSÓB O NIŻSZYCH DOCHODACH** *relatywnie większy udział mają zakupy dóbr niż usług.*

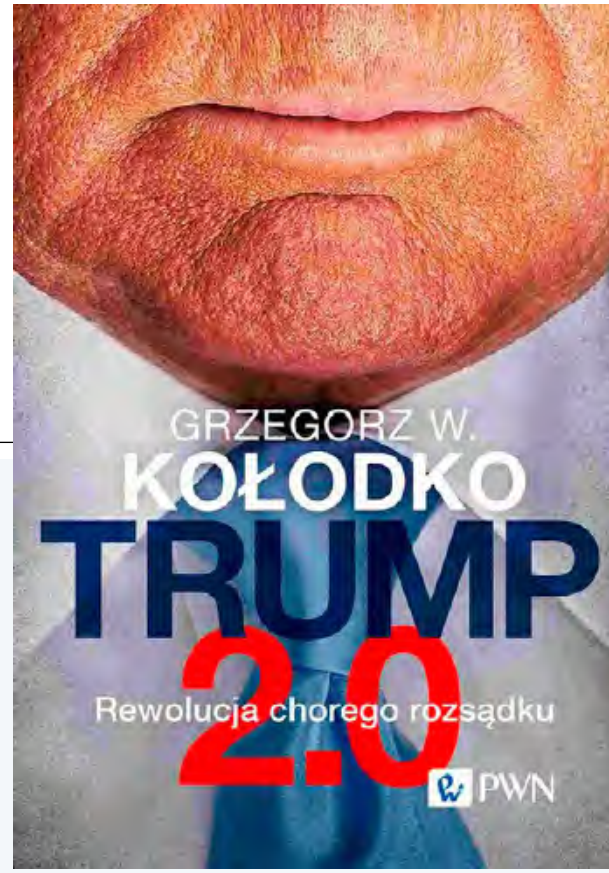
Dla osób o wysokich dochodach jest odwrotnie; relatywnie dużo wydają na usługi, stosunkowo mniej

eprasa.pl c24907f76e

przeznaczają na dobra materialne. Gdy ktoś uboższy wydaje sporo na produkty, kupując ubrania sprowadzone z Chin czy tani samochód zmontowany w Meksyku, to nałożone jest na niego proporcjonalnie większe obciążenie celne niż w przypadku zamożniejszych osób, które względnie dużo wydają na świadczone w kraju usługi, z natury rzeczy nieoclone....

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Grzegorz W. Kołodko
„Trump 2.0. Rewolucja chorego rozsądku”
Wydawnictwo Naukowe PWN



eprasa.pl c24907f76e

MÓZG Z DOŁADOWANIEM



CZY DA SIĘ UCIEC PRZED DEMENCJĄ? *Okazuje się, że w dużej mierze tak. Kluczem do tego są nasze codzienne wybory. – Demencja to nie tylko problem jednostki, to dramat całych rodzin – mówi* **DR HAB. SYLWIA NALIWAJKO** *i podkreśla, że profilaktyka zaczyna się na talerzu, a kończy w relacjach społecznych.*



Rozmawiała **Joanna Biegaj**

Analizy wskazują, że aż 40 proc. przypadków demencji można by uniknąć. Co to dokładnie oznacza i jakie czynniki mają na to wpływ?

Demencja jest w rzeczywistości dramatem nie tylko osób nią dotkniętych, ale też opiekunów i całych rodzin. Jest nieuleczalna, a stosowane leczenie ma celu głównie łagodzenie objawów. Dlatego tak ważna w kontekście zdrowia mózgu jest profilaktyka. Wymienia się

eprasa.pl c24907f76e

w sumie 12 głównych czynników, których modyfikacja, może zmniejszyć ryzyko wystąpienia demencji, w tym choroby Alzheimera aż o 40 proc. Ja akurat skupiam się przede wszystkim na czynnikach żywieniowych, czy też związanych z aktywnością fizyczną, ale trzeba też zauważyć, że rzucenie palenia, jeżeli ktoś



Dr hab. Sylwia Naliwajko

– naukowiec, z wykształcenia dietetyk kliniczny. Jej główne zainteresowania badawcze to aktywność związków naturalnego pochodzenia oraz żywienie w kontekście chorób cywilizacyjnych, neurodegeneracji i długowieczności. Jest autorką ponad 130 publikacji naukowych oraz założycielką i prezeską start-upu NutriDesign Lab oferującego wsparcie w profilaktyce demencji, w tym aplikację do oceny stanu odżywienia NutriRate.

eprasa.pl c24907f76e

pali, czy ograniczenie spożycia alkoholu, też są takimi czynnikami. Do czynników modyfikowalnych zalicza się także stosowanie zdrowej, zbilansowanej diety, ale również utrzymanie prawidłowej masy ciała przez większą część życia.

> *Jeżeli chodzi o czynniki, które mogą* **ZWIĘKSZAĆ RYZYKO DEMENCJI**, *jest to niewątpliwie cukrzyca typu 2, insulinooporność i choroby układu krążenia, takie jak miażdżyca.*

Jeżeli mówimy o cukrzycy typu 2 i miażdżycy, to trzeba podkreślić, że są to choroby bardzo związane z tym, co spożywamy – dietozależne. Zapobieganie tym chorobom też będzie zmniejszało częstotliwość wystąpienia demencji.

Ważne jest również utrzymanie prawidłowej sprawności fizycznej, a także aktywności umysłowej. Jednym z takich czynników, o których też należy powiedzieć, jest pozostawanie w kontaktach społecz-

eprasa.pl c24907f76e

nych. Jest to bardzo ważne dla naszego dobrostanu, bo człowiek po prostu potrzebuje drugiego człowieka. Więc zawiązywanie kontaktów społecznych, zacieśnianie ich, rozmowy zapobiegają izolacji społecznej, a w konsekwencji zmniejszają ryzyko choroby Alzheimera.

Czyli tak naprawdę wdrażając w życie te rzeczy, o których pani powiedziała, możemy się w jakiś sposób uchronić przed tą nieuleczalną chorobą?

Tak. Wskazane jest też uczenie się czegoś nowego – języków obcych, gry na instrumencie, czytanie, zdobywanie nowej wiedzy. Ale też na przykład posiadanie własnego hobby i utrzymanie życia społecznego.

To brzmi jak taka bardzo miła „recepta”.

Oczywiście nieodłącznym czynnikiem zapobiegania chorobom dietozależnym, a w konsekwencji również demencji, jest utrzymanie prawidłowego sposobu żywienia oraz aktywności fizycznej.

Niestety, jeśli chodzi o nasze społeczeństwo, to wyniki badań są zatrważające. Mówi się o tym, że spośród osób dorosłych w Polsce tylko 28 proc. spełnia reko-

eprasa.pl c24907f76e

mendowaną aktywność fizyczną. Co z kolei przekłada się na aż 72 proc. dorosłych Polaków, którzy tego nie robią. I ta bezczynność mięśniowa bardzo silnie wpływa na cały nasz organizm.

Jeżeli wraz z żywnością dostarczamy nadmierną liczbę kilokalorii, czyli energii, w porównaniu do zużycia, np. ze względu na wspomnianą bezczynność mięśniową, to dochodzi do zwiększenia masy ciała, rozrostu tkanki tłuszczowej i insulinooporności. Te zmiany predysponują do rozwoju takich chorób, jak cukrzyca typu 2, miażdżyca, ale też właśnie demencja.

Chcę zapytać jeszcze o geny. Często stereotypowo za choroby neurodegeneracyjne „obwiniamy” geny. Jednak okazuje się, że wcale nie są one głównym winowajcą. W chorobie Parkinsona lub chorobie Alzheimera powyżej 85 proc. przypadków nie można powiązać z genami.

Jeżeli chodzi o rodzinne występowanie, czyli o predyspozycję genetyczną chorób neurodegeneracyjnych, to w chorobie Parkinsona i chorobie Alzheimera może

eprasa.pl c24907f76e

dochodzić do 5-15 proc., ale świadczy to o tym, że jednak zdecydowana większość przypadków nie jest powiązana z genami.

> *Musimy pamiętać o tym, że* **PREDYSPOZYCJA GENETYCZNA** *to jedno, natomiast my mamy ogromną możliwość „sterowania” naszymi genami*

poprzez czynniki epigenetyczne, czyli czynniki zewnętrzne (na przykład środowiskowe), które będą wpływały na to, czy w danej komórce zachodzą pewne zmiany, czy też w niej nie zachodzą.

A jakie to dokładnie są czynniki?

Jeżeli sięgniemy do czynników molekularnych, komórkowych, to warto tutaj powiedzieć o czynnikach wpływających na procesy starzenia się komórek i neurodegenerację. Po pierwsze, należy nie dopuszczać do nadmiaru cukru we krwi, ponieważ wpływa to na proces zwany glikacją, gdzie niektóre związki, takie jak np. białka, lipidy ulegają połączeniu z glukozą (lub

eprasa.pl c24907f76e

fruktozą) i w konsekwencji powstają szkodliwe związki – AGE – produkty zaawansowanej glikacji.

Te związki uszkadzają nerki i siatkówkę oka, prowadząc do powikłań cukrzycy, nasilają powstawanie nieprawidłowych białek w neuronach i w przestrzeni międzykomórkowej, uszkadzają neurony, kolagen i powiększają stres oksydacyjny. A to tylko niektóre z negatywnych skutków nadmiaru cukru we krwi i komórkach.

Na pewno warto mówić tutaj o autofagii. Jest to taki proces, który polega na zużywaniu/przetwarzaniu uszkodzonych elementów komórkowych. Jeżeli ten proces jest zaburzony, to nie są usuwane uszkodzone lub niepotrzebne struktury i mamy, mówiąc kolokwialnie, „śmietnik” w komórce. Prowadzi to do szybszego starzenia się komórek. Sami niestety do tego doprowadzamy poprzez nadmiar kalorii i aminokwasów w diecie w szlakach molekularnych kinazy mTOR i kinazy AMPK. Obie te cząsteczki są zależne od tego, co i w jakich ilościach spożywamy oraz w jaki sposób zużywamy energię. Mówiąc o procesach starzenia, warto powie-

eprasa.pl c24907f76e

dzieć też o wolnych rodnikach, czyli bardzo reaktywnych cząsteczkach, które uszkadzają komórki.

Trzeba wspomnieć też o sirtuinach, są to „cząsteczki młodości”, które mogą być aktywowane przez antocyjany zawarte w jagodach. To kilka takich mechanizmów, które są ściśle powiązane z tym, co spożywamy, a jednocześnie wpływają na procesy starzenia się komórek i całego organizmu.

Czyli tak naprawdę możemy tym sterować poprzez dietę, tak?

Nie tylko poprzez dietę, ale też wspomnianą aktywność fizyczną. Natomiast to, co spożywamy, ma ogromne znaczenie w regulacji procesów komórkowych.

W kontekście starzenia się organizmu chcę zapytać o zegar epigenetyczny. To brzmi jak science fiction, ale to realne narzędzie. Czym ono dokładnie jest i czy faktycznie możemy cofnąć czas, spowolnić procesy starzenia się?

To jest taka koncepcja z 2013 r. Została opublikowana w pracy badacza, który się nazywa Horvath. Znalazł on wzorzec tego, w jakim stanie są nasze cząsteczki

eprasa.pl c24907f76e

DNA w porównaniu do procesów starzenia. Na podstawie tego wzorca można stwierdzić, ile mamy lat „biologicznych”.

Okazuje się, że **WIEK BIOLOGICZNY** *wcale nie musi być tożsamy z naszym wiekiem kalendarzowym.*

Możemy być bardziej posunięci w latach albo możemy być młodsi, niż wskazuje na to nasza metryka.

Chodząc na przykład do dietetyka, mamy możliwość sprawdzenia swojego wieku biologicznego. Rozumiem, że ten wiek biologiczny wyliczany na podstawie zegara epigenetycznego jest czym innym?

Tak, tutaj nie mówimy o takim wieku biologicznym, który na przykład możemy zbadać na podstawie ilości tkanki tłuszczowej, tkanki mięśniowej, stopnia nawodnienia naszych komórek. W zegarze epigenetycznym chodzi o to, że mamy różny wzór metylacji DNA, te badania raczej nie są tak łatwo dostępne. Warto jednak pamiętać, że mamy wpływ na ten wzór.

eprasa.pl c24907f76e

W takim razie, czy naprawdę „jesteśmy tym, co jemy”?

Myślę, że można tak powiedzieć. To, czy dostarczymy niektórych składników pokarmowych, czy ich nie dostarczymy, wpływa na możliwość budowania określonych cząsteczek, czy możliwość przeprowadzenia procesów metabolicznych. Dobrym przykładem może być niedobór jednej z witamin – folianów, który prowadzi na przykład do zaburzenia cyklu przemian homocysteiny.

Czym jest homocysteina?

Homocysteina to jest taki związek, który powstaje w organizmie i w normalnych warunkach jest przekształcany w aminokwas – metioninę. Natomiast przy niedoborach niektórych witamin z grupy B – B6, B12, kwasu foliowego, dochodzi do kumulacji homocysteiny i jej toksycznego działania np. na naczynia krwionośne, co prowadzi do rozwoju miażdżycy. Jest to więc jeden z mechanizmów, który pokazuje, że to, co jemy, ma bardzo duże znaczenie na to, jak działa nasz organizm i jak się czujemy.

eprasa.pl c24907f76e

Jest wiele badań, które mówią o restrykcjach kalorycznych, czyli o ograniczeniu podaży energii, natomiast nieograniczaniu podaży kluczowych składników pokarmowych (na przykład białek, tłuszczy, witamin).

> *We wszystkich modelach badawczych – od drożdży po małpy – zaobserwowano przedłużenie życia przy* **ZMNIEJSZENIU KALORYCZNOŚCI** *diety.*

Przeprowadzono także dwuletnie badanie z udziałem ludzi, które wykazało, że dochodzi do zmniejszenia masy tłuszczowej, ale też zmniejszenia ciśnienia krwi, a nadciśnienie jest bardzo dużym problemem zdrowotnym i społecznym. Zauważono też zmniejszenie stężenia glukozy we krwi, obniżenie insuliny na czczo i poprawę insulinowrażliwości, nawet o 40 proc.

Badania pokazały też zmniejszenie cholesterolu całkowitego i triglicerydów. Wykazano także modulację mikrobioty jelitowej w kierunku przeciwzapalnego profilu.

eprasa.pl c24907f76e

Mówimy o takich ograniczeniach, żeby mniej jeść, natomiast jest to związane z tym, że zasadniczo my w populacji mamy nadmiar kalorii – ogólnie spożywamy zbyt dużo jedzenia i dodatkowo sięgamy po produkty wysokoprzetworzone.

Moim ulubionym przykładem, który często podaję, jest pasta jajeczna. Wydaje się, że nie jest to bardzo przetworzony produkt, ale jeżeli kupimy taką pastę jajeczną w sklepie, to my mamy tam, oprócz tego, co byśmy dodali normalnie do pasty jajecznej, czyli jajka, majonezu, szczypiorku, soli, pieprzu, jeszcze inne składniki.

Jakie na przykład?

Znajdują się tam na przykład substancje zagęszczające, regulatory kwasowości. Mamy zwykle co najmniej dwie substancje konserwujące, aromaty, a także cukier i substancje słodzące, czyli to, czego się w takiej paście nie spodziewamy.

Raport z 2019 r. wskazywał, że my w Polsce rocznie zjadamy średnio 2 kg dodatków do żywności. Natomiast z innych badań wynika, że średnio na osobę spo-

eprasa.pl c24907f76e

żywamy też tylko 2 kg nasion roślin strączkowych! Moim zdaniem wskazuje to na ogromną rozbieżność pomiędzy tym, czego ten nasz organizm rzeczywiście potrzebuje, a tym, co my mu dostarczamy. Ważne jest więc zmniejszenie kaloryczności, ale też urozmaicenie diety. Ta wiedza pozwala nam w naszym codziennym żywieniu dostarczyć wszystkich składników, których potrzebujemy, a minimalizować ryzyko przekroczeń niekorzystnych składników.

Jaka dieta jest więc dobra dla mózgu? Jakie składniki odżywcze są szczególnie ważne, żeby zapobiegać chorobom neurodegeneracyjnym?

Jeżeli chodzi o diety długowieczności, to na pierwszym miejscu jest dieta śródziemnomorska. I to chyba nikogo nie dziwi.

Natomiast, jeżeli popatrzymy na zasady diety śródziemnomorskiej, bądź też jej odmiany – diety MIND, która jest szczególnie polecana dla zdrowia właśnie mózgu, czy też zaleceń diety DASH, która jest specjalistyczną dietą dla osób z nadciśnieniem tętniczym, to

eprasa.pl c24907f76e

tak naprawdę zalecenia tych diet nie odbiegają za bardzo od naszych polskich zaleceń, na przykład Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej, gdzie jest proponowany Talerz Zdrowego Żywienia. Także to nie jest tak, że my musimy żywić się w sposób śródziemnomorski. Byłoby to nawet trudne w Polsce. Natomiast my mamy nasze własne superfoods.

Jakie na przykład?

Nie potrzebujemy na przykład owoców goji czy innych egzotycznych produktów, bo mamy nasze własne jagody leśne, jagodę kamczacką, borówkę amerykańską, która też rośnie w Polsce i możemy korzystać z tego bogactwa.

> *Z badań wynika, że spożywanie* **PORCJI JAGÓD DZIENNIE** *ogranicza ryzyko powstawania demencji,*

a w 12-tygodniowych badaniach nawet u osób ze zdiagnozowanymi zaburzeniami poznawczymi poprawia funkcje poznawcze.

eprasa.pl c24907f76e

Problemem jest oczywiście dostępność jagód – raczej sezonowa. Ta sezonowa dostępność jagód sprawiła, że opracowałam autorską recepturę i technologię przetwarzania jagód w niskich temperaturach, aby zachowały swoje bezcenne właściwości i były dostępne cały rok.

Dobrym przykładem superfoods są też warzywa kapustne – w nich też znajdziemy związki polifenolowe i inne korzystne dla zdrowia. Na przykład w takiej brukselce jest indolo-3-karbinol, czyli związek, który wykazuje właściwości przeciwnowotworowe. Nasza dieta powinna być urozmaicona.

To nie jest też tak, że my powinniśmy spożywać nie wiadomo jakie ilości np. ryb. Zawierają wyjątkowe kwasy tłuszczowe omega-3, ale też mogą być zanieczyszczone rtęcią. Tutaj akurat uczestniczyłam też w takich badaniach, które miały na celu ocenę zawartości rtęci w rybach słodkowodnych, naszych jeziornych polskich, a także rybach morskich. No i te nasze jeziorne ryby są czystsze pod względem zawartości rtęci. Także też warto zastanowić się nad wyborem tych naszych rodzimych gatunków.

eprasa.pl c24907f76e

Czyli powinniśmy po prostu bardzo zwracać uwagę na to, co mamy na tym naszym „polskim podwórku”?

Zdecydowanie tak. Polacy też zapominają trochę o zupach. Część osób owszem spożywa je chętnie, natomiast tu nie chodzi tylko o rosół i zupę pomidorową.

Chodzi też o takie zupy, które zawierają warzywa i to właśnie w formie rozgotowanej, bo to jest wspaniałe źródło błonnika pokarmowego dla naszych mikrobów, które mamy w jelitach. Często używam stwierdzenia, że zupa to jest taki „opatrunek na jelita”.

Na co jeszcze powinniśmy zwrócić uwagę w diecie związanej z utrzymaniem prawidłowych funkcji poznawczych?

Oczywiście są to witaminy z grupy B, także foliany czy kwas foliowy. Są one najbardziej niedoborową witaminą z grupy B.

Chociaż u osób już z rozwiniętymi **DEFICYTAMI POZNAWCZYMI** *można by też rozważać inne witaminy, takie jak witamina B12 na przykład.*

eprasa.pl c24907f76e

Natomiast to nie chodzi o to, żeby je koniecznie suplementować, tylko żeby zapewnić podaż tych składników w normalnej, zdrowej diecie.

Spośród czynników które mają dość duży wpływ na funkcjonowanie m.in. układu nerwowego, należałoby wymienić cynk i selen. Ogólnie można stwierdzić, że w „normalnych jadłospisach” są wykrywane niedobory cynku, a z kolei nadmiary miedzi. To może w konsekwencji generować stan prooksydacyjny.

Więc warto zastanowić się nad źródłami cynku w diecie – są to na przykład pestki dyni. Warto jeść także orzechy (chociaż tutaj jest trochę mniejsza biodostępność cynku).

Czy są jakieś produkty albo nawyki żywieniowe, które powinniśmy wyeliminować, jeśli chcemy zmniejszyć ryzyko demencji, poza żywnością wysokoprzetworzoną?

Tak, jest to na pewno żywność wysokocukrowa. Ja ostatnio zrobiłam przegląd produktów na rynku i okazało się na przykład, że jogurt truskawkowy do picia zawiera więcej cukru niż popularny napój gazowany.

eprasa.pl c24907f76e

A pijąc jogurt nie zdajemy sobie sprawy nawet, że może to być produkt, który zawiera dużo cukru. Lepiej byłoby więc wypić jogurt naturalny i dorzucić do niego konfiturę z jagód, którą przygotujemy w trakcie lata.

Czyli tutaj należy też zachęcić do czytania etykiet na produktach, które kupujemy i sprawdzania tej ilości cukru.

Zdecydowanie tak. Ja tu mam taki system przeliczania na łyżeczki. W dużym skrócie: jedna łyżeczka cukru ma 5 gramów, więc jeżeli widzimy, że w 100 gramach jogurtu jest np.12 gramów cukru, to znaczy, że tam są ponad 2 łyżeczki cukru dodanego na każde 100 gramów. Jeżeli jogurt ma np. 350 gramów to już wiemy, że mamy tam około 7 łyżeczek cukru.

Na ostatniej konferencji z pani udziałem mogliśmy się dowiedzieć, że warto karmić mikrobiotę jelitową błonnikiem. Wówczas mnożą się pożyteczne szczepy bakterii, a zanikają te, które nam szkodzą.

W aktualnych pracach podnosi się, że istnieje taka droga pomiędzy jelitami a mózgiem, bądź też mówi

eprasa.pl c24907f76e

się, że jest to oś jelito-mikrobiota-mózg. Czyli mamy tutaj jeszcze ten komponent mikrobioty.

Okazuje się, że mikrobiota jelitowa jest bardzo aktywna. Jeżeli ją dobrze nakarmimy błonnikiem, to ona jest „dobra”, jeżeli natomiast nakarmimy naszą mikrobiotę dużą ilością białka i cukru, to mamy wtedy niekorzystną mikrobiotę, która raczej idzie w kierunku mikrobioty prozapalnej.

To, na co na pewno warto zwrócić uwagę, to właśnie błonnik pokarmowy, który znajduje się w warzywach, kaszach. Gdy mikrobiota jelitowa przetwarza ten błonnik pokarmowy, to wydziela na przykład czynniki przeciwzapalne (krótkołańcuchowe kwasy tłuszczowe) i jest w stanie wpłynąć na wydzielanie niektórych neuroprzekaźników, które wpływają na funkcjonowanie układu nerwowego i mogą minimalizować ryzyko demencji. Tak, to robi nasza własna mikrobiota jelitowa, tylko my tę mikrobiotę musimy dobrze nakarmić.

Związki, które wydziela dobrze odżywiona mikrobiota wpływają na neuroplastyczność. Błonnik pokar-

eprasa.pl c24907f76e

mowy to nie tylko „pokarm” dla mikrobioty, ma też zdolności hamowania wchłaniania metali ciężkich, takich jak ołów, rtęć, które w naszej normalnej diecie mogą się pojawić (oczywiście jako zanieczyszczenia), a są czynnikiem prowadzącym do rozwoju chorób neurorozwyrodnieniowych.

Warto też wspomnieć, że błonnik pokarmowy hamuje zwrotny wychwyt cholesterolu, działa jak gąbka, która wchłania związki cholesterolowe i ogranicza jego wchłanianie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e



Fot. Materiały prasowe

TLEN ZAMIAST CUKIERKA, CZYLI ZDROWY BONUS

eprasa.pl c24907f76e

Nasze biura widziały już wiele pomysłów. Sale do jogi, piłkarzyki czy gaming roomy. Ale wreszcie **NADSZEDŁ CZAS NA REGENERACJĘ I WPROWADZENIE DO OTOCZENIA W GODZINACH PRACY CZEGOŚ WIĘCEJ - KOMORY HIPERBARYCZNEJ.**

Czy sesje w komorze hiperbarycznej mogą powstrzymać falę wypalenia zawodowego?

Owocowe czwartki, pakiety sportowe, firmowe aplikacje mindfulness. Wiele firm, w dobrej wierze, inwestuje w benefity dla pracowników. Tyle że efekt często jest ten sam: chwilowe zadowolenie, a potem powrót do punktu wyjścia. Stres, przeciążenie, spadek zaangażowania, wypalenie. OMNIOXY - polska firma produkująca łagodne komory hiperbaryczne, mówi: dość iluzorycznych rozwiązań. I proponuje coś zupełnie nowego.

eprasa.pl c24907f76e

Komora hiperbaryczna... w biurze?

Brzmi futurystycznie? A jednak coraz więcej firm interesuje się realnym wsparciem dobrostanu fizycznego i psychicznego swoich pracowników. Komora hiperbaryczna to urządzenie, które dotychczas kojarzyliśmy głównie z klinikami regeneracyjnymi i gabinetami sportowców. OMNIOXY chce zmienić ten kontekst i przenieść komorę bezpośrednio do środowiska pracy, aby spopularyzować dostęp do technologii podnoszącej witalność. W nowym programie pilotażowym, firma proponuje bezkosztowe wypożyczenie komory hiperbarycznej do przestrzeni biurowej na okres trzech miesięcy. Udział w programie obejmuje nie tylko bezpłatne wypożyczenie komory na trzy miesiące, ale również: opiekę techniczną, szkoleniową, wspólne przygotowanie prostego protokołu testowego, ocenę odczuć pracowników przed i po zakończeniu okresu pilotażowego oraz możliwość stworzenia wspólnego case study opierającego się na innowacyjności i dobrych praktykach pracodawczych.

eprasa.pl c24907f76e

Nie interesuje nas powierzchowna poprawność. **CHCEMY ZAPROSIĆ FIRMY, KTÓRE NAPRAWDĘ CHCĄ ZROBIĆ COŚ DLA LUDZI,** *nie tylko dla wizerunku.*

Wyjątkowy rozwój

To nie tylko efektowny ruch wizerunkowy, który dobrze wygląda w komunikacji. To przede wszystkim konkretna i mierzalna inwestycja w dobrostan ludzi, którzy każdego dnia napędzają rozwój firmy. Jak pokazują badania, regularne sesje w komorze hiperbarycznej mogą znacząco poprawić koncentrację i jasność umysłu, pomagają w lepszym śnie, wspierają regenerację: zarówno fizyczną, jak i psychiczną, a także łagodzą objawy stresu i przemęczenia.

Sesje w komorze hiperbarycznej mogę być rewolucyjnym narzędziem z realnym wpływem na kondycję pracowników. Będą mogli oni wejść do komory i bez-

eprasa.pl c24907f76e

pośrednio w niej: albo się relaksować i odstresować, albo pracować w ciszy i większym skupieniu.

Dla kogo jest ten program?

Program pilotażowy kierowany jest do firm, które myślą o benefitach w sposób odpowiedzialny i nowoczesny. Często katalog standardowych benefitów szybko przestaje robić wrażenie na kadrze pracowniczej. Uznawany jest już bardziej za pewnik niż za szalenie ciekawy bonus. To coś, co po prostu „się należy”, a nie realnie podnosi jakość życia czy komfort pracy. Warto szukać rozwiązań, które faktycznie wspierają dobrostan, zapobiegają wypaleniu i budują zaangażowanie zespołu.

Firmy zainteresowane udziałem w programie pilotażowym OMNIOXY mogą zgłaszać się mailowo pisząc na adres: **INFO@OMNIOXY.COM**.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl c24907f76e

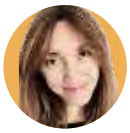


JAK TU NIE BYĆ IDEALISTĄ?

Fot. Warner Music Poland/Materiały prasowe

eprasa.pl c24907f76e

– Trudno mi stawiać granice w tym showbiznesowym życiu, bo jestem bardzo spontaniczna, nie lubię udawać. I tak jak na życie to się super sprawdza, bo **MAM WOKÓŁ SIEBIE NAPRAWDĘ WSPANIAŁYCH LUDZI, TAK W TYM ZAWODZIE TO NIEKONIECZNIE JEST NAJLEPSZA DROGA.** *Nie mam tej grubej skóry, która by się pewnie przydała, czasem za mocno wchodzę w ten zawód i we wszystko, co on ze sobą niesie. Z moją terapeutką walczymy o to, żebym nie miała tego promptera na twarzy, na którym z automatu widać wszystko, co czuję i myślę –* **MÓWI PATRYCJA MARKOWSKA.**



Rozmawiała **Marta Byczkowska-Nowak**

Jesteś dosyć prywatną osobą, nie epatujesz w mediach historiami z życia, a w piosenkach otwierasz całe serce. Czy ten balans prywatne-publiczne jest trudny?

eprasa.pl c24907f76e

Bardzo, za każdym razem jest to dla mnie wyzwanie. Nawet po tylu latach kariery, teraz, kiedy jestem w trakcie promocji płyty, każdy wywiad kosztuje mnie bardzo dużo. Ja zawsze daję serce na tacy, bo nie umiem inaczej, a niektórzy rozmówcy to wykorzystują: miła rozmowa, a potem się okazuje, że chodziło tylko o sensacyjny nagłówek albo prowokację.

Teoretycznie mam już tę wiedzę, ale wprowadzenie jej w praktykę nie jest łatwe, bo ja nie lubię budować murów między sobą a ludźmi. Trudno mi stawiać granice w tym showbiznesowym życiu, bo jestem bardzo spontaniczna, nie lubię udawać. I tak jak na życie to się super sprawdza, bo mam wokół siebie naprawdę wspaniałych ludzi, tak w tym zawodzie to niekoniecznie jest najlepsza droga. Nie mam tej grubej skóry, która by się

Patrycja Markowska

– piosenkarka i autorka tekstów. Wydała dziewięć albumów studyjnych, odebrała dwie platynowe płyty i jedną złotą, była też jurorką i uczestniczką telewizyjnych programów rozrywkowych.

eprasa.pl c24907f76e

pewnie przydała, czasem za mocno wchodzę w ten zawód i we wszystko, co on ze sobą niesie. Z moją terapeutką walczymy o to, żebym chociaż cienki murek umiała postawić, żebym nie miała tego promptera na twarzy, na którym z automatu widać wszystko, co ja czuję i myślę (śmiech).

Ale wiesz, tego nauczyli mnie rodzice. Żeby być prawdziwą w kontakcie z drugą osobą, żeby być otwartą na ludzi. W takim domu wyrosłam.

Tylko to był trochę inny świat, na przykład nie było w nim social mediów.

Otóż to. Nasze czasy to czasy hałasu, o którym tak ładnie pisze w książce Małgorzata Halber.

> *To jest* **WIELKIE OBCIĄŻENIE** *– nadmiar informacji, przebodźcowanie, ale też wszechobecny hejt, ciągła, nieustająca ocena.*

W czasach Perfectu pracowało się pełną parą, ale bez tego dodatkowego ciężaru. Robiło się piękne, długie

eprasa.pl c24907f76e

wywiady o muzyce, ludzie podchodzili po autograf bez telefonu i „selfiaka”, tylko po to, żeby pogadać. Była w tym jakaś elegancja i – mimo tego rockandrollowego życia – większy spokój.

Mimo to zdecydowałaś się na wejście w ten świat.

Tak, w pewnym momencie dowiedziałam się, że jeśli chcę promować swoją muzykę, to muszę założyć TikToka. I ok, godzę się z tym, cieszę się nawet tym moim TikTokiem, ale oczywiście to jest tak, że śmieszne filmiki z życia klikają się dużo lepiej niż muzyka. Więc jest to decyzja każdego artysty, czy w to wchodzi, czy nie. Ale przyznaję, że mając Instagram, fanpage i TikTok, czasami czuję się po prostu wykończona.

Poza tym wiesz, to jest bardzo intymna rzecz, taka praca nad płytą, którą koniec końców dajesz ludziom do szybkiej, często powierzchownej oceny. Trzeba umieć sobie z tym radzić.

A „Obłęd” wyszedł prosto z serca, nie? To słychać i w muzyce i w tekstach.

O tak, tworzyłam tę płytę z siebie – od pierwszych dźwięków, kiedy spotykaliśmy się z moim gitarzystą

eprasa.pl c24907f76e

przy kuchennym stole, aż do ostatniej nuty nagranej w studiu „na setkę”. To jest ciekawostka, bo dziś rzadko się tak pracuje. Patrzyliśmy sobie w oczy, tworzyliśmy tę płytę w taki emocjonalny sposób, bo kiedy wiesz, że masz tylko trzy podejścia i potem już nic się przy tym nie będzie majstrowało, to pracujesz na 100 proc. z otwartego serca.

A potem trzeba wziąć na klatę wszystko: złośliwości, szydery, hejterskie komentarze. Na szczęście na razie takie się nie pojawiają, ale trzeba mieć na to gotowość.

A nie bałaś się, że ta nowa płyta jest tak inna od poprzednich, że może trzeba będzie dotrzeć do nowego słuchacza?

Do słuchacza, do wytwórni, a najpierw przekonać zespół, który przez lata grał na co dzień rockandrollowe koncerty, pełne gitarowych riffów... same schody. Pomyślałam: „i ch...”, idę w to! To, że zespół poszedł za mną na 200 proc., to było takie szczęście, że aż trudno mi to opisać.

Bo „Obłęd” rzeczywiście jest inny: jest sensualny, transowy, taki nawet, użyję tego słowa, narkotyczny

eprasa.pl c24907f76e

momentami, inspirowany elektroniką, z którą zaprzyjaźnił mnie mój mąż.

A ja niosę ten krzyż wokalistki **POP-ROCKOWYCH PRZEBOJÓW**, *które były grane w mainstreamowych stacjach.*

Z jednej strony jestem za to oczywiście bardzo wdzięczna. „Dzień za dniem”, „Świat się pomylił”, „Księżycowy”, „Jeszcze raz” i wiele innych utworów dało mi ogromną publiczność, ale jednocześnie szufladę mainstreamowej artystki. Czy strach wyleźć z tej szuflady? No trochę strach, ale jak nie zrobię tego kroku w nieznane, to będę całe życie żałować.

Poza tym, to jest tak, że gdy nagle przychodzi do ciebie taka dawka inspiracji, taka przygoda, coś tak tajemniczego, trudno się przed tym bronić. Dałam sobie poczuć coś nowego, przefiltrować to przez siebie, postawić na inną kartę i poczuć znów powiew świeżości, rozwijać się. Mam w sobie tę świeżość i tę energię w sercu, pewnie również dzięki nowemu

eprasa.pl c24907f76e

uczuciu, tej niespodziewanej szansie, którą dostałam od losu.

Miłość to jednak taki lot, coś tak wyjątkowego, że w życiu bym się nie spodziewała, że przeżyję to jeszcze raz. Więc jak spotyka cię coś tak takiego, to trudno sobie wyobrazić, że można tego nie przelać na papier, na teksty, na muzykę.

Serio miałaś plan na życie bez miłości?

Serio, nie sądziłam, że będzie mi dane przeżyć to jeszcze raz. Dużo mnie kosztowało rozstanie z byłym partnerem i byłam pewna, że będę już sama. Poza tym ja w ogóle nie byłam gotowa na nową miłość, co tu mówić o planach! Ale życie potrafi totalnie zaskoczyć.

> *Ja zostałam wychowana w domu, w którym* **RODZICE SĄ PRZYJACIÓŁMI**. *Oni się non stop razem chichrają,*

idą do lasu, biorą piwo, harmonijkę ustną, gitarę, na której gra tata, a mama na tej harmonijce, mimo, że

eprasa.pl c24907f76e

wcale nie umie (śmiech). Są prześmieszni, bardzo szczęśliwi i bardzo ze sobą zaprzyjaźnieni.

Wiedząc, jak to jest mieć u boku takiego przyjaciela, zawsze podskórnie pragnęłam czegoś takiego, ale myślałam: „kurczę, może ja na to nie zasługuję, może to nie dla mnie?” Pewnie nie jestem jedyną osobą, którą dopadają takie myśli. Racjonalizujesz sobie – przecież mam już tyle innych wspaniałych rzeczy, cudowną rodzinę, wspaniałą karierę, muzykę... to już by było za dużo. I bam.

Myślę, że to jest super budujące i wspierające dla wielu kobiet po rozstaniach, które, jeśli w ogóle dają jeszcze szansę miłości, to myślą, że teraz to już na chłodno, ostrożnie, że nie można się kolejny raz tak samo zakochać. A u ciebie - obłęd!

No, obłęd (śmiech). Gdyby to było faktycznie jakoś wspierające dla ludzi, to byłabym bardzo szczęśliwa. To jest zresztą taki stan, ten tytułowy obłęd, który jest trochę wykańczający, nie moglibyśmy normalnie funkcjonować, chodzić do pracy i ogarniać życia pozostając w tym stanie, więc to w końcu musi minąć. Chociaż, czy ja wiem? Mój tata mówi, że jemu nie minęło. No, ale mimo wszystko

eprasa.pl c24907f76e

chcemy tego wykończenia, nawet po jakichś trudnych doświadczeniach wybuch tej wiosny w sercu to jest coś najpiękniejszego i absolutnie możliwego.

Nie ma ważniejszej sprawy w życiu niż miłość. Ona otwiera wiele drzwi, daje ogromny spokój, dystans do życia, do pracy. Bardzo kocham moją pracę, jestem za nią wdzięczna, ale to nie jest moje „być albo nie być”. Naoglądałam się życiorysów wielu wspaniałych artystów, którzy się wykoleili, bo ich całe życie to była praca, a w domu było słabo, nie mieli skąd czerpać siły.

Ty masz tej siły dużo, śpiewasz: „póki żyję walczyć, będę wstawać z kolan”. Czy ten power i ta waleczność też są wyniesione z domu? Czy taka się już urodziłaś?

Na pewno to, co mnie najbardziej bolało w dzieciństwie, sprawiło, że jestem odporna i silna. To nie ulega wątpliwości. Umocniły mnie wszystkie trudne momenty w życiu, to, że rodzice się tak nad nami nie roztkliwiali, że byliśmy inaczej wychowywani, niż dzisiejsze dzieci, że była bieda. To nie było ani łatwe, ani przyjemne, ale jednak czuję, że pokonywanie tych przeszkód jakoś mnie zbudowało.

eprasa.pl c24907f76e

Ale jaka bieda, przecież byłaś córką gwiazdy.

No co ty. Początki sławy Perfectu to nie były czasy, że gwiazdy miał kasę! Poza tym Perfect się szybko rozpadł, potem tata oczywiście radził sobie, ale nie było przepychu. Pamiętam, jak pierwszy raz poczułam smak banana – myślałam, że oszaleję!

> *Mieszkaliśmy w* **ROZWALAJĄCYM SIĘ DREWNIANYM DOMU**, *a jak popsułam jedne okulary optyczne, to nie bardzo nas było stać na drugie.*

Pierwszy taki naprawdę fajny ciuch kupiłam na studiach, jak zarobiłam pieniądze za koncert, bo tata nie rozpieszczał mnie kieszonkowym.

W ogóle nie byłam takim wychuchanym, przechwalanym dzieckiem: „jaka piękna, jaka zdolna”, o nie! Byłam kochana przez rodziców, czułam tę miłość i nie miałam co do niej wątpliwości, ale jednak to był dużo zimniejszy chów niż ten dzisiejszy. Co jest lepsze? Nie wiem, nie umiem tego jednoznacznie ocenić. Mam po-

eprasa.pl c24907f76e

czucie, że trudne momenty zostawiły we mnie ślady, rany, ale jednocześnie zbudowały taką totalną odporność i siłę do wstawania z kolan.

A macierzyństwo też jest częścią tej siły? I ten idealizm, który słychać w piosence „Miłość Wiara Nadzieja”?

Absolutnie tak. Jak jesteś mamą siedemnastolatka, to marzysz o tym, żeby on żył w normalnym kraju, w bezpiecznym, spokojnym świecie, w którym ludzie szanują się nawzajem, szanują swoją inność, różnorodność. Jak tu nie być idealistą w dzisiejszych czasach? Ta piosenka jest dla mnie bardzo ważna, to pierwsze zdanie: „Czy marzyłeś o wolności, wymazaniu myśli złych, czy marzyłeś o tym, by już nikt nie przelewał swojej krwi”, to jest moje rozdrapane serce.

Nie mogę uwierzyć w to, że dziś, w XXI wieku, kiedy mamy taką świadomość, kiedy powinniśmy być w jakimś innym miejscu jako ludzkość, rozwijać wrażliwość i empatię, żyjemy wciąż w barbarzyńskich czasach. Jak czytam wiadomości o Wiktorii Roszczynie i słucham w telewizji polityka, który podziwia Putina,

eprasa.pl c24907f76e

bo ten jest świetnym politykiem, to myślę: gdzie my żyjemy? Przecież to są jakieś straszne absurdy.

> *Więc tak, może* **TEN IDEALIZM JEST NAIWNY**, *ale z drugiej strony: bez idealistów, bez artystów, bez ludzi, którzy tekstami, filmami i innymi wypowiedziami walczą o dobro, o normalność, ten świat by runął.*

Wierzę w to. Właśnie dziś trzeba mówić otwarcie o tym, na czym ci zależy, w co wierzysz, nawet wbrew okolicznościom.

Jaką jesteś mamą?

Popełniam masę błędów i nie jestem żadnym autorytetem w kwestiach wychowawczych, ale przybijam sobie piątkę za jedną rzecz: że nauczyłam Filipa ogromnej tolerancji. Takiej nieudawanej. Takiej, że jak ktoś jest inny, to on mówi, że to jest piękne i ja wiem, że on naprawdę tak myśli. Za to dziękuję sama sobie, bo akurat w tej kwestii jakąś lekcję musiałam dobrze odrobić.

eprasa.pl c24907f76e

A poza tym, to mam tendencje do bycia nadopiekuńczą matką i pracuję nad tym usilnie. Musiałam to zmienić, bo człowiek ma już siedemnaście lat i trzeba się trochę wycofać. Ale przyznaję, że ciężko mi jest dawać tę wolność, to jest trudny czas. Z drugiej strony piękny: patrzeć, że ten twój człowiek ma swoją własną tożsamość, niezależność, silną osobowość, rapuje, pisze teksty, rozwija się. Dużo rozmawiamy, ja oczywiście próbuję powiedzieć mu wszystko, co wiem, żeby uniknął błędów, ale wiesz, jak to jest: on chce te błędy popełniać. I trzeba to uszanować. No trudne zadanie, trudny los matki!

Dzieci nam rosną i my też rośniemy. Jak się czujesz ze swoją kobiecością w tym momencie życia?

Bardzo lubię być kobietą, chociaż w naszym kraju my mamy wciąż ciężej od mężczyzn w wielu kwestiach, to jest jasne. Dużo się od nas wymaga, jesteśmy poddawane ciągłej ocenie. Nie pomaga w tym na pewno czas Instagrama i filtrów, ale bardzo się cieszę, że jednak obserwujemy jakiś odwrót od tych potwornych instagramowych pułapek, wygładzonych twarzy, amoku operacji plastycznych, które w skrajnych przypadkach koń-

eprasa.pl c24907f76e

czą się utratą urody, zdrowia, albo życia. Super, że są na tym świecie takie kobiety, jak choćby Ewa Woydyłło, Ula Dudziak, które pokazują, że można być piękną w każdym wieku, bo piękno tkwi też w intelekcie, sile charakteru, charyzmie.

> *Myślę, że bardzo dobrą robotę zaczęło znowu robić kino, w którym* **WIDOCZNE SĄ DOJRZAŁE KOBIETY**. *Uczymy się cieszyć z upływu czasu i to jest naprawdę piękne.*

Wiesz, pękło mi serce, gdy odszedł Tomek Jakubiak, bardzo mi bliska osoba. Ale takie chwile też uświadamiają ci, że starość może być luksusem. Wkurzać się na upływ czasu? Też w to czasem na chwilę wpadam. Myślę „tu nowa zmarszczka, tu siwy włos”... ale w obliczu takich sytuacji uświadamiasz sobie, jakie to głupie. Ciesz się każdym upływającym dniem. Poza tym jest mi dość łatwo unikać tego pędu poprawiania urody, bo jestem z partnerem, który bardzo lubi naturalność i się nią za-

eprasa.pl c24907f76e

chwyca, mam też mamę, która w ogóle nie korzysta z żadnych dostępnych dziś ulepszaczy, nie próbuje na siłę zatrzymać młodości. Więc myślę, że fajnie dbać o siebie, ale poczucie bycia kobietą leży gdzieś indziej.

W seksapilu, w naszym cieple, w empatii, w intelekcie, we wrażliwości, a nie w gładkim czole, na Boga! Imponują mi kobiety, które umieją starzeć się w ten sposób, bo w tym jest siła i niezależność.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Markowska Patrycja
„Obłęd”
Warner Music Group

eprasa.pl c24907f76e

SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

Nowa, finalna data zapisów na akcje Do Rzeczy S.A. do 13 maja.

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

Inwestuj w prawdę! Kup akcje Do Rzeczy S.A.



Piotr Gabryel
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
TYGODNIKA „DO RZECZY"



Do Rzeczy S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE NA **New/Connect (GPW)**

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka"). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej **www.dorzeczy.pl/gielda** oraz Domu Maklerskiego INC S.A. **www.platforma.dminc.pl.**

INFOLINIA: **+48 508 040 882**

Dom maklerski INC S.A.

eprasa.pl c24907f76e

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl c24907f76e